

USA inwestują więcej w zielony przemysł niż Europa. Mimo że Waszyngton ograniczył nakłady na ten cel

A8

Prawybory sędziów do KRS. Recepta na wyjście z kryzysu czy pogłębianie chaosu?

B8

DGP | Dziennik Gazeta Prawna

PONIEDZIAŁEK
26 STYCZNIA 2026
DGP.pl

NR 16 (6685) ROK 32 ISSN 2080-6744, NR INDEKSU 348 066

PATRZYMY OBIEKTYWNIEMIE ■ PISZEMY ODPOWIEDZIALNIE

9,90 zł
CENA GAZETY (W TYM 8% VAT)

KSeF chroniony, ale czy skutecznie?

PODATKI Czy po wejściu w życie KSeF będą wyciekać dane z faktur, czyli informacje, kto od kogo kupuje i za ile? Jak chroniona będzie tajemnica przedsiębiorstwa? **Ministerstwo Finansów odpowiedziało na pytanie DGP**

Katarzyna Jędrzejewska
Mariusz Szulc
dgp@infor.pl

Im bliżej do 1 lutego, czyli daty wejścia w życie Krajowego Systemu e-Faktur, tym więcej obaw o bezpieczeństwo danych. Alarm wszczął ostatnio użytkownik portalu dla programistów. Zwrócił uwagę, że resort finansów korzysta z rozwiązań oferowanych przez podmiot prywatny, który będzie miał dostęp do danych z faktur wystawianych przy użyciu KSeF. Chodzi o amerykańską spółkę Imperva (specjali-

zującą się w cyberbezpieczeństwie), która należy do francuskiego koncernu Thales.

Zdaniem internauty nieuprawnione osoby będą mogły sprawdzać, kto komu i na jakie kwoty wystawia faktury. Będą też mogły przeczytać, kto w danej firmie ma uprawnienia do KSeF i w jakim zakresie.

Obawy te szybko podchwyciły inne osoby, w tym politycy partii opozycyjnych. Zwracano uwagę, że nawet gdyby Imperwa nie miała dostępu do faktur, to analizując do-

stępne jej metadane, będzie mogła „budować graf relacji biznesowych, określać wolumeny obrotu, widzieć częstotliwość i kierunki transakcji”.

Klucze mamy tylko my

To nieprawda – odpowiada resort finansów. „Żadne systemy bezpieczeństwa, w tym rozwiązania typu WAF Cloud (Web Application Firewall), nie mają dostępu do treści faktur, ponieważ mogą one widzieć wyłącznie zaszyfrowane dane i nie posiadają kluczy do ich odszyfrowania” – pisze

resort w odpowiedzi na pytanie DGP.

I tłumaczy: klucze mamy tylko my. „Tylko system KSeF posiada możliwość odszyfrowania faktury poprzez metody szyfrowania wykorzystywane przez Ministerstwo Finansów z użyciem uniikatowego klucza” – wyjaśnia MF.

Resort uspokaja więc, że dane z faktur są odpowiednio zaszyfrowane i dzięki temu będą bezpieczne. Ale eksperci mają zastrzeżenia do sposobu szyfrowania. – Nie zapobiega on atakom hackerskim i potencjalnym wyciekom – twierdzi Adrian Lapierre, dyrektor zarządzający w ITrust. Podaje przykład złamania szyfru Enigmy. – W przypadku KSeF mechanizm ryzy-

ka jest ten sam – uważa ekspert.

Z klauzulą „tajne”

O bezpieczeństwie danych gromadzonych w KSeF dyskutowano także w miniony czwartek w Sejmie. – Tylko kilkanaście-kilkadziesiąt osób w całym kraju będzie miało wgląd do wszystkich danych zgromadzonych w KSeF, i to tylko pod warunkiem, że otrzyma certyfikat uprawniający do informacji opatrzonej klauzulą „tajne” – poinformował Marcin Łoboda, szef Krajowej Administracji Skarbowej.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie samego systemu, to – jak stwierdził – lepiej w ogóle nie mówić o szczegółach, bo im więcej informacji uzyskają ha-

kerzy czy służby specjalne innych krajów, tym większe prawdopodobieństwo ataku na system. Zapewnił, że KSeF ma system antyscamowy, który chroni przed phishingiem i złośliwym oprogramowaniem.

Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że gdy dziś faktury są przesyłane e-mailem, nikt nie ma pewności, do kogo ten e-mail dotrze, czy nie trafi w niepowołane ręce. – Bezpieczeństwo Krajowego Systemu e-Faktur jest na dużo wyższym poziomie niż bezpieczeństwo faktur dzisiaj – zapewniał szef KAS. 

B1-2

O KSeF także w tygodniku
Podatki i Księgowość C1

i w tygodniku
Rachunkowość i Audyt D1-4

Reforma PIP 2.0. Firmy dostaną interpretację

PRACA

Rząd pracuje nad zmodyfikowaną wersją reformy Państwowej Inspekcji Pracy, określaną roboczo jako PIP 2.0. Z dotychczasowych założeń wynika, że projekt ma odejść od najbardziej kontrowersyjnych rozwiązań pierwotnej propozycji, w tym od szerokiej uznaniowości inspektorów i decyzji wywołujących natychmiastowe skutki prawne zaraz po zakończeniu kontroli. Nowa koncepcja zakłada utrzymanie administracyjnej ścieżki działania PIP, wymaganej przez zobowiązania wobec Komisji Europejskiej, przy jednoczesnym wprowadzeniu systemowych bezpieczników.

Fundamentem zmian jest dwuetapowość kontroli, w której inspektor terenowy w pierwszej kolejności wydaje polecenie naprawcze, dając stronom szansę na dobrowolną korektę modelu współpracy.

Kluczową zmianą jest też powiązanie decyzji z linią orzecniczą Sądu Najwyższego oraz wprowadzenie instytucji indywidualnych interpretacji prawa pracy na wzór mechanizmów skarbowych. Rozwiązanie to ma gwarantować firmom ochronę przed kwestionowaniem form zatrudnienia w przyszłości.

Nowe przepisy odrzucają zasadę wsteczności, a sporna decyzja będzie zawieszona do prawomocnego rozstrzygnięcia przez sąd pracy w ramach nowej, przyspieszonej ścieżki procesowej. 

A3



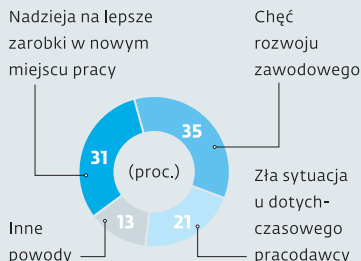
9 772080 674013 05

Czy w 2026 r. planuje pan(i) zmianę pracy?

LR 

Tak 10%

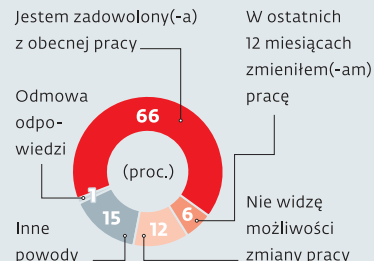
Z jakiego powodu planuje pan(i) zmianę pracy? Proszę wskazać jeden główny powód:



Data realizacji badania – od 12 do 14 I 2026 r., metoda badania: CATI (wywiad telefoniczny), próba: ogólnopolska kwotowa reprezentatywna dla osób 18+, liczebność zrealizowana: 1000 wywiadów

Nie 49%

Dlaczego nie planuje pan(i) zmiany pracy? Proszę wskazać jeden główny powód:



Prawie połowa Polaków nie chce zmienić pracy

BADANIE Co 10. dorosły Polak planuje w tym roku zmienić pracę – wynika z nowego badania CBOS na zlecenie DGP. Najczęściej wskazywaną przyczyną jest chęć rozwoju zawodowego, a w dalszej kolejności – wyższe zarobki. Prawie połowa ankieto-

wanych nie zamierza zmieniać pracy, przy czym 66 proc. niezainteresowanych zmianą tłumaczy to zadowoleniem z obecnej sytuacji.

2026 r. przyniesie najpewniej zmianę na rynku pracy. W latach 2023–2024 był on przegrza-

ny – potocznie nazywany „rynkiem pracownika”. Prognozuje się, że dynamika zatrudnienia w 2026 r. wyniesie 0,2–0,5 proc. w całej gospodarce narodowej (w okresie bardzo silnej koniunktury wynosiła ok. 2 proc.). 

A3

Dlaczego Polska powinna powiedzieć Radzie Pokoju „nie”



Tomasz Pietryga
redaktor naczelny

Lojalność wobec Donalda Trumpa i szerzej – wobec USA nie powinna być dylematem suwerennego państwa. Autoryzowanie przez Warszawę międzynarodowego ciała z udziałem Władimira Putina i Alaksandra Łukaszenki stoi z tym w sprzeczności, bo oznacza de facto powrót do przeszłości: powolne odzyskiwanie wpływów przez Kreml na Zachodzie. To swoista stopa wsadzona między drzwi, które będą z czasem mogły się rozchylić szerzej.

Wzmocniony Putin, na dodatek uznany z powrotem przez demokratyczny świat, to zagrożenie dla naszego państwa. Bo prezydent Donald Trump, który ma być dziś gwarantem nowego ładu, za kilka lat może już nim nie być, a relacje międzynarodowe przyjmą zupełnie inny kształt. I nie będzie też miało znaczenia, czy na tronie Kremla będzie zasiadał Putin, czy już jego następca w lepszej lub gorszej wersji. Polska musi patrzeć na tę sytuację, mając na względzie daleką perspektywę. Ostatnie lata w Ukrainie i historia naszej państwowości sprawiają, że nie musimy tego stanowiska jakoś szczegółowo uzasadniać. Rosja była, jest i będzie państwem wrogim. W interesie Polski powinna ona być słaba

i izolowana, dopóki nie wyleczy się imperializmu, co zresztą wydaje się mało realne.

Karol Nawrocki zdążył już wypracować sobie dobre relacje z Donaldem Trumpem. Prezydent USA niewątpliwie wsparł go w kampanii prezydenckiej i na początku kadencji, Nawrocki ma zatem osobisty dług wdzięczności wobec amerykańskiego przywódcy. Stąd cały dylemat i presja. Jednakże jako przywódca państwa nie powinien ulegać osobistym zobowiązaniom, gdyż większe zobowiązanie ma wobec Polaków, którzy powierzyli mu najwyższy urząd w państwie. Godząc się w imię lojalności na autoryzowanie rady z Putinem, przestanie być lojalny wobec swoich obywateli, zaniedbując nasze bezpieczeństwo i interesy.

Dlatego jest to wielki test na przywództwo dla Karola Nawrockiego. Czy prezydent go przejdzie z sukcesem?

To jest powracający problem polskich elit – nie zawsze rozumieją, że suwerenne państwo powinno w pierwszej kolejności kierować się własnym interesem, swoją racją stanu. Tymczasem stawiając na piedestale lojalność i zobowiązanie wobec kogoś z zewnątrz, nawet przyjaciela czy sojusznika, kosztem własnego dobra, przekreśla się istotne władztwo w państwie i sprowadza je w skrajnej sytuacji do statusu kolonialnego czy wasalnego.

USA są naszym największym sojusznikiem, kluczowym gwarantem bezpieczeństwa i solidnym przyjacielem. Ale jesteśmy suwerennymi, niezależnymi państwami, które mają swoje interesy i swoje strategie. Tam, gdzie są one zbieżne, powinniśmy być razem. Tam, gdzie nie są – musimy iść swoją

drogą, kierując się interesem narodowym. Tak zyskuje się szacunek i buduje partnerstwo. Widać to na przykładzie Izraela i wojny w Gazie. Gdy wymagał tego interes Izraela, jego liderzy wykazali się gigantyczną asertywnością wobec nacisków społeczności międzynarodowej oraz obydwu administracji USA. Abstrahując już od samej sytuacji w Palestynie i sposobu pacyfikacji Gazy, bo to zupełnie inna sprawa. Ale tak właśnie buduje się siłę i niezależność na arenie międzynarodowej.

Jeżeli Amerykanie traktują nas jak partnera i suwerenne państwo, zrozumieją naszą perspektywę i trudne położenie geopolityczne. Poza tym Rada Pokoju nie jest na szczycie hierarchii priorytetów Donalda Trumpa i jego polityka się nie rozsypie, jeżeli zabraknie tam Polski. Złazszcza że Waszyngton, potencjalnie pogarszając swoje relacje z Warszawą, też może na tym stracić. Jesteśmy w końcu rodzajem amerykańskiego lotniskowca w Europie, krajem, który stanowi spoiwo więzi transatlantycznych, zwłaszcza w momencie gdy są one poddawane ciężkiej próbie. To my nadajemy dynamikę amerykańskiej strategii w Europie. To znacznie ważniejsze niż kłopotliwy udział w radzie z Putinem i Łukaszenką.

Dlatego stanowisko Polski powinno być jasne. Bez lawirowania i robienia uników z nadzieją, że trumpowska Rada Pokoju nie powstanie. Do wspólnego stolika z Putinem i Łukaszenką po prostu nie siadamy, bo taka jest nasza racja stanu. Tak powinien brzmieć komunikat dla wszystkich przyjaciół i nieprzyjaciół. To miara silnego, suwerennego państwa i świadomych tego politycznych elit. ©

Lunatycy w czasach Twittera



Marek Tejchman
dziennikarz
Polsat News

Donald Trump to wspinał się prezydent. Przynajmniej dla dziennikarzy. Przynajmniej niektórych. Nikt tak szybko nie generuje tylu tweetów. Nie przedstawia tak zupełnie różnych stanowisk w odstępie ledwie paru godzin. Nie wprowadza tak wielkiego zamieszania i takiej niepewności. Świetnie się to opisuje, komentuje i tłumaczy. Genialny, niekończący się temat. Żrące. Nadające się na pasek telewizyjny i otwarcie serwisu.

Metoda Trumpa jest skuteczna i pozwala osiągać cele – twierdzą jego zwolennicy, ale też dość liczni eksperci. Wskazują na to, że chaos, maksymalizacja żądań, tworzenie poczucia niepewności i nieoznaczoności dają sukces. I podkreślają, że prezydent Donald Trump osiąga wymierne korzyści dla Stanów Zjednoczonych, których interes jasno wskazywał jako najważniejszy.

Przeniesienie do dyplomacji biznesowych metod osiągnięcia dealu ma jednak pewne minusy. Na przykład taki, że nieudany blef może oznaczać nie tylko straty finansowe, lecz także spowodować wywrócenie stolika. W tym przypadku świata.

„Lunatycy”, genialna książka Christophera Clarka, opisująca wybuch I wojny światowej, pokazuje historię takiego właśnie przewrócenia planszy. Samobójstwa Europy. Ocze kiwanego i przewidywanego, ale w sumie niechcianego. Żaden z uczestników gorących gier dyplomatycznych z 1914 r.

nie chciał takiej wojny, jaka przyszła. Większość nie chciała żadnej wojny. Wszyscy jednak znaleźli się w pułapce wzajemnego niezrozumienia, niepewności i strachu. Komunikacyjnych kłopotów – jak ten u serbskiego premiera, który nie potrafił odcyfrować wysłanego do niego, napisanego pismem gotyckim listu.

Donald Trump też lubi poszaleć z czcionką, ale nie to jest kluczowym problemem ze zrozumieniem jego intencji. W 1914 r. brak zrozumienia intencji i celów innych graczy sprawił, że w 20 dni rozpoczęła się wojna totalna. Dziś problem polega na tym, że żyjemy w świecie, w którym wystarczy raptem 20 minut do tego, by nie tylko rozpocząć kolejną wojnę, lecz także skończyć świat.

Niepewność dotyczy też coraz większej liczby graczy mających realne zdolności stworzenia broni masowej zagłady. Mechanizmy jej użycia stają się coraz bardziej zautomatyzowane i zaprogramowane. Niczym plany mobilizacyjne z 1914 r., które raz wprowadzone w ruch doprowadziły nas do zagłady. Jednocześnie zaufanie i tradycyjna komunikacja stają się coraz mniej pewne i trwałe. A to one miały pozwolić wyjaśnić, że wcale jeszcze nie rozpoczęliśmy wojny totalnej.

Obecna sytuacja nie jest jedynie winą Trumpa. To inny prezydent regularnie straszy świat bronią nuklearną i atakuje cywilne cele rakietami balistycznymi. Trump być może jest po prostu skuteczniejszy w grze rozpoczętej przez innych. Jeżeli jednak chce się cieszyć z owoców swoich sukcesów, musi sprawić, że przynajmniej niektóre kanały komunikacji zostaną wyjęte z gry, która daje nam, dziennikarzom, tyle tematów. ©

Siedzimy na granacie z wyciągniętą zawleczką



Grażyna Piotrowska-Oliwa
inwestorka,
menedżerka

Niby wszyscy wiedzą, jak wyglądają wskaźniki bezrobocia wśród młodzieży, a i tak zadziwiająco niewiele się robi, by to zmienić. NEET (z ang. Not in Employment, Education or Training) to osoba młoda, pozostająca poza rynkiem pracy i systemem edukacji. Jeszcze 20 lat temu ich odsetek w Polsce wynosił 21 proc, ale od tamtej pory zmalał o ponad 10 pkt proc. i dziś pozostajemy krajem o relatywnie korzystnym poziomie bezrobocia młodzieży na tle reszty UE. Można by więc pomyśleć, że w sumie nie ma problemu. Jednak gdy bliżej przyjrzeć się trendom, okazuje się, że jest źle.

W raporcie „Osoby młode na rynku pracy w 2024 roku” GUS wskazywał na zjawisko, które w 2025 r. jeszcze przybrało na wadze. Otóż szybkie tempo wzrostu tego wskaźnika plasuje Polskę wśród liderów dynamiki wzrostu bezrobocia w grupie wiekowej 15–24 lata (wzrost o ok. 25 proc. r/r). Powodów takiego stanu rzeczy można szukać w wielu miejscach, ja skupię się na podstawach.

Po pierwsze, polityka wpływająca na stale rosnące koszty pracy. Kolejne benefity socjalne i forsowanie rozwiązań prawnych, które tylko w rządowych zakładach są propracownicze, działają jak gazety w pożaru benzynej. Presja na efektywność, chęć sprośnięcia konkurencji i wychodzenie naprzeciw cenowym oczekiwaniom klientów powodują, że pracodaw-

cy niechętnie inwestują w młodych, bez doświadczenia. „Śmieciówki” nie wzięły się jednak znikąd. Ich ofiarami padają najczęściej najmłodszy pracownicy, a z niestabilnej formy zatrudnienia tylko o krok od bezrobocia.

Po drugie, edukacja. Polskie szkoły i uczelnie nadal kultywują wzorzec, od którego prestiżowe zachodnie uczelnie dawno odeszły. Tam uczą nie tylko teorii, ale przede wszystkim myślenia, kreatywności, krytycznego myślenia i niesztaampowego rozwiązywania problemów, podczas gdy my wciąż wierzymy w zakupywanie formulek. Tymczasem w XXI w. rozwiązywanie problemów nie polega na sięganiu do wyuczonej na pamięć teorii i formuł, ale wymaga umiejętności sięgania do zasobów (coraz łatwiej dostępnych) oraz wyciągania z nich wniosków. Szukając analogii, trudno by się spodziewać, że samochody rodzimej produkcji, pozbawione podstawowego wyposażenia i wytwarzane masowo, zostaną wchłonięte przez rynek potrzebujący znacznie wyższego standardu.

Po trzecie, technologia. Zdziwi się ten, kto sądzi, że zaraz zaczne się rozwodzić nad tym, że automatyzacja procesów w naturalny sposób ogranicza zatrudnienie, szczególnie w najmniej doświadczonej grupie potencjalnych pracowników. To fakt, ale wolę się skupić na problemie związanym z portalami społecznościowymi. Choć są one wszechobecne i niemal każdy młody człowiek ma więcej niż jedno konto, to w praktyce barierą wejścia na rynek pracy bywa brak realnej sieci kontaktów i prawdziwych, a nie wyłącznie wirtualnych znajomych. Odporność na stres i samodzielności również nie da się wykształcić w trakcie wielogodzinnego wyświetlania rolek. ©

Co dziesiąty Polak chce zmienić pracę

RYNEK PRACY Chęć rozwoju zawodowego jest wymieniana jako powód częściej niż szukanie wyższych zarobków. Równocześnie duża grupa ankietowanych jest **zadowolona z tej pracy**, którą ma

Renata Oljasz
renata.oljasz@infor.pl

Zmianę pracy w 2026 r. planuje 9,9 proc. dorosłych Polaków – wynika z nowego badania CBOS na zlecenie DGP. Najczęściej wskazywane powody? Wśród osób, które chcą zmienić pracodawcę, 35 proc. mówi o chęci rozwoju zawodowego. Na wyższe zarobki liczy 31,3 proc. planujących zmianę pracy. Zła sytuacja u dotychczasowego pracodawcy miała 20,6 proc. wskazań. Spośród planujących zmianę pracy najczęściej chęć rozwoju zawodowego jako przyczyną tej decyzji wskazują osoby w wieku 18–24 lata.

Nadzieja na lepsze zarobki w nowym miejscu pracy jako przyczyna zmiany pracy w 2026 r. najczęściej była wskazywana przez osoby w wieku 35–44 lat – 45 proc. Pod względem kryterium miejsca zamieszkania na wyższe zarobki przy zmianie pracy liczą mieszkańcy z największych miast (500 tys. i więcej mieszkańców). Również ci, którzy planują zmianę pracy z uwagi na chęć rozwoju

zawodowego, najczęściej pochodzili z największych miast.

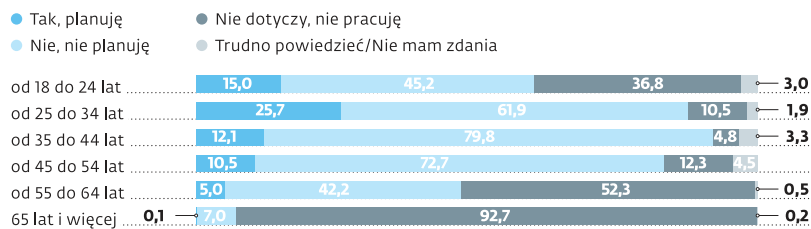
Rynek pracy złapał zadyszkę

Realizacja nadziei badanych na wyższą pensję u nowego pracodawcy w 2026 r. może być trudna. Powód? Rynek złapał zadyszkę: popyt na pracę spada, co hamuje możliwości wynagrodzeń. W końcu grudnia w portalach rekrutacyjnych było ok. 190 nowych ofert pracy. To o ok. 6 proc. mniej rok wcześniej.

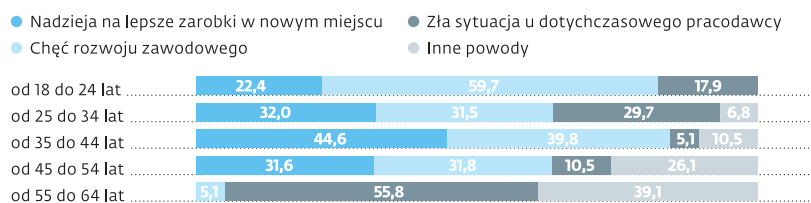
„Mimo wyraźnego zaskoczenia w grudniu nadal jesteśmy zdania, że dynamika płac w 2026 r. mocno wciśnie hamulec. Wszelkie miękkie dane dotyczące presji płacowej i prognozowanych przez pracodawców podwyżek wskazują na kontynuację trendu spadkowego płac. Co więcej, popyt na pracę systematycznie słabnie i obecnie znajduje się na niskich poziomach z 2017 r. Te czynniki powinny się przełożyć na wyhamowanie tempa wzrostu płac poniżej 6 proc. w 2026 r.” – oceniają ekonomiści Banku Pekao.

Plany zawodowe Polaków na 2026 r.

Czy w 2026 r. planuje Pan(i) zmianę pracy?
(proc. odpowiedzi w całej badanej grupie)



Z jakiego powodu planuje Pan(i) zmianę pracy? Proszę wskazać główny powód:
(proc. odpowiedzi wśród osób deklarujących chęć zmiany pracy)



Według GUS przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw w grudniu było o 8,6 proc. wyższe niż rok wcześniej. Dane okazały się zaskoczeniem dla analityków, którzy spodziewali się dynamiki nieprzekraczającej 7 proc. Ekonomisci wskazują, że grudniowy wynik może być w dużej mierze efektem wypłaty premii rocznych i świątecznych.

Ekonomiści BNP Paribas wskazują, że w tym roku „nie będziemy mieli do czynienia z rynkiem pracownika i boomem, jeśli chodzi o liczbę ofert pracy”. Po części odzwier-

cedlają to wyniki naszego badania.

Nie brak zadowolonych

Wśród respondentów, którzy nie planują zmiany pracy w tym roku, więcej niż co dziesiąty ankietowany, który nie planuje zmiany pracy, nie widzi takiej możliwości. Badanie CBOS pokazało, że zmiany pracy nie planuje 49 proc. respondentów. Duża grupa – niemal 40 proc. ankietowanych – odpowiedziała, że pytanie o zmianę pracy jej nie dotyczy. To sytuacja emerytów i innych osób poza rynkiem pracy. Najczęstsze wyja-

śnienie braku zamiaru zmiany pracy? Zadowolenie z tej, którą mają. Tak odpowiedziało 66 proc. niezainteresowanych nowym pracodawcą (to równocześnie 49 proc. całej próby ankietowanych).

Wśród mężczyzn pracę chce zmienić 12 proc., a 60 proc. nie ma takich planów. Wśród kobiet zmianę pracy planuje 7,8 proc. Odpowiedzi przeciwnej udzieliło 39,1 proc. respondentek w badaniu.

„Uważamy, że przy tempie wzrostu gospodarczego oscylującym w zakresie 3,5–4 proc. w 2026 r. popyt na pracę powinien w ko-

lejnych miesiącach nieco przybrać na sile, co z kolei powinno się przełożyć pozytywnie na dane o zatrudnieniu. Nie uważamy jednak, że będziemy mieli do czynienia z rynkiem pracownika i boomem, jeśli chodzi o liczbę ofert pracy” – czytamy w raporcie BNP Paribas. Analitycy powołują się na badania ankietowe wśród przedsiębiorstw: „W sektorze przemysłowym w praktycznie wszystkich działach odsetek firm zgłaszających niedobór pracowników jako barierę dla działalności jest obecnie wyraźnie niższy niż średnio w latach 2015–2023” – zaznaczają.

„W 2025 r. dominowała stagnacja poziomu zatrudnienia w warunkach z jednej strony ograniczonego popytu na pracę i sporej ostrożności firm w zakresie zwiększania etatów, ale z drugiej strony braku sygnałów redukcji zatrudnienia i ryzyka wzrostu bezrobocia. Taka sytuacja powinna się utrzymać także w 2026 r. przy stabilizowaniu się aktywności gospodarczej, nadal umiarkowanym tempie wzrostu PKB i utrzymujących się strukturalnych ograniczeniach podaży pracy. Na taki scenariusz wskazywały także długookresowe prognozy firm” – prognozują ekonomiści Banku Ochrony Środowiska. ©©

Reforma PIP: mniej uznaniowości i indywidualne interpretacje prawa pracy

POLITYKA Modyfikacja projektu ustawy dotyczącej uprawnień Państwowej Inspekcji Pracy ma pozwolić na **realizację wymogów Krajowego Planu Odbudowy**, eliminując ryzyko natychmiastowych konsekwencji dla firm

Daria Al Shehabi
daria.alshehabi@infor.pl

Najważniejszą zmianą w stosunku do pierwotnych założeń projektu jest rezygnacja z modelu, w którym ocena inspektora mogłaby natychmiastowo zmienić formę zatrudnienia, wynika z informacji DGP. W pierwszej wersji reformy urzędnicy mieli zyskać uprawnienia do wydawania decyzji administracyjnych o rygorze natychmiastowej wykonalności, co budziło opór pracodawców obawiających się urzędniczej samowoli.

Nowa koncepcja, wypracowana wewnątrz koalicji rządzącej, zakłada pełne oparcie procedury na zapisach kodeksu pracy i linii orzeczniczej

Sądu Najwyższego. Zamiast uznaniowej interpretacji inspektorzy mają w sposób transparentny wykazywać, że dana relacja nosi więcej cech umowy o pracę niż umowy cywilnoprawnej. Zgodnie z wytycznymi SN, jeśli cechy te rozkładają się po równo, decydująca ma być wola stron – co stanowi kluczowy bezpiecznik dla osób świadomie wybierających współpracę w modelu B2B lub umowie zlecenia.

Projekt zakłada też wprowadzenie inspekcji dwuetapowej. Kontrola ma się rozpoczynać od działań inspektora terenowego. W przypadku stwierdzenia naruszeń nie będzie on od razu uruchamiał ścieżki administracyjnej, lecz

wyda polecenie doprowadzenia formy świadczenia pracy do stanu zgodnego z prawem.

Rozwiązanie to ma szczególne znaczenie dla sektorów takich jak IT czy branża kreatywna, gdzie relacja B2B często nabiera cech stosunku pracy, np. poprzez wprowadzenie sztywnego grafiku czy bezpośredniego nadzoru. Jeśli w odpowiedzi na polecenie strony skorygują model współpracy i wyeliminują przesłanki kodeksowe, procedura zostanie zakończona.

Jeśli polecenie inspektora terenowego nie zostanie wykonane, sprawa nie będzie trafiała bezpośrednio do sądu, lecz przejdzie przez dodatkowy filtr wewnątrz struktur PIP. Inspektor

terenowy będzie musiał skierować wnioski do okręgowego inspektora pracy, który stanie się organem decyzyjnym. To do niego po analizie protokołu i zgromadzonego materiału dowodowego będzie należało ostatnie słowo: może przychylić się do wniosku i wydać decyzję o przekształceniu umowy lub uznać argumenty stron i umorzyć postępowanie.

Dopiero wydanie formalnej decyzji przez inspektora okręgowego otworzy drogę do ścieżki sądowej, jednak na nowych zasadach niż pierwotnie zakładano. Zmiana ma polegać na rezygnacji z natychmiastowej wykonalności, jeśli któraś ze stron złoży odwołanie – decyzja PIP zostaje

zawieszona do uprawomocnienia się wyroku. Aby uniknąć paraliżu decyzyjnego, resort rodziny i pracy w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości projektuje mechanizmy, które mają znacznie skrócić czas oczekiwania na wyrok.

Kolejnym filarem reformy jest wprowadzenie instytucji indywidualnej interpretacji prawa pracy. Rozwiązanie to jest bezpośrednio wzorowane na mechanizmach skarbów. Przedsiębiorcy działający w dobrej wierze zyskają możliwość wystąpienia do PIP z wnioskiem o ocenę ich konkretnego modelu współpracy z kontrahentami B2B czy zleceniobiorcami – jeszcze przed ewentualną kontrolą. Uzyskanie indywidualnej wykładni ma gwarantować ochronę pracodawcy, który dostaje się do zaleceń zawartych w interpretacji, zyska pewność, że te same praktyki nie zostaną zakwestionowane przez inspektora w przyszłości.

Kluczowy element nowej koncepcji: decyzje

wydawane przez PIP będą wywoływać skutki prawne wyłącznie „na przyszłość”. Oznacza to, że obowiązek odprowadzania składek powstanie dopiero po ostatecznej decyzji inspektora okręgowego lub prawomocnym wyroku sądu. Reforma w tym kształcie rezygnuje z prób korygowania historii zatrudnienia przez inspektorów, choć – zgodnie z obowiązującym prawem – taką decyzję (do trzech lat wstecz) może wydać sąd.

To nie nagła zmiana poglądów premiera, a kalkulacja związana z Krajowym Planem Odbudowy tchnęła w projekt nowe życie. Unijny wymóg nie pozostawił Donaldowi Tuskowi dużego pola manewru: jeden z kamieni milowych KPO wprost nakłada na Polskę obowiązek wprowadzenia administracyjnej ścieżki ograniczania segmentacji rynku pracy. Aby do Warszawy popłynęły kolejne miliardy euro, rząd musiał wypracować kompromis. ©©

Zamachy samobójcze

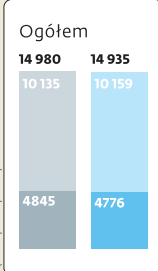
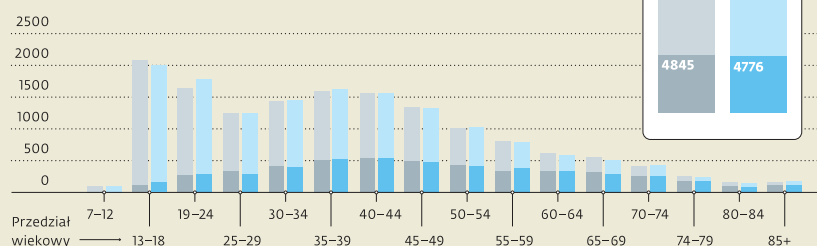
Źródło: KGP, stan danych na 19 I 2026 r.

2024 r.

- niezakończone zgonem
- zakończone zgonem

2025 r.

- niezakończone zgonem
- zakończone zgonem



Mniej samobójstw. Prób samobójczych nie ubywa

SPOŁECZEŃSTWO

Karina Strzelińska

karina.strzelinska@infor.pl

Trzeci rok z rzędu w Polsce nastąpił spadek łącznej liczby samobójstw – wynika z danych Komendy Głównej Policji. W 2025 r. było ich niepełna 4,8 tys., o niemal 70 mniej w porównaniu z rokiem 2024. Liczba prób samobójczych była podobna jak rok wcześniej, choć 2025 r. był drugim z rzędu, w któ-

rym liczba prób samobójczych przekraczała 10 tys.

Na tle tych danych szczególnie istotne są zmiany obserwowane wśród dzieci i młodzieży. W ubiegłym roku w grupie osób do 19. roku życia miał miejsce spadek liczby prób samobójczych. Ich liczba spadła poniżej 2 tys. W tej samej grupie wiekowej liczba samobójstw wzrosła jednak ze 127 do 161.

Statystyki ponownie wskazują wyraźne różnice ze względu na płeć. W 2025 r. łączna liczba prób samobójczych i samobójstw wśród mężczyzn wyniosła 9385, podczas gdy wśród kobiet było to 5550 przypadków (w 2024 r. było to odpowiednio: 9491 i 5489).

W debacie publicznej najmniej uwagi poświęca się w tym kontekście sytuacji seniorów. W grupie osób w wieku 65 lat i więcej w 2025 r. odnotowano łącznie 1488 prób samobójczych i samobójstw, wobec 1536 przypadków odnotowanych rok wcześniej.

PANORAMA GOSPODARCZA

DOM w hiszpańskim słońcu

DOM Costa Blanca to nie tylko agencja nieruchomości, lecz także przewodnik po hiszpańskim stylu życia. O osobistych doświadczeniach, które stały się impulsem do założenia firmy, o misji łączenia kultur oraz o stabilności rynku nieruchomości na Costa Blanca opowiada Anna Skora – właścicielka DOM Costa Blanca.



Anna Skora i Dario Fiorentini, założyciele DOM COSTA BLANCA

Idea stworzenia DOM Costa Blanca zrodziła się z połączenia pasji i osobistych doświadczeń. Zawsze interesowała mnie praca z ludźmi oraz rynek nieruchomości. Kiedy kupowałam swoją pierwszą nieruchomość w Hiszpanii, nie znałam jeszcze języka, a w kancelarii notarialnej nikt nie mówił po angielsku. Było to ogromnie stresujące przeżycie. Wtedy pomyślałam, że chcę ułatwić naszym rodakom pierwsze kroki w tym słonecznym kraju – wspomina Anna Skora.

Misją DOM Costa Blanca jest budowanie mostów pomiędzy Polakami inwestującymi w Hiszpanii a lokalną społecznością. Pomagamy w realizacji transakcji, ale przede wszystkim two-

rimy przestrzeń porozumienia między dwiema kulturami. Tłumaczymy nie tylko dokumenty, lecz także zwyczaje, mentalność i styl życia – podkreśla właścicielka agencji.

Indywidualne podejście do klienta wynika z faktu, że cały zespół DOM Costa Blanca mieszka i pracuje na miejscu. Nasze biura znajdują się w Hiszpanii, a my jesteśmy przesiąknięci kulturą Costa Blanca. Sprzedaż nieruchomości to tylko część naszej pracy. Pokazujemy klientom lokalną gastronomię, opowiadamy o muzyce, kinie, tradycjach. Chcemy, aby Hiszpania była odczuwana wszystkimi zmysłami – mówi Anna Skora.

Rynek nieruchomości na Costa Blanca, zdaniem ekspertki, pozostaje stabilny od dekad. Od lat 50. ceny stale rosną, czasem szybciej, czasem wolniej, ale nieprzerwanie. Kupujących motywują te same wartości: słońce, łagodna zima, spacer po plaży, flamenco i niespieszny rytm życia. Zmiany polityczne czy ekonomiczne nie są w stanie tego zmienić – zauważa.

Po zakupie nieruchomości klienci nadal mogą liczyć na wsparcie. Zawsze powtarzam, że sprzedaż potrafi każdy, ale prawdziwa klasa firmy ujawnia się po transakcji. Pomagamy w codziennych sprawach: od internetu, przez ubezpieczenia, po zupełnie prozaiczne pytania. W 2024 roku aż 46% naszych transakcji pochodziło z poleceń. To znak, że klienci naprawdę czują się u nas jak w DOMu – podsumowuje Anna Skora.

Martyna Muszczak

<https://panorama-gospodarcza.gazetaprawna.pl/>

Jak Polska leci w kosmos

TECHNOLOGIE

Posłowie chcą, by na terenie Polski powstał pierwszy w tej części Europy kosmodrom

Wojciech Kubik

wojciech.kubik@infor.pl

W Sejmie ruszyły prace nad przygotowaniem ustawy o prawie kosmicznym. Do tej pory nasz kraj nie miał kompleksowych regulacji prawnych, określających zasady eksploracji kosmosu i wynoszenia ładunków w przestrzeń. Do opracowania takiego prawa od 2017 r. obowiązuje Polska strategia kosmiczna. Ustawa jest jednym z kamieni milowych w Krajowym Planie Odbudowy.

Kosmiczna ustawa

W kosmosie przybywa też polskich obiektów. Już dziś na orbitach krąży osiem naszych satelitów badawczych, a do gry włączyło się wojsko. W listopadzie 2025 r. w kosmos poleciał pierwszy z trzech satelitów wojskowych, wysłanych w ramach programu „Piaś”. Dostarczać będzie zdjęcia o rozdzielczości do 25 cm niezależnie od warunków pogodowych na Ziemi.

Rząd, przedstawiając projekt przepisów, zapewnia, że mają one pomóc skoordynować krajową działalność kosmiczną. – Chcemy, by to nie była nadregulacja. Zależy nam na tym, aby to była podstawa prawna dla działalności kosmicznej, ale przy jej tworzeniu pamiętaliśmy o tym, że rozpoczęliśmy proces deregulacji – zapewnia Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii.

Ustawa ma powołać do życia m.in. Krajowy Rejestr Obiektów Kosmicznych oraz wprowadzić pozwolenia na wykonywanie działalności kosmicznej. Bez takiej zgody, którą będzie wydawać prezes Polskiej Agencji Kosmicznej, firma zapłaci nawet do 4 mln zł kary. Podczas prac w komisji posłowie zaproponowali uproszczenia rządowych przepisów. Jednym z pomysłów jest skrócenie czasu wydania pozwolenia z sześciu do dwóch miesięcy.

Nowe prawo wprowadza też obowiązek powiadomienia policji w przypadku znalezienia na

swojej działce obiektu pochodzącego z kosmosu. Ustawa nie wspomina jednak, skąd w Polsce miałyby startować rakiety. Znalazła się w niej jedynie sugestia, iż „zaleca się, by loty suborbitalne podlegały oddzielnej regulacji, np. regulacji związanej również z działalnością kosmodromów”.

Luce tej bliżej postanowili się przyjrzeć posłowie KO i PSL, kierując do ministra obrony interpelację dotyczącą pomysłu budowy w Polsce kosmodromu. „Inwestycja mogłaby stać się strategiczną specjalizacją Polski i województwa pomorskiego, wzmocniając krajową pozycję w strukturach Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz całej europejskiej, a szerzej również i NATO-wskiej, branży kosmicznej” – piszą parlamentarzyści.

Przedstawiciele polskiej branży kosmicznej nie mają wątpliwości, że najlepszą lokalizacją byłby Centralny Poligon Sił Powietrznych w Ustce. Tam testowana jest pierwsza suborbitalna rakiet Perun, opracowana przez gdyńską firmę Space Forest. W nominalnej konfiguracji rakiet osiąga prędkość Mach 5, czyli pod tym względem niewiele ustępuje rosyjskiemu iskanderowi.

Kosmodrom też dla wojska

Aby jednak móc ją wynieść na wysokość 150 km, dostarczyć ważący 50 kg ładunek i spro-

wadzić ją na ziemię, konieczny jest odpowiedni teren. W Space Forest nie mają pod tym względem wielkich wymagań.

Kosmodrom to w praktyce niewielka infrastruktura: utwardzony plac, na którym można ustawić wyrzutnię, lekka hala montażowa o powierzchni ok. 300 mkw. z zasilaniem, w której można integrować elementy rakiet. Nie musi to być teren zamknięty – wystarczą monitoring i zabezpieczenie dla materiałów pędnych. Lecimy na wysokość 150 km, co daje nam ok. 5 min. mikrogravitacji, a lądowanie odbywa się w obszarze o średnicy ok. 20 km, co odpowiada wymaganej strefie bezpieczeństwa – wyjaśnia w rozmowie z DGP Krzysztof Osiak ze Space Forest.

Podobnego zdania są posłowie, którzy w tej sprawie zwrócili się do MON. Przekonują, iż polski kosmodrom „mógłby służyć zarówno celom wojskowemu, jak i cywilnym”. Także przedstawiciele Space Forest jasno dają do zrozumienia, iż od opracowania rakiet badawczej do przeskalowania jej na potrzeby wojska droga nie jest daleka. Wiele zależy jednak od pieniędzy. – Większość sektora kosmicznego na świecie jest finansowana przez państwa, a my jesteśmy prywatną firmą i przede wszystkim musimy sami się finansować, a to nie są tanie pasje – mówi Krzysztof Osiak.



Gotowa do startu suborbitalna rakiet Perun



Tak medycyna zmieniła życie chorych na mukowiscydozę

SERWISY.GAZETAPRAWNA.PL/ZDROWIE

Gdyby kilka lat temu ktoś próbował się publicznie zastanawiać nad tym, jak opiekować się osobami starszymi chorymi na mukowiscydozę, albo chciał zorganizować panel dla lekarzy ginekologów na konferencji naukowej dotyczący opieki okołoporodowej nad kobietami z mukowiscydozą, pewnie uznano by go za futurologa. Ewentualnie za osobę niemającą pojęcia o przebiegu tak ciężkiej choroby, jaką jest mukowiscydoza.

Anna Kaczmarek
anna.kaczmarek@infor.pl

Do niedawna większość chorych na mukowiscydozę umierała jako młodzi dorośli (24–30 lat). Jednak postęp medycyny, a wraz z nim wynalezienie leków przyczynowych sprawiły, że dziś m.in. opieka okołoporodowa nad kobietami z mukowiscydozą to już nie science fiction, lecz realne zagadnienia i wyzwania dla medycyny. Jednak należy pamiętać, że mukowiscydoza ma teraz dwie twarze – tę łagodniejszą, choroby przewlekłej, ale też tę z niepomysłnym rokowaniem, ponieważ pozostały warianty choroby, które nie doczekały się na razie leków przyczynowych i dalej są ogromnym wyzwaniem dla medycyny. Naukowcy dają jednak nadzieję na to, że również te warianty w niedalekiej przyszłości doczekają się skutecznego leczenia.

Mukowiscydoza to choroba rzadka. W Polsce choruje na nią ok. 1700 osób. Większość z nich, bo ok. 1500, korzysta z leczenia przyczynowego.

Jednak trzeba pamiętać, że nawet osoby z mukowiscydozą, które korzystają z leczenia przyczynowego, to nadal osoby chore, które będą wymagały szczególnej opieki na kolejnych etapach swojego życia.

Cieszymy się z tego wyzwania

Zdaniem Przemysława Marszałka, wiceprezesa MATIO Fundacji Pomocy Rodzinom i Chorym na Mukowiscydozę, do najbardziej pozytywnych aspektów zdrowotnych dotyczących osób chorujących na mukowiscydozę, nad którymi trzeba się pochylić, należy opieka ginekologiczna.

– Do tej pory marzenie o dziecku dla kobiet chorujących na mukowiscydozę było bardzo odległe. Teraz obserwujemy w tej grupie baby boom – zarówno

no w Polsce, jak i w innych krajach. Bardzo wiele z nich wreszcie widzi jakąś przyszłość i decyduje się na dziecko. Dlatego w ośrodkach opiekujących się tymi chorymi oprócz klasycznej grupy specjalistów, czyli pielęgniarek, fizjoterapeutów, pulmonologów czy gastroenterologów powinni się też znaleźć ginekolodzy i położne. To tak naprawdę wyzwanie, z którego się cieszymy – mówi Przemysław Marszałek.

Jednak nie tylko ginekolodzy i położne będą potrzebni osobom chorym na mukowiscydozę. Jak dodaje nasz rozmówca, wszystko wskazuje na to, że ogromnie ważne jest, aby tymi chorymi opiekowali się także onkolodzy, ponieważ badania naukowe wskazują, że dłuższe życie z mukowiscydozą i jej leczenie może potencjalnie zwiększać ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe.

– Nie możemy też zapominać, że kiedyś będą to ludzie starsi, którym będzie potrzebna opieka geriatryczna, bo liczymy na to, że chorzy leczeni przyczynowo, będą żyli ponad 60 lat. Generalnie populacja osób z mukowiscydozą będzie wchodziła w zwyczajny zakres życiowego funkcjonowania. Do czasu pojawienia się leczenia przyczynowego mieliśmy więcej chorych dzieci niż dorosłych. To będzie się powoli zmieniało. W końcu możemy mieć więcej dorosłych. Dlatego waga i ranga ośrodków zajmujących się osobami dorosłymi z mukowiscydozą jest bardzo duża. Na stronie Polskiego Towarzystwa Walki z Mukowiscydozą są wyszczególnione ośrodki dla dzieci i widać, że jest ich całkiem sporo, oczywiście o różnym poziomie opieki, w różnym zakresie referencyjnym. Natomiast ośrodków leczenia dorosłych jest dosłownie kilka, więc tu jest bardzo duże wyzwanie – podkreśla wiceprezes MATIO.

Wyjaśnia, że ośrodki dla dorosłych do tej pory prowadziły głównie opiekę pulmonologiczną i leczyły ciężkie zaostrzenia choroby. Zajmowały się również kwestią przeszczepiania płuc chorym.

– Opiekowały się także pacjentami w ostatnich momentach ich życia, co już na szczęście nie będzie tak potrzebne. Również transplantolodzy nie będą mieli tyle pracy. Choć pamiętajmy, że została jeszcze niewielka grupa chorych, dla których nie ma leczenia przyczynowego i dla nich przeszczepienie płuc może być nadal jedynym ratunkiem – mówi Marszałek.

Trzeba normalnie żyć

Wynalezienie leków na większość wariantów mukowiscydozy, zdaniem wiceprezesa MATIO, sprawia, że pojawiają się nie tylko problemy typowo medyczne, ale też kwestie społeczne, którymi również należy się zająć. Leki przyczynowe sprawiły, że chorzy, którzy wymagali wsparcia socjalnego państwa, mogą się kształcić w dowolnym kierunku i oczywi-

ście pracować. Mogą zwyczajnie żyć. Nie wszyscy są na to przygotowani.

– Dla tych obecnych maluszków czy dzieci to będzie stan naturalny, jednak dla chorych, którzy przez całe życie, czy przez 18, czy 20 lat żyli z wizją rychłej śmierci, to jest duża rewolucja. Nagle muszą zacząć żyć normalnie, iść do pracy, odpowiadać za siebie. Tutaj bardzo istotne jest wsparcie psychologiczne – podkreśla nasz rozmówca.

Nie można jednak zapominać, że w Polsce zostało ok. 200 osób chorych na mukowiscydozę, dla których nic się nie zmieniło. Na ich wariant choroby nie ma jeszcze dostępnego leku. Choć na szczęście toczą się prace nad takimi lekami.

– Prowadzonych jest kilkadziesiąt różnego rodzaju programów, żeby takie leki powstały. Prace są zaawansowane. Wszyscy mamy nadzieję, że również te 200 osób będzie mogło zacząć nowe życie. Szczególnie zaawansowane prace są w terapii genowej. Bardzo chcemy, żeby ta mukowiscydoza była całkowicie opanowana w kontekście grupy, bo teraz naprawdę przykre jest to, że jedni się cieszą, a inni nie mogą. To jest teraz choroba o dwóch twarzach. Jedna twarz jest uśmiechnięta i radosna, a druga to nadal twarz tej samej choroby śmiertelnej, która sprawia, że chorujący na nią nie są pewni, czy dożyją 18. urodzin – podsumowuje Przemysław Marszałek.

Coraz większa otwartość na leczenie chorób rzadkich

Mukowiscydoza jest chorobą rzadką. To oznacza, że wszelkie pojawiające się terapie są droższe niż przy chorobach występujących powszechnie. Wynika to z prostej przyczyny – nakłady finansowe na wynalezienie i wyprodukowanie leku są tak samo wysokie, jednak w przypadku chorób rzadkich producent musi uzyskać zwrot z inwestycji, sprzedając niewielkie ilości leku.

Leki w chorobach rzadkich nazywane są sierocymi. Ze względu na ich wysoką cenę zawsze były problemy z ich refundacją, ponieważ proste wyliczenia tzw. efektywności kosztowej w ich wypadku nigdy nie wychodziły korzystnie. Jednak polska polityka zdrowotna zmienia podejście do refundacji leków w chorobach rzadkich, a szczególnie w sytuacjach, kiedy tak jak w opisanym przypadku mukowiscydozy lek zmienia warianty choroby ze śmiertelnej w przewlekłą. Mimo wysokich kosztów zapada wtedy decyzja o refundacji.

W jednej z dyskusji o finansowaniu leczenia chorób rzadkich w „Kanale Zero” Mateusz Oczkowski, dyrektor departamentu polityki lekowej i farmacji w Ministerstwie Zdrowia, podkreślał, że nawet 50 proc. wniosków refundacyjnych dotyczy chorób rzadkich, a 30 proc. z nich w ubiegłym roku zostało rozpatrzonych pozytywnie. Mówił też, że istotna jest wczesna diagnostyka i rozpoczęcie leczenia tych chorób na wczesnym etapie. Polska jest drugim krajem w Europie, zaraz po Włoszech, gdzie wykonuje się najwięcej badań przesiewowych u niemowląt, w tym na mukowiscydozę.

Dyrektor Oczkowski zwracał również uwagę na to, że istotne w tym obszarze są procesy legislacyjne, nad którymi pracuje już Ministerstwo Zdrowia i które mają przyspieszyć udostępnianie kolejnych nowych leków.

Z kolei dr Mateusz Mądry, prawnik w obszarze life sciences, który brał udział w dyskusji, zauważył, że choć ustawa refundacyjna nie określa specjalnych przepisów dla chorób rzadkich, Polska refunduje coraz więcej terapii w tym obszarze. Zwracał uwagę, że jest zapowiedź zmian, które przyspieszą procedowanie wniosków właśnie w chorobach rzadkich, gdyż ich specyfika różni się od chorób powszechnych, dlatego w refundacji nie powinno się stosować tego samego modelu oceny wniosku.

To był przełom

Przypomnijmy, że od 2022 r. rozpoczęto refundację leków przyczynowych w Polsce dla chorych na mukowiscydozę – początkowo dla pacjentów powyżej 12. roku życia z określonymi mutacjami. Od 1 kwietnia 2025 r. refundacja została rozszerzona na dzieci od 2. roku życia z co najmniej jedną kopią mutacji F508del, co objęło dodatkowo ok. 300 pacjentów. Dzięki nowym lekom – modulatorom CFTR – średnia długość życia pacjentów z mukowiscydozą wzrosła z ok. 24–30 lat do nawet 50 lat. Choroba, wcześniej postrzegana jako śmiertelna, stała się chorobą przewlekłą.

Jednak ok. 10–15 proc. pacjentów nadal nie kwalifikuje się do leczenia przyczynowego z powodu rzadkich mutacji, na które leczenie nie działa. Prowadzone są badania nad terapią za pomocą edycji genów. Równolegle trwają też prace nad nowymi lekami dla pacjentów z rzadkimi mutacjami.

Aleksandra Hołownia
aleksandra.holownia@infor.pl

Cel ustawy sieciowej jest taki, by pozbyć się tych projektów, które od lat blokują moce przyłączeniowe, choć wcale nie powstają. Skutek? W 2024 r. wydano ponad 7,8 tys. odmów wydania warunków przyłączenia do sieci. Otrzymują je także ci inwestorzy, którzy chcą realizować obiecujące projekty.

Moc wydanych warunków przyłączenia i podpisanych umów przyłączeniowych zbliża się już do 200 GW. Dla porównania, moc dotychczas zainstalowanych farm wiatrowych to 11,2 GW, a fotowoltaiki – 26,1 GW. Ponad połowę warunków w obiegu ma zaledwie kilkanaście podmiotów.

Michał Gondek, wiceprezes Columbus Energy, nie ma wątpliwości: – Największą patologią rynku jest obecnie konkurencja z projektami widmami, które latami blokują dostęp do sieci, mimo że nigdy nie powstaną. Zjawisko jest napędzane w szczególności przez działania spekulacyjne deweloperów, którzy nigdy nie mieli w za-

Rząd idzie na wojnę ze spekulacjami przy OZE

ENERGETYKA Kilkanaście podmiotów kontroluje dziś ponad połowę dokumentów, które umożliwiają przyłączenie OZE do sieci. Rząd chce ukrócić spekulacje, ale jest obawa, że skutki odczują też uczciwe podmioty

miarze budowy, a jedynie przygotowywanie dokumentów do sprzedaży, np. fundusiom – mówi. Tłumaczy, że takie transakcje często odbywają się „w pakiecie”, gdzie oprócz kilku wartościowych projektów znajdują się liczne lokalizacje o niskim potencjale, ale duży wolumen pozyska-

nych zgód sztucznie podbija wartość portfela.

Rozwiązanie? Inwestorzy mający warunki przyłączenia będą musieli wnieść dodatkowe zabezpieczenie finansowe i wyższe zaliczki. Ważność dokumentów ma się natomiast skrócić z dwóch lat do roku, a inwestorzy będą musieli wykazywać postępy prac przez realizację kamieni milowych. Podczas prac nad projektem dodano też zapis o możliwości zwrotu wpłaconego przez inwestora zabezpieczenia w przypadku rozwiązania albo odstąpienia od umowy o przyłączenie na wniosek podmiotu ubiegającego się o przyłączenie. Wartość zwrotu będzie zależała od tego, ile czasu od zawarcia umowy podmiot się na to zdecydował.

Zdaniem Adama Ferenisa, dyrektora ds. sieci elektroenergetycznych w Polenergii, takie rozwiązania mogą szybko uwolnić moce przyłączeniowe, bo projekty spekulacyjne po prostu wypadną z systemu. – Trzeba się jednak spodziewać, że radykalne zmiany opisane w ustawie w pierwszej fazie zaburzą rynek, co przejściowo może doprowadzić do kolejnych spowolnień i zamieszania w wydawaniu warunków – dodaje. Przyznaje też, że jeśli operatorzy będą sprawnie wydawali warunki przyłączeniowe, to rynek powinien zareagować zmianą wycen projektów, bo posiadanie warunków przestanie być aktywnym.

Według Gondka projekty powinny być odsiewane kryterium finansowym, co zmniejszyło-

by spekulację. – Zadatek jest w naszej opinii jednym z najlepszych narzędzi intencji dewelopera – mówi prezes Columbus Energy.

Nie wszyscy jednak podzielają entuzjazm wobec nowych regulacji. Część inwestorów uważa, że projekt ustawy uderza w prawa nabyte i premiuje duże podmioty, które mają większe możliwości finansowe. Ewa Krasuska, dyrektorka generalna Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, ocenia, że ustawa „uderza rykoszetem w rzetelnych inwestorów”, którzy są już w zaawansowanej fazie realizacji projektów. Jej zdaniem retroaktywność przepisów zmusza firmy do nagłej zmiany planów, mimo że poniosły już znaczne nakłady.

Krasuska przypomina, że wiele projektów napotyka przeszkody niezależne od inwestora – od nowych barier lokalizacyjnych i środowiskowych po nowe ograniczenia lotnictwa wojskowego i cywilnego. PIGEOR postuluje, by wymogi dotyczyły wyłącznie nowych wniosków.

Paweł Konieczny, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Słonecznej, przyznaje, że na rynku istnieją projekty spekulacyjne, ale – jak podkreśla – „zdecydowana większość projektów z warunkami przyłączenia przygotowywana jest przez podmioty profesjonalne”.

Zwraca uwagę na to, że samo uzyskanie warunków to dopiero początek procesu deweloperskiego, a problemy formalne czy techniczne zdarzają się incydentalnie. Jego zdaniem projekt ustawy nie rozróżnia skutecznie projektów realnych od spekulacyjnych. – Przewidziane zobowiązania finansowe mogą w istotny sposób obciążyć małe i średnie polskie firmy deweloperskie, które działają w dobrej wierze i realnie rozwijają projekty – dodaje Konieczny.

7,8 tys.
odmów przyłączenia
wydano w 2024 r.

200 GW
moc wydanych warunków
przyłączenia

37,3 GW
moc dotychczas
zainstalowanych farm
wiatrowych i fotowoltaiki

EEC

TRENDS

hotel Sheraton Grand Warsaw

9.02.2026

W programie:

- Polska i Europa – czas na nowy porządek
- Local content w energetyce
- Inwestycje publiczne – państwo i biznes
- Cyfrowi i suwerenni
- Energia, transformacja, gospodarka
- Wielkie projekty infrastrukturalne
- Bezpieczeństwo, obronność, przemysł

Więcej na stronie:

trends.eecpoland.eu

Zarejestruj się na wielowątkową debatę o polskiej gospodarce

Prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego

EEC

Patronat

DGP

Dziennik Gazeta Prawna

ROZMOWA

Nie chcemy uderzać w deweloperów



GRZEGORZ ONICHIMOWSKI
prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych

Podczas prac komisji sejmowej nad ustawą sieciową niektórzy posłowie sugerowali, że handel warunkami przyłączenia powinien zainteresować służby.

Development projektów OZE to legalny i potrzebny segment rynku. Problem w tym, że system wymknął się spod kontroli. Brakuje realnej alternatywy dla kupowania warunków przyłączenia, a inwestorom trudno przeprowadzić proces od zera. Nie chcemy w żaden sposób uderzać w deweloperów. Ich praca może mieć bardzo dużą wartość, bo oni pomagają inwestorom zrealizować projekty, doprowadzając od momentu pomysłu do gotowości rozpoczęcia budowy. Ale niestety dziś pod płaszczykiem deweloperki chowają się po prostu spekulanci.

Jak odróżnić dewelopera od spekulanta?

Każdy deweloper może mieć w portfelu różne projekty. Nie ma tu działań sprzecznych z prawem. Stworzyliśmy jednak dobro rzadkie, na którym część podmiotów zarabia. Problem w tym, że spowalnia to transformację energetyczną i generuje ogromne koszty rozbudowy sieci pod projekty, które nigdy nie powstaną. Nawet deweloperzy krytykujący ustawę deklarują poparcie dla jej celu. Tylko chcieliby, aby nowe zasady nie obejmowały projektów z już wydanymi warunkami. To jednak tworzyłoby sytuację, w której stare warunki przyłączenia byłyby znacznie cenniejsze niż nowe.

Krytycy ustawy twierdzą, że może ona doprowadzić do konsolidacji rynku i utrudnić życie mniejszym podmiotom.

Nie zgadzam się z tym. Duże, międzynarodowe korporacje działają podobnie: przygotowują setki projektów na papierze, a realizują kilkanaście. To, że blokują sieć w wielu krajach jednocześnie, nie stanowi dla nich problemu. Zaliczki i zabezpieczenia i tak są częścią kosztów projektu – zmienia się jedynie moment ich poniesienia.

Rozm. Aleksandra Hołownia. Cała rozmowa edgp.gazetaprawna.pl



Krajowy System Cyberbezpieczeństwa - legislacyjny rollercoaster

Po burzliwym drugim czytaniu w Sejmie, projekt nowelizacji ustawy o KSC wrócił do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii. Konfederacja złożyła wniosek o odrzucenie nowelizacji, który nie został przyjęty. Tym samym Koalicja Obywatelska doprowadziła nowelizację do kolejnego etapu w czym pomogła zaskakująca zmiana stanowiska PiS. Jeszcze przed trzecim czytaniem nowelizacji w Sejmie, Marszałek Senatu wyznaczyła dodatkowe posiedzenie wyższej izby Parlamentu ws. KSC na 28 stycznia.

ło się zatem bronić nowelizacji przed jej odrzuceniem.

Argumentację zamknął przedstawiciel Koalicji Obywatelskiej, który nie krył ironii wobec powoływania się przez Konfederację na autorytet Brukseli. Dodał, że nowelizacja KSC zawiera niezbędne podstawy prawne do wprowadzania zmian organizacyjnych i technologicznych, które pozwolą na profesjonalne mitygowanie ryzyk i reagowanie na incydenty. Rządzący apelowali o spojrzenie na projekt przez pryzmat bezpieczeństwa obywateli i obywateli, dążąc do jak najszybszego przekazania uchwalonej ustawy do Senatu i prezydenta.

Dodatkowe posiedzenie Senatu ws. KSC

Kluczowym momentem posiedzenia było przedstawienie rekomendacji przez stronę rządową, reprezentowaną przez wiceministra cyfryzacji Pawła Olszewskiego. Zapowiedział on poparcie dla poprawek zgłoszonych przez klub Prawa i Sprawiedliwości. Rekomendował również przyjęcie poprawek Koalicji Obywatelskiej, które w większości miały charakter legislacyjno-techniczny. Jednocześnie rząd odrzucił propozycje poprawek Konfederacji.

Zmianą, która zyskała akceptację, była poprawka zgłoszona przez PiS, dopuszczająca przedstawiciela Prezydenta RP do prac nad projektem krajowego planu reagowania na incydenty. Uznano, że jako zwierzchnik sił zbrojnych, głowa państwa musi mieć swoją reprezentację w organach decydujących o cyfrowym bezpieczeństwie kraju.

Komisja przychyliła się również do innej propozycji PiS, dotyczącej przepisów karnych. Wprowadzono dwuletni okres dostosowawczy w tym zakresie. Co ciekawe, stało się to mimo uwag Biura Legislacyjnego Sejmu, które zgłaszało zastrzeżenia co do techniki legislacyjnej tej zmiany, sugerując jej dopracowanie w Senacie.

Mniej szczęścia miały propozycje mniejszości, reprezentowaną przez Konfederację. Najwięcej emocji budziła poprawka dotycząca wysokości kar finansowych nakładanych na podmioty nieprzestrzegające ustawy, gdzie głosowanie zakończyło się remisem, co oznaczało jej odrzucenie.

Projekt, już w nowym kształcie, trafi pod głosowanie w Sejmie, a następnie zostanie skierowany na dodatkowe posiedzenie Senatu, które zostało wyznaczone na 28 stycznia.

Zwolennicy dalszego procedowania ustawy podawali przykłady zagrożeń, które już zmaterializowały się w polskiej przestrzeni publicznej. Przypomnieli o niedawnych, głośnych atakach na placówki medyczne. Argumentowano również, że ustawa dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa osób publicznych, w tym polityków mających dostęp do informacji niejawnych. Według nich odrzucenie ustawy w tym momencie spowodowałoby konieczność rozpoczęcia całej ścieżki legislacyjnej od nowa. To oznaczałoby kolejne miesiące zwłoki, podczas gdy cyberprzestępcy nie czekają na zakończenie sporów parlamentarnych. Podnoszono, że jesteśmy na etapie drugiego czytania, co wciąż daje mandat do wprowadzania poprawek, a ewentualne niedoskonałości aktu prawnego mogą zostać skorygowane na etapie prac w Senacie.

Niespodziewana zmiana poglądów PiS

Mimo że ustawa budzi kontrowersje, a opozycyjne PiS miało do niej szereg zastrzeżeń, przedstawiciele tego klubu nie poparli wniosku Konfederacji o odrzucenie wbrew zapowiedziom z 9 stycznia i krytyce podczas drugiego czytania w Sejmie.

Posel PiS przyznał rację przewodniczącemu Pejo w kwestii obaw o wpływ regulacji na gospodarkę. Wymienił branżę spożywczą, rolników oraz sektor automotive jako te gałęzie, które mogą ucierpieć przez luki i paradoksy w procedowanych przepisach. Zaapelował do strony rządowej o nienadużywanie retoryki o „ochronie Polek i Polaków” i nakładaniu „kagańca cyberbezpieczeństwa”. Mimo tej krytyki i zgody co do sformułowania o syzyfowej pracy legislacyjnej, finalnie PiS nie poparł wniosku o odrzucenie projektu.

PiS, licząc na przyjęcie własnych poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu, zdecydowa-

Czwartkowe posiedzenie rozpoczęło się od zgłoszenia przez Bartłomieja Pejo, przewodniczącego Komisji CNT, wniosku o odrzucenie nowelizacji w całości. Przewodniczący wskazał na skrajne przeregulowanie, wykraczające poza niezbędne minimum wymagane przez prawo unijne.

Zdaniem przewodniczącego Komisji, polski ustawodawca powinien skupić się wyłącznie na implementacji dyrektywy NIS2, bez dokładania dodatkowych obciążeń dla przedsiębiorców i podmiotów publicznych. Poseł argumentował, że procedowanie ustawy w takiej formie jest bezcelowe, a wręcz szkodliwe. Szczególnie, że jak zauważył Komisja Europejska zaproponowała już nowe rozwiązania regulacyjne, w zakresie cyberbezpieczeństwa, do których państwa członkowskie będą musiały wrócić w perspektywie około roku. W jego ocenie, w obliczu nadchodzących zmian na poziomie unijnym, nowelizacja KSC jest działaniem pozbawionym logiki legislacyjnej i ekonomicznej, gdyż wkrótce cały proces trzeba będzie powtórzyć.

Bezpieczeństwo w sieci jak czołgi na granicy

Wniosek o odrzucenie projektu spotkał się jednak z reakcją z sali. Pojawił się głos sprzeciwu wobec propozycji Konfederacji – Grzegorz Napieralski (KO), apelując o wycofanie wniosku o odrzucenie, przedstawił wizję ewolucji zagrożeń, przed którymi stoi obecnie Polska. Argumentowano, że współczesne bezpieczeństwo narodowe nie może być już definiowane wyłącznie przez pryzmat konwencjonalnych sił zbrojnych. O ile kiedyś gwarantem suwerenności i spokoju były szczelne granice, czołgi, samoloty i liczba żołnierzy, o tyle w XXI wieku dołączyło do tej listy bezpieczeństwo w sieci.

**CYFROWA
GOSPODARKA**

Materiał z serwisu
partnerskiego
Cyfrowa Gospodarka

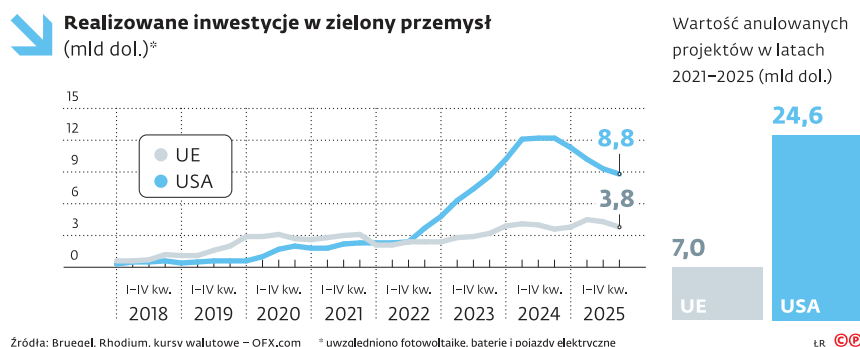
Marceli Sommer
marceli.sommer@infor.pl

– Zatrzymałem rujnąjącą kraj politykę energetyczną, która winduje ceny, przenosząc jednocześnie miejsca pracy i fabryki do największych światowych trucicieli. Dzięki mojemu miążdżącemu zwycięstwu wyborczemu USA uniknęły energetycznej katastrofy, która dotknęła każdego europejskiego kraju podążającego drogą nowej zielonej ściemy, być może największego oszustwa w historii – oświadczył w Davos Donald Trump.

Szczególną uwagę poświęcił po raz kolejny znienawidzonym turbinom wiatrowym, których każdy obrót, jak twierdzi, „kosztuje 1 tys. dol.”. – Wiatraki są wszędzie w Europie. Im więcej w danym kraju jest wiatraków, tym więcej ten kraj traci i gorzej sobie radzi – mówił prezydent. W przeciwieństwie do Starego Kontynentu – jak zaznaczył – USA stawiają na wzrost wydobywania paliw kopalnych, co pozwala obniżyć ceny energii, i na atom, a nowe elektrownie, budowane m.in. przez koncerny technologiczne, pozwolą, według Trumpa, zaspokoić rosnące zapotrzebowanie związane

Przegrywamy bój o zielone inwestycje

ENERGETYKA W USA widać efekty ograniczenia wsparcia dla sektorów niskoemisyjnych. Mimo to powstaje tam więcej takich zakładów produkcyjnych niż w deklarującej kurs na czysty przemysł UE



z rozwojem sztucznej inteligencji.

O zmianie polityki amerykańskiej świadczą dane. Jak wynika z wyliczeń Rhodium Group i uniwersytetu MIT, każdy kolejny kwartał od zaprzysiężenia Trumpa przynosił spadek inwestycji w łańcuchach dostaw niskoemisyjnych technologii, wspieranych w ramach uchwalonych z inicjatywy poprzedników pakietów.

W siedmiu monitorowanych przez analityków sektorach zielonego przemysłu – produkcji pojazdów elektrycznych, źródeł wiatrowych i słonecznych, ogniw paliwowych, elektrolizerów, baterii i minerałów krytycznych – w IV kw. poziom inwestycji był o 29 proc. niższy niż rok wcześniej. W całym 2025 r. spadek wyniósł 17 proc. Wyraźnie niższa była też skala ogła-

szanych nowych przedsięwzięć.

Od początku 2025 r. odnotowano też falę decyzji o wycofaniu się z uruchomionych wcześniej projektów z tych dziedzin. Łączna wartość anulowanych inwestycji sięga 23 mld dol. Dla porównania, na przestrzeni poprzedniego półtora roku wskaźnik ten nie przekroczył 6 mld dol. W ocenie serwisu Axios, choć na decyzje inwesty-

cyjne wpływa wiele czynników, można skonstatować, że zwrot w polityce rządu federalnego odegrał tu rolę.

Zaraz po inauguracji Trump zarządził wstrzymanie wypłat środków przyznanych w ramach dwóch pakietów Joeo Bidena, opisanych w ustawie o redukcji inflacji i popartej siłami obu partii ustawie o inwestycjach infrastrukturalnych i miejscach pracy. W kolejnych miesiącach kroki zmierzające do likwidacji lub ograniczenia skali bidenowskich programów podejmowała Agencja Ochrony Środowiska. Stopniowe wygaszanie ulg podatkowych i dopłat konsumenckich wspierających wdrażanie zielonych technologii przypieczętowała „jedna wielka, piękna ustawa budżetowa” z lipca 2025 r.

Mimo zmierzchu zielonej reindustrializacji zapoczątkowanej przez poprzedników wartość amerykańskich inwestycji pozostaje dwukrotnie wyższa od nakładów notowanych w tych samych sektorach gospodarki Unii Europejskiej. Wielkość unijnych inwestycji w trzech niskoemisyjnych sektorach przemysłu – produkcji fotowoltaiki, baterii

i pojazdów elektrycznych – śledzi brukselski Bruegel we współpracy z Rhodium Group. Według tego licznika w UE nakłady na inwestycje w monitorowanych branżach nie przekroczyły w ostatnim roku 15 mld euro (16,4 mld dol.). W tym samym czasie koledzy za oceanem odnotowali w tych samych gałęziach przemysłu zaangażowanie 40 mld dol.

Według Piotra Araka, głównego ekonomisty VeloBanku, problemy UE z pobudzeniem inwestycji – nawet w sektorach, które sama uznaje za priorytetowe – świadczą o słuszności diagnozy mówiącej, że nadmierny bagaż regulacyjny obciąża konkurencyjność Wspólnoty. – Europa znalazła się w pułapce. Z jednej strony ten wzrost regulacji, o którym dosadnie mówił w Davos kanclerz Friedrich Merz. Z drugiej – brak woli politycznej, by uruchomić znaczące wsparcie na szczeblu europejskim – ocenia ekspert. Jego zdaniem alternatywa, jaką jest większa dawka pomocy publicznej przyznawanej na poziomie krajowym, groziłaby rozsadzeniem wspólnego rynku przez wyścig na subsydia. ©

Japonia niebezpiecznie flirtuje z kryzysem zadłużenia

TOKIO Zapowiedź obniżki podatku wywołała gwałtowną wyprzedzą obligacji. W tle dług publiczny wart 230 proc. PKB

Tomasz Józwik
tomasz.jozwik@infor.pl

W piątek szefowa japońskiego rządu Sanae Takaichi zdecydowała o rozwiązaniu niższej izby parlamentu. Przedterminowe wybory zaplanowano na 8 lutego. Takaichi, pierwsza kobieta na tym stanowisku, chce wykorzystać swoją popularność i zapewnić Partii Li-

beralno-Demokratycznej stabilną większość, którą partia utraciła w 2024 r.

Walcząc o głosy wyborców, Takaichi zadeklarowała, że jej rząd rozważy zawieszenie na dwa lata podatku od sprzedaży żywności i napojów. Zdaniem ekonomistów polityk poruszyła temat tabu, omijany nawet przez tych premierów, którzy – jak wywodzący się z tej samej partii Shinzō Abe – nie żałowali publicznych pieniędzy na wyrwanie gospodarki z marazmu. Zgłaszanie pomysłów prowadzących do ograniczenia wpływów podatkowych jest niebezpieczne ze względu na poziom długu publicznego i koszty jego obsługi. Dług na po-

ziomie 230 proc. PKB jest niemal dwa razy wyższy niż średnia dla państw z grupy G7, w której skład wchodzi także Japonia. Odsetki i wykupy obligacji pochłaniają jedną czwartą japońskiego budżetu.

Po stronie dochodów 20 proc. wpływów (ok. 160 mld dol.) zapewnia podatek od konsumpcji. Propozycja Takaichi ograniczy je o ok. 30 mld dol. Jak zwrócił uwagę Michael Wan, analityk z MFUG Bank, istnieje ryzyko, że tymczasowa obniżka podatków stanie się trwałym rozwiązaniem. Jeśli równolegle rząd realizuje zapowiedzi zwiększenia wydatków na obronność, rentowność obligacji (jest

odwrotnie skorelowana z ceną i wyznacza koszt, po jakim zaciąga bieżące zobowiązania) może wzrosnąć do poziomu, przy którym nasila się obawa o zdolność do obsługi zadłużenia. Skąd tylko krok do kryzysu zadłużenia, który z reguły prowadzi do spadku PKB, zamrożenia inwestycji, wzrostu bezrobocia i bankructw w sektorze przedsiębiorstw.

W zeszłym roku rentowność 10-letnich obligacji japońskiego rządu wzrosła z 1 proc. do 2 proc. W styczniu podskoczyła o ponad 0,3 pkt proc., dochodząc w minionym tygodniu do najwyższego od niemal 30 lat poziomu 2,38 proc. Do niedawna ani

politycy, ani inwestorzy nie przejmowali się za bardzo rynkiem obligacji, ponieważ w ramach niestandardowych działań na dużą skalę skupował je bank centralny. W ten sposób Bank Japonii stał się właścicielem połowy rządowego długu. Od 2024 r. władze monetarne zmniejszają jednak skalę interwencji na rynku obligacji.

Leszek Skiba, były wiceminister finansów, a obecnie ekspert Instytutu Sobieskiego, zwraca uwagę, że koszty obsługi długu rosną, ale powoli. – W znacznym stopniu wynika to z tego, że dług Japonii to przede wszystkim wieloletnie obligacje o średnim okresie dobiegu lat. Więc dopiero

za osiem, dziewięć lat połowa długu wyemitowana będzie według wyższych rentowności, które widzimy od ponad roku. Koszty rosną, ale powoli, choć rząd ma ochotę na bardziej aktywną politykę gospodarczą z większym deficytem i ma problem, żeby sobie na to pozwolić – ocenia ekonomista. Część ekspertów uspokaja – obawy o kryzys zadłużenia są przesadzone, bo gospodarka wciąż rośnie, a do tego udało się zwalczyć deflację. Dzięki temu w relacji dług/PKB wzrasta mianownik, a pierwsze efekty tego trendu są już widoczne. W porównaniu z rekordowym poziomem z 2020 r. dług obniżył się o 30 pkt proc. PKB. ©

DGP Dziennik Gazeta Prawna

Redakcja:

ul. Burakowska 14
01-066 Warszawa
tel. 22 530 40 40
e-mail: dgp@infor.pl

Redaktor naczelny:
Tomasz Pietryga

Zastępcy redaktora naczelnego:
Łukasz Guza, Łukasz Wilkowiak

Kierownicy działów:

Kraj, Świat i Gospodarka: Michał Potocki

Opinie: Marcin Kube

Podatki i Księgowość:

Katarzyna Jędrzejewska, Marcin Mroziuk (tygodnik PIK), Magdalena Sobczak (tygodnik RIA)

Firma i Prawo oraz Prawnik:

Małgorzata Kryskiewicz,

Izabela Rakowska-Boroń (tygodnik FIP)

Samorząd i Administracja oraz Kadry i Płace:

Urszula Mirowska-Łoskot,

Joanna Pieńczykowska-Rybacki (tygodnik SIA),

Leszek Jaworski (tygodnik KIP i UIŚ)

Dział Dodatków Poradniczych:

Monika Bugaj-Wojciechowska

Magazyn:

Anna Masłoj, Piotr Czarnowski,

Emilia Świętochowska, Maciej Weryński

Szef studia DTP:

Jacek Obrusiewicz

Główny grafik:

Cezary Cichocki

Fotoodciska:

Łukasz Milej

Centrum Reklamy

tel. 22 530 44 44

e-mail: reklama@infor.pl

Dyrektor Centrum Reklamy:

Michał Krukowski

Dyrektor Marketingu:

Krzysztof Wiercickiewicz

Członek Zarządu:

Marcin Krawczak

Biuro Opiekunów Klienta:

ul. Burakowska 14

01-066 Warszawa

tel. 22 761 30 30

801 626 666

e-mail: bok@infor.pl

Partnerskie biura ogłoszeń:

Mariusz Zarzycki,

tel. 22 530 42 06

Produkcja:

Maciej Kownacki,

tel. 510 024 707

Druk:

Seregni Printing Group S.A.

INFOR

Wydawca Dziennika Gazety Prawnej:

INFOR PL S.A.

ul. Burakowska 14, 01-066 Warszawa

tel. 22 530 40 40

Grupa INFOR PL

Prezes zarządu: Ryszard Pieńkowski

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Rozpowszechnianie materiałów redakcyjnych zarówno w formie elektronicznej, jak i papierowej bez zgody wydawcy jest zabronione.

WYDAWCA

Zamówienia na prenumeratę przyjmują:

Kolporter,

Garmond Press,

GLM, AS Press

oraz urzędy pocztowe

Informacje o prenumeracie:

tel. 22 761 30 30,

dgp.pl/prenumerata

Materiały oznaczane jako: artykuły sponsorowane, prezentacje, cykle, teksty promocyjne, reklama, materiały partnera, materiały na zlecenie, materiały powstałe przy współpracy z (...), subiektywnie, debata, partner, organizator, nazwą wydarzenia (np. Perły Samorządu), partner wydania oraz inne o tożsamym charakterze stanowią materiały reklamowe w rozumieniu art. 36 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe.

© – znak zastrzeżenia praw autorskich; © – znak odpowiedzialności; © – dwa znaki przy artykule oznaczają możliwość jego dalszego wykorzystania wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem (www.gazetaprawna.pl/licencje) i w zgodzie z Regulaminem korzystania z artykułów prasowych

Podatki i księgowość

KSEF Tylko kilkanaście – kilkadziesiąt osób w całym kraju będzie miało wgląd do wszystkich danych zgromadzonych w KSeF, i to pod warunkiem, że otrzymają certyfikat **B2**

Firma i prawo

SPÓŁDZIELNIE Nowe zasady powoływania pełnomocników w spółdzielniach mieszkaniowych pozbawia głosu wielu seniorów **B6**

Prawnik

SĄDOWNICTWO Choć posłowie przyjęli nowelę ustawy o KRS, to wszystko wskazuje, że nowych członków – sędziów tego organu wybierze Sejm **B8**

Samorząd i administracja

ZDROWIE Nakłady NFZ na leczenie Polaków za granicą wyraźnie rosną. Eksperti wskazują, że to rezultat m.in. szybkiego postępu medycyny w UE i rosnącej świadomości pacjentów **B9**

Kadry i płace

ZATRUDNIENIE Przybywa długotrwale bezrobotnych. Jedną z przyczyn są pogłębiające się problemy strukturalne i bariery dla seniorów **B10**

Czy faktury w KSeF będą bezpieczne? Ministerstwo Finansów odpowiada

VAT Odżyły obawy o bezpieczeństwo Krajowego Systemu e-Faktur. Powodem zamieszania stał się post jednego z internautów. **Zarzuty odpięta resort finansów** w odpowiedzi na pytanie DGP

Mariusz Szulc
mariusz.szulc@infor.pl

Internauta (autor posta) zwrócił uwagę na to, że resort finansów korzysta z rozwiązań oferowanych przez podmiot prywatny, który będzie miał dostęp do danych z faktur wystawianych przy użyciu KSeF. Chodzi o amerykańską spółkę Imperva (specjalizującą się w cyberbezpieczeństwie), która należy do francuskiego koncernu Thales.

MF uspokaja, że dane z faktur ustrukturyzowanych są odpowiednio zaszyfrowane i dzięki temu będą bezpieczne. Eksperti wskazują jednak na jeszcze inny problem – wybrany przez ministerstwo sposób szyfrowania danych zapisywanych w KSeF. System ten – jak twierdzi Adrian Lapiere, dyrektor zarządzający w ITrust – wcale nie zapobiega atakom hakerskim i potencjalnym wyciekom.

KSeF bezpieczny czy jednak nie?

Ministerstwo Finansów oraz Centrum Informatyki Resortu Finansów (CIRF) wielokrotnie już uspokajały, że dane w KSeF będą chronione. W połowie stycznia 2026 r. przedstawiciele resortu tłumaczyli na spotkaniu z dziennikarzami, że faktury wysyłane do KSeF będą na wejściu szyfrowane i będzie wiadomo, skąd logowała się osoba, która uwierzytelniła się w systemie.

Zwracano też uwagę na to, że od początku grudnia system był testowany

poprzez ataki DDoS (masowe zapytania mające zablokować serwery) i nie doszło do żadnego wycieku danych, tak jak nie doszło do nich w trakcie corocznych akcji składania elektronicznych zeznań PIT.

W miniony czwartek do obaw o bezpieczeństwo systemu oraz przechowywanych w nim danych



odniósł się także Marcin Łoboda, szef Krajowej Administracji Skarbowej. Pisze o tym szerzej w artykule „O bezpieczeństwie KSeF bez detali w obawie przed hakerami”.

A jednak są wątpliwości

A jednak obawy o bezpieczeństwo KSeF nie cichną. Przyczynkiem stał się opublikowany 20 stycznia na portalu GitHub wspomniany niepokojący post. Jego autor wskazał, że klucze umożliwiające dostęp do wszelkiej poufnej komunikacji na linii podatnik-KSeF ma prywatna firma. Będzie ona mogła w ten sposób składać zapytania w systemie bez wiedzy podatkownika. W poście czytamy, że obecna architektura systemu daje dostawcy usługi (prywatnej firmie) praktycznie pełny dostęp do informacji w KSeF (w tym zakresu uprawnień, certyfikatów itd.).

Co z tajemnicą handlową...

W szczególności – jak napisał internauta – nie-

uprawnione osoby będą mogły sprawdzać, kto komu wystawia faktury i na jakie kwoty. Będą też mogły przeczytać, kto w danej firmie ma uprawnienia do KSeF i w jakim zakresie.

Obawy internauty szybko podchwyciły inne osoby, w tym politycy partii opozycyjnych. Zwracano uwagę na to, że nawet gdyby Imperva nie miała dostępu do faktur, to analizując dostępne jej metadane, będzie mogła „budować graf relacji biznesowych, określać wolumeny obrotu, widzieć częstotliwość i kierunki transakcji”.

...i danymi osobowymi?

Pojawiły się też pytania o bezpieczeństwo wrażliwych danych osobowych, które też będą zgromadzone w KSeF. Czy nie trafią poza Unię Europejską (do USA) w sposób niezgodny z unijnymi przepisami, m.in. z rozporządzeniem RODO, a także ze wskazówkami płynącymi z wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Schrems II, który zapadł 16 lipca 2020 r. (sygn. C-311/18)? Gdyby do tego doszło, to prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych powinien nałożyć karę.

Alarm na wyrost?

Internauci zaczęli więc prosić resort finansów o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Część z nich, nie czekając na odpowiedź MF, sama zwracała uwagę, że zgłoszone dotychczas wątpliwości są zasadne, pod warunkiem

że Imperva odpowiada za WAF (ang. web application firewall), czyli rodzaj zapory sieciowej chroniącej przed atakami. Innymi słowy, że deszyfruje cały ruch sieciowy. Jeden z komentujących stwierdził nawet, że alarmistyczny post miał na celu tylko wzbudzić niepotrzebne kontrowersje.

MF: klucz mamy tylko my

Redakcja DGP zwróciła się więc bezpośrednio do MF z prośbą o odniesienie się do zgłaszanych wątpliwości. W odpowiedzi resort zapewnia, że są one nieuzasadnione. „Komunikacja klientów z systemem KSeF opiera się o wykorzystanie protokołu HTTPS do szyfrowania transmisji oraz o własne, bezpieczne, wykorzystywane przez Ministerstwo Finansów, metody szyfrowania w oparciu o unikalny klucz w zakresie treści faktur” – czytamy w odpowiedzi MF.

Resort wyjaśnił, że „tylko system KSeF posiada możliwość odszyfrowania faktury poprzez metody szyfrowania wykorzystywane przez Ministerstwo Finansów z użyciem unikatowego klucza”. I – co najważniejsze – „żadne systemy bezpieczeństwa, w tym rozwiązania typu WAF Cloud (Web Application Firewall), nie mają dostępu do treści faktur, ponieważ mogą widzieć one wyłącznie zaszyfrowane dane i nie posiadają kluczy do ich odszyfrowania”.

Resort po raz kolejny zapewnił również, że „wszystkie dostępy do

Odpowiedź MF na pytanie DGP

Komunikacja klientów z systemem KSeF opiera się na wykorzystywaniu protokołu HTTPS do szyfrowania transmisji oraz na własnych, bezpiecznych, stosowanych przez Ministerstwo Finansów, metodach szyfrowania na podstawie unikalnego klucza w zakresie treści faktur.

Oznacza to, że:

- tylko system KSeF ma możliwość odszyfrowania faktury przez metody szyfrowania wykorzystywane przez Ministerstwo Finansów z użyciem unikatowego klucza,
 - żadne systemy bezpieczeństwa, w tym rozwiązania typu WAF Cloud (Web Application Firewall), nie mają dostępu do treści faktur, ponieważ mogą widzieć one wyłącznie zaszyfrowane dane i nie mają kluczy do ich odszyfrowania,
 - wszystkie dostępy do faktur są autoryzowane, a każdy dostęp jest audytowany.
- Dlatego faktury nie są i nie mogą być dostępne poza systemem KSeF – jest to bezpośredni efekt zastosowanego procesu szyfrowania wykorzystywanego przez Ministerstwo Finansów oraz rygorystycznych wymogów bezpieczeństwa.

faktur są autoryzowane, a każdy dostęp jest audytowany”. Faktury nie są i nie mogą więc być dostępne poza KSeF, co jest „bezpośrednim efektem zastosowanego procesu szyfrowania oraz rygorystycznych wymogów bezpieczeństwa” – podsumowało MF.

Szyfrowanie do poprawy?

Odpowiedź resortu finansów nie rozwiewa jednak wszystkich wątpliwości ekspertów. – O ile problem dostępu zewnętrznych dostawców infrastruktury był dla mnie raczej teoretyczny, o tyle sposób szyfrowania danych, na który powołuje się Ministerstwo Finansów, budzi moje realne zastrzeżenia. Faktury są szyfrowane (nieskutecznie) tylko przy zapisie. Gdy faktura jest pobierana przez nabywcę – nie ma szyfrowania – zwraca uwagę Adrian Lapiere.

Wyjaśnia, że w KSeF jest stosowany mechanizm

szyfrowania, w którym te same dane inicjujące są używane wielokrotnie do ochrony różnych faktur. – W kryptografii jest to niedopuszczalne, ponieważ może prowadzić do ujawniania zależności pomiędzy dokumentami, nawet jeśli ich pełna treść pozostaje formalnie zaszyfrowana – tłumaczy Lapiere.

Podkreśla, że faktury mają stałą strukturę i wiele powtarzalnych elementów. – Taka przewidywalność treści umożliwia już w przeszłości skuteczne ataki kryptograficzne – przypomina ekspert ITrust. Jako przykład wskazuje złamanie szyfru Enigmy, gdzie główną rolę odegrały formalny język komunikatów i powtarzające się schematy wiadomości. – W przypadku KSeF mechanizm ryzyka jest ten sam: powtarzalność danych wejściowych w połączeniu z masowym wolumenem dokumentów – zauważa ekspert. Podkreśla, że nie jest to problem hipotetyczny. ☹☹

O bezpieczeństwie KSeF bez detali, w obawie przed hakerami

VAT Tylko kilkanaście-kilkadziesiąt osób w całym kraju będzie miało wgląd do wszystkich danych zgromadzonych w KSeF, i to tylko pod warunkiem, że otrzymają certyfikat uprawniający do **informacji opatrzonej klauzulą „tajne”** – poinformował w Sejmie Marcin Łoboda, szef Krajowej Administracji Skarbowej

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Jednocześnie zwrócił uwagę na to, że gdy dziś faktury są przesyłane e-mailem, nikt nie ma pewności, do kogo ten e-mail dotrze, czy nie trafi w niepowołane ręce. – Bezpieczeństwo Krajowego Systemu e-Faktur jest na dużo większym poziomie niż bezpieczeństwo faktur dzisiaj – zapewniał Marcin Łoboda.

W czwartek przedstawił w Sejmie informację o aktualnym stanie wdrożenia KSeF. Odniósł się do obaw o bezpieczeństwo systemu oraz przechowywanych w nim danych. Obawy te

wyrażali posłowie, nawet z rządzącej koalicji.

Co z tajemnicą przedsiębiorstwa

Posłanka Jolanta Zięba-Czik (PSL) wspomniała o właścicielach małych firm rodzinnych, rzemieślnikach, przedsiębiorcach z mniejszych miejscowości i wsi. – Oni nie kwestionują idei KSeF, ale chcą mieć pewność, że poradzą sobie z nowym systemem w codziennej pracy – mówiła. Podkreślała, że wielu z nich obawia się, czy system będzie wystarczająco stabilny, czy nie dojdzie do awarii, które sparaliżują możliwość wystawiania faktur, i czy

w razie problemów otrzymają realną pomoc.

– Często pojawia się także troska o bezpieczeństwo danych i prywatność. Przedsiębiorcy zwracają uwagę na to, że faktury zawierają wrażliwe informacje handlowe, i pytają, czy państwo gromadzi wyłącznie niezbędne dane oraz czy są one skutecznie chronione – mówiła posłanka. Podkreślała, że takie pytania wynikają z odpowiedzialności za własną firmę i za tajemnice przedsiębiorstwa.

Zgoda na wgląd

– Bezpieczeństwo jest dla nas podstawą i ono jest zapewnione – zapewniał

szef KAS. Wymienił trzy poziomy bezpieczeństwa: samego KSeF, danych przechowywanych w tym systemie oraz przedsiębiorców.

Wyjaśnił, że dostęp do danych jest realizowany zgodnie z zasadą „najmniejszych uprawnień”, a wszystkie operacje są wykonywane i kontrolowane w zabezpieczonym środowisku. – Bezpieczeństwo danych i systemu oznacza ograniczoną liczbę osób, które będą miały całkowity dostęp do KSeF. Gdy będą prowadzone czynności sprawdzające, kontrola podatkowa czy kontrola celno-skarbowa, każ-

dy z pracowników musi dostać indywidualną zgodę na wgląd wyłącznie do konkretnych danych – powiedział.

Kto z dostępem do klauzuli „tajne”

Szef KAS wyjaśnił, że osoby, które ze względów analitycznych będą miały wgląd do wszystkich danych zgromadzonych w KSeF, będą musiały otrzymać certyfikat, który umożliwi im dostęp do informacji opatrzonej klauzulą „tajne”. Takich osób – jak wyjaśnił – jest w całym kraju kilkanaście-kilkadziesiąt.

– Każdy ruch, każde wejście, ilość spędzonego czasu, sprawdzane informacje – wszystko to musi być związane ze sprawą, którą dana osoba prowadzi. Jakikolwiek odstępstwo od tego będzie pod-

dane kontroli wewnętrznej – zapewniał.

Lepiej niech hakerzy nie wiedzą

Jeśli chodzi o zabezpieczenie samego systemu, to – jak powiedział szef KAS – lepiej w ogóle nie mówić o szczegółach, bo im więcej informacji uzyskają hakerzy czy służby specjalne innych krajów, tym większe prawdopodobieństwo ataku na system. Zapewnił, że KSeF ma system antyscamowy, który chroni przed phishingiem i złośliwym oprogramowaniem.

– Przeprowadzono szerokie testy bezpieczeństwa. System gwarantuje integralność danych (dzięki zastosowaniu mechanizmów kontroli), ich walidację i szyfrowanie oraz rejestrowanie zdarzeń – gwarantował Marcin Łoboda. ©

MF wyłącza w poniedziałek Moduł Certyfikatów i Uprawnień. Co to oznacza?

KSEF

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska
@infor.pl

Od lutego jedyną obowiązującą wersją Krajowego Systemu e-Faktur będzie KSeF 2.0. Ale już od poniedziałku 26 stycznia niedostępny będzie Moduł Certyfikatów i Uprawnień (MCU). I więcej już z niego nie skorzystamy.

Kto zatem nie zdążył do tej pory pobrać certyfikatów, wygenerować tokenów lub nadać uprawnień za pośrednictwem MCU, może to zrobić jeszcze tylko do niedzieli 25 stycznia do końca dnia. Kto tego nie uczyni, nie powinien załamywać rąk. Należy cierpliwie poczekać do 1 lutego, a ten czas wykorzystać ewentualnie na złożenie zawiadomienia ZAW-FA.

Przerwa do 31 stycznia

Przerwa ma potrwać do 31 stycznia. Ministerstwo Finansów tłumaczy, że była ona wcześniej zaplanowana i ma związek z pracami technicznymi, które pozwolą na dokończenie procesu wdrażania docelowej wersji KSeF. Chodzi o przejście z dobrowolnego KSeF 1.0 na obowiązujący KSeF 2.0.

Nie oznacza to jednak, że 1 lutego znów zacznie działać MCU. Przeciwnie, moduł ten przestanie funkcjonować, mimo że

– jak informuje MF w innym komunikacie – adres tej usługi pozostaje bez zmian (to informacja ważna dla informatyków).

Po co MCU, certyfikaty, uprawnienia i tokeny

Przypomnijmy, że MCU pozwalało generować certyfikaty, uprawnienia i tokeny. Certyfikaty są potrzebne do tego, aby:

- uwierzytelnić się w KSeF, czyli elektronicznie potwierdzić swoją tożsamość,
- móc wystawiać faktury w trybach offline, np. gdy podatnik nie ma dostępu do internetu, gdy trwa serwisowanie KSeF albo jego awaria.

Innym sposobem uwierzytelniania się w KSeF są tokeny. Mają tę przewagę nad certyfikatami, że zawierają w sobie od razu uprawnienia podatnika. Podatnik wskazuje zakres uprawnień już w momencie generowania tokena.

O jakie uprawnienia chodzi? Przede wszystkim do wystawiania faktur w KSeF (a więc ustrukturyzowanych), do ich przeglądania, a także np. do zarządzania uprawnieniami nadanymi innymi osobom (czyli przeglądania tych uprawnień, odbierania ich).

Wielu praktyków ceni sobie bardziej tokeny niż certyfikaty, bo – jak wskazuje choćby Patrycja Ku-biesa, doradca podatkowy

w kancelarii KiB – token można zaszyfrować w programie finansowo-księgowym, przypisać do konkretnej funkcji i mieć realną kontrolę nad tym, co ten program może zrobić w KSeF.

One nie przepadną

Dotychczas (do 1 lutego) nie było obowiązku uzyskania certyfikatów ani tokenów. Nie trzeba też było jeszcze nadawać uprawnień. Można to było natomiast zrobić – właśnie za pomocą MCU – aby lepiej przygotować się na wejście w życie KSeF 2.0., czyli przede wszystkim przeprowadzić testy, by upewnić się, że wszystko w firmie działa.

Co zatem stanie się z certyfikatami, tokenami i uprawnieniami, które niektórzy już uzyskali za pomocą MCU? One nie przepadną. Nadal będą miały moc prawną, a zatem będą służyć do korzystania z docelowego systemu KSeF 2.0, który zacznie obowiązywać od 1 lutego 2026 r.

W czasie przerwy technicznej tylko ZAW-FA

Natomiast w czasie przerwy technicznej od 26 do 31 stycznia będzie można składać do swojego (właściwego) urzędu skarbowego formularz ZAW-FA, czyli „Zawiadomienie o nadaniu lub odebraniu

uprawnień do korzystania z Krajowego Systemu e-Faktur”. Można to zrobić w formie papierowej lub elektronicznej – za pośrednictwem platformy e-Urząd Skarbowy.

Przy czym – uważa – złożenie ZAW-FA nie oznacza jeszcze nadania wszystkich niezbędnych uprawnień do działania KSeF, w tym najważniejszych – do wystawiania faktur ustrukturyzowanych oraz dostępu do nich. ZAW-FA pozwala uzyskać uprawnienia, ale tylko podstawowe, czyli de facto do zarządzania dostępami. Pozostałe uprawnienia, czyli do wystawiania faktur, do ich przeglądania, trzeba dopiero nadać. Pisał o tym w artykule „Nadawanie uprawnień w KSeF. Nie wystarczy złożyć ZAW-FA”.

To ważne dla spółek, jednostek samorządu terytorialnego i innych podmiotów niebędących osobami fizycznymi (np. fundacje). Jeżeli nie mają kwalifikowanej pieczęci elektronicznej (nie mogą uwierzytelnić się w KSeF za jej pomocą), to muszą zacząć właśnie od złożenia do urzędu skarbowego zawiadomienia ZAW-FA. Dzięki temu będą mogły wyznaczyć osobę do obsługi KSeF, czyli uprawnioną m.in. do nadawania dalszych uprawnień innym osobom, odbierania i dostę-

pu do faktur, wystawiania faktur.

Nie muszą tego robić przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, ponieważ oni z mocy prawa mają całość uprawnień właścicielskich. Po uwierzytelnieniu się w KSeF będą więc mogli bez przeszkód wystawiać faktury, przeglądać je, nadawać uprawnienia innej osobie.

Co od 1 lutego

Od 1 lutego będzie można ponownie nadawać uprawnienia, składać wnioski o certyfikaty, generować tokeny, z tym że wszystko to już w nowym systemie KSeF 2.0. Będzie to można zrobić za pomocą Aplikacji Podatnika KSeF 2.0 lub komercyjnych programów finansowo-księgowych, pod warunkiem oczywiście, że będą one zintegrowane z KSeF 2.0.

Jak będzie można odbierać faktury

Od 1 lutego faktury wystawiane przy użyciu KSeF będzie można odbierać właśnie za pomocą tego systemu. Będzie to można zrobić za pomocą:

- komercyjnych programów finansowo-księgowych (zintegrowanych z KSeF),
- bezpłatnych narzędzi udostępnionych przez Ministerstwo Finansów. Bezpłatne narzędzia to:

- Aplikacja Podatnika KSeF – dostępna na stronie www.ksef.podatki.gov.pl;
- Aplikacja Mobilna KSeF – dostępna od 1 lutego do pobrania na telefon;
- e-mikrofirma – dostęp przez e-Urząd Skarbowy.

Kto będzie chciał skorzystać z tych bezpłatnych narzędzi, będzie musiał w pierwszej kolejności uzyskać dostęp do KSeF, co oznacza, że:

- przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą posłużą się swoim NIP,
- pozostali (np. spółki, jednostki samorządu terytorialnego, fundacje), jeśli nie mają pieczęci kwalifikowanej, muszą najpierw złożyć w urzędzie skarbowym formularz ZAW-FA.

Następnie należy wejść na stronę ksef.podatki.gov.pl lub zalogować się poprzez swój program księgowy (zintegrowany z KSeF).

Kolejny krok to zalogowanie się za pomocą jednej z metod:

- Profil Zaufany, lub
- podpis kwalifikowany.

Po zalogowaniu się do jednego z bezpłatnych narzędzi udostępnionych przez MF należy przejść do zakładki „Lista Faktur”. Tam nabywca znajdzie wszystkie faktury wystawione dla niego przy użyciu KSeF, a zatem opatrzone numerem KSeF. ©

Ulga na robotyzację. Czy linia do pakowania to robot?

ORZECZENIE Czy linia do pakowania może być uznana za robota przemysłowego i dawać prawo do ulgi na robotyzację? Najnowszy wyrok WSA w Warszawie przełamuje restrykcyjne podejście fiskusa

Izabela Tomaszewska-
-Galuszka
izabela.tomaszewska-
-galuska@infor.pl

Sąd orzekł, że ulga może obejmować także całe zespoły funkcjonalnie powiązanych maszyn. – Zmiana podejścia jest szczególnie istotna w dobie automatyzacji procesów wytwórczych. Stanowisko WSA może przyczynić się do zwiększenia dostępności ulgi, może również ułatwić jej rozliczenie – komentuje Karolina Wereszczyńska z MDDP.

Ulga na robotyzację tylko do końca 2026 r.

Przypomnijmy, że ulga na robotyzację obowiązuje od 2022 r. i przysługuje na zakup nowych robotów przemysłowych, a także maszyn i urządzeń, w tym peryferyjnych, związanych z robotami przemysłowymi. Wszystkie są wymienione w art. 38eb ust. 2 ustawy o CIT i odpowiednio w art. 52jb ust. 2 ustawy o PIT.

Dzięki uldze można odliczyć od podstawy opodatkowania dodatkowo 50 proc. kosztów uzyskania przychodów. Mimo że 2026 r. jest już ostatnim rokiem, kiedy można skorzystać z tej preferencji, podatnicy wciąż nie mają pewności, na jakie urządzenia ona przysługuje.

Linie do produkcji...

Spory dotyczą m.in. linii do pakowania i produkcyjnych.

Według fiskusa to nie cała linia produkcyjna ma być robotem, ale robot ma być zintegrowany z linią produkcyjną i stanowić element tej linii. Tak stwierdził dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 3 czerwca 2025 r. (sygn. 0111-KDIB2-1.4010.168.2025.2.AS, 0111-KDIB2-1.4010.163.2025.1.AR, 0111-KDIB2-1.4010.162.2025.1.AR).

Potwierdził to WSA w Gdańsku w nieprawomocnych wyrokach z 4 listopada 2025 r. (I SA/Gd 615/25, 616/25, 617/25). Sąd i fiskus uznali, że w rozpatrywanych sprawach żadna z maszyn nie była samodzielny robotem przemysłowym.

...i do pakowania

Podobnie dyrektor KIS wypowiedział się w odniesieniu do linii do pakowania. W interpretacji z 13 sierpnia 2025 r. (0114-KDIP2-1.4010.328.2025.2.KW) stwierdził, że nie jest robotem linia do pakowania, mimo że jest automatycznie sterowana, połączona z systemami teleinformatycznymi, monitorowana za pomocą czujników i zintegrowana z innymi maszynami w cyklu produkcyjnym.

Fiskus przegrywa w sądzie

Interpretację tę uchylił właśnie WSA w Warszawie. Chodziło o linię do pakowania.

Dyrektor KIS stwierdził, że nie jest to robot przemysłowy, bo w art. 38eb ust. 3 ustawy o CIT jest mowa o robocie jako maszynie zintegrowanej z innymi urządzeniami w cyklu produkcyjnym, a nie o zespole powiązanych ze sobą maszyn i urządzeń, tworzących w całości robota przemysłowego.

W świetle ustawy o CIT to roboty mają być zintegrowane z linią produkcyjną (innymi maszynami w cyklu produkcyjnym) i być elementami tej linii (cyklu produkcyjnego), a nie linia produkcyjna z robotami – wskazał dyrektor KIS.

Ulga może dotyczyć zespołu maszyn

Sąd się z tym nie zgodził. Robotem przemysłowym nie musi być wyłącznie pojedyncza maszyna. Ustawodawca ani nie zdefiniował pojęcia maszyny, ani nie wykluczył możliwości uznania za robota zespołu maszyn – stwierdził WSA.

Wskazał, że w realiach gospodarczych urządzenia tego typu funkcjonują jako elementy szerszych, zintegrowanych systemów technologicznych. Potwierdzeniem tego – jak dodał sąd – jest art. 38eb ust. 4 ustawy o CIT, który wprost posługuje się pojęciem urządzeń peryferyjnych robota, zakładając ich ścisłe funkcjonalne powiązanie.

Zdaniem WSA trzeba też uwzględnić cel ulgi

na robotyzację – chodziło o unowocześnienie zakładów produkcyjnych, zwiększenie produktywności oraz zdolności do generowania przychodów. Z tego powodu przepisy o tej preferencji powinny być interpretowane szeroko, a zawężająca wykładnia organu podatkowego jest sprzeczna z celem ulgi – orzekł sąd.

Jak ją rozliczyć?

Z ulgą na robotyzację jest również inny problem dotyczący tego, czy dodatkowe 50 proc. kosztów poniesionych na nabycie robotów odlicza się jednorazowo (w roku ujęcia robota w ewidencji środków trwałych), czy – jak uważa fiskus – w czasie, poprzez odpisy amortyzacyjne.

Możliwość jednorazowego odliczania potwierdziły wyroki sądów w: Warszawie z 21 grudnia 2023 r. (III SA/Wa 1993/23), Łodzi z 9 stycznia 2025 r. (I SA/Łd 713/24) i w Poznaniu z 10 czerwca 2025 r. (I SA/Po 167/25). Wszystkie te orzeczenia są jednak nieprawomocne – zostały zaskarżone przez organy podatkowe.

– Taki stan rzeczy budzi niepewność u podatników – komentuje dr hab. Paweł Kossecki z Kossecki Tax planning. Podkreśla, że możliwość odliczenia ulgi przez odpisy amortyzacyjne znacznie zmniejsza atrakcyjność korzystania z ulgi.

ORZECZNICTWO

Wyrok WSA w Warszawie z 21 stycznia 2026 r., sygn. akt III SA/Wa 2178/25
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

OPINIA

Rozstrzygnięcie WSA to ważny argument w sporach ze skarbowką



DR HAB. PAWEŁ KOSSECKI
doradca podatkowy, prezes Kossecki
Tax planning

Wyrok WSA w Warszawie jest istotnym sygnałem dla podatników korzystających z ulgi na robotyzację. Sąd wprost zakwestionował zawężające podejście dyrektora KIS, który próbował sprowadzić pojęcie robota przemysłowego do pojedynczej maszyny, abstrahując od realiów współczesnych procesów produkcyjnych. Sąd trafnie zauważył, że wykładnia prezentowana przez fiskusa ignoruje praktykę gospodarczą. Roboty przemysłowe nie działają przecież w próżni, lecz mogą funkcjonować w ramach większych, zintegrowanych systemów technologicznych, co zresztą ustawodawca sam dostrzegł, wskazując w art. 38eb ust. 4 ustawy o CIT urządzenia peryferyjne robota. Wyrok WSA w Warszawie pokazuje, że ulga na robotyzację powinna być interpretowana zgodnie z jej celem – wspieraniem automatyzacji i wzrostu produktywności. Dla podatników to ważny argument w sporach z organami i szansa na bardziej racjonalne podejście.

OPINIA

Przełom w uldze na robotyzację



KAROLINA
WERESZCZYŃSKA
konsultantka w MDDP

Wyrok WSA w Warszawie to istotny przełom w interpretowaniu przepisów o uldze na robotyzację. Sąd potwierdził, że zespoły maszyn tworzące zintegrowany system produkcyjny mogą być objęte preferencją. Dotychczas organy podatkowe oraz sądy twierdziły, że obejmuje ona tylko pojedyncze urządzenia. Zgodnie z wykładnią WSA podatnicy mogą objąć nią także całe zrobotyzowane linie produkcyjne, o ile działają one jako programowalny, automatycznie sterowany system zintegrowany z procesami produkcyjnymi podatnika.

Korzystanie z telefonu służbowego w celach prywatnych. Co z VAT?

ORZECZENIE

Paweł Jastrzębowski
pjastrzebowski@infor.pl

Czy pracodawca płaci VAT, gdy udostępni pracownikowi telefon służbowy także do celów prywatnych? Na to pytanie odpowiedział właśnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku.

Chodziło o spółdzielczą kasę oszczędnościowo-kredytową (SKOK), która świadczy zarówno usługi zwolnione z VAT (usługi finansowe), jak i opodatkowane (np. z najmu nieruchomości, odsprzedaży mediów, z usług reklamowych).

Kasa udostępniła swoim pracownikom telefony komórkowe. Pracownicy korzystają z nich przy

wykonywaniu obowiązków służbowych, ale również do celów prywatnych w ramach przyznanego limitu. Koszty w całości ponosi SKOK. To stały, miesięczny abonament. SKOK, gdy kupuje usługi telekomunikacyjne oraz telefony komórkowe, odlicza VAT naliczony, stosując wskaźnik proporcji, ale tylko wtedy – jak podkreśliła kasa – gdy telefonów używają pracownicy wykonujący czynności związane zarówno z działalnością zwolnioną, jak i opodatkowaną.

Uważała, że udostępnienie firmowych telefonów pracownikom jest bez VAT niezależnie od tego, czy korzystają z nich oni do celów służbowych, czy prywat-

nych. Tłumaczyła, że nie jest w stanie wyodrębnić kosztów rozmów prywatnych, bo wielkość abonamentu jest stała bez względu na to, do jakich celów pracownik korzysta z telefonu. Dodała, że nie ponosi z tego tytułu dodatkowych obciążeń, bo w umowie nie określono kosztu za minutę połączenia. Podkreśliła, że udostępnienie telefonów pracownikom leży w jej własnym interesie, bo umożliwia jej prowadzenie działalności.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej potwierdził, że udostępnienie telefonów do celów służbowych jest bez VAT. Podatku nie ma również wtedy, gdy pracownicy korzystają wprawdzie

z telefonów w celach prywatnych, ale są zatrudnieni wyłącznie przy działalności zwolnionej z VAT. Wówczas bowiem spółka w ogóle nie odlicza podatku naliczonego.

Co innego – stwierdził – gdy SKOK udostępni telefony pracownikom wykonującym czynności związane z działalnością zarówno zwolnioną z VAT, jak i opodatkowaną. Wtedy odlicza podatek naliczony (proporcjonalnie), a zatem udostępnienie telefonów do celów prywatnych jest opodatkowane – uznał dyrektor KIS w interpretacji z 17 stycznia 2022 r. (sygn. 0112-KDIL1-1.4012.653.2021.3.JKU).

Dodał, że VAT jest również wtedy, gdy koszt-

ty użytkowania telefonu służbowego przekraczają określony limit. Pracownik jest wówczas obciążany tego rodzaju kosztami, a zatem mamy do czynienia z czynnością odpłatną – wyjaśnił.

WSA w Gdańsku uchylił tę interpretację. Stwierdził, że umożliwienie pracownikom korzystania z telefonów komórkowych również w celach prywatnych jest „swoistym skutkiem pobocznym” udostępniania pracownikom telefonów w celach służbowych. Takie przekazanie – jak uzasadniała wyrok sędzia Irena Wesołowska – ma ścisły związek z działalnością gospodarczą i służy przede wszystkim działalności

gospodarczej SKOK. Dominująca korzyść z przekazania pracownikowi telefonu komórkowego nie leży zatem po stronie pracownika, tylko pracodawcy. Pracownik może nieja-ko przy okazji, w ramach zryczałtowanego abonamentu opłaconego przez SKOK, korzystać z telefonu komórkowego w celach prywatnych. – Nie zwiększa to jednak kosztów ponoszonych przez pracodawcę – podkreśliła sędzia Wesołowska.

Wyrok jest nieprawomocny.

Autor jest doradcą podatkowym

ORZECZNICTWO

Wyrok WSA w Gdańsku z 14 stycznia 2026 r., sygn. akt I SA/Gd 889/25
www.serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia

Przełom w sprawie rozliczenia czynszu przy projektach OZE

CIT Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie rozwiął wątpliwości dotyczące rozliczania wydatku na czynsz inicjalny jako kosztu uzyskania przychodów w spółkach inwestujących w odnawialne źródła energii



Tomasz Janik
menedżer
w MDDP



Maksymilian Włodarczyk
konsultant
w MDDP

Dominującą praktyką w branży OZE jest budowa elektrowni fotowoltaicznej lub wiatrowej na cudzym gruncie,

w oparciu o wieloletnią umowę dzierżawy zawieraną na potrzeby danego projektu. W takich sytuacjach regułą jest, że dzierżawca zobowiązuje się do zapłaty jednorazowej kwoty – czynszu inicjalnego za dzierżawę gruntu w okresie przygotowawczym (z reguły: niezależnie od czasu jego trwania), w czasie którego sam grunt nie jest zajęty na potrzeby inwestycji (czas ten jest wydawany elektrycznej lub wiatrowej na cudzym gruncie,

przyłączenia i podobnych zgód i zezwoleń). Kwota czynszu inicjalnego jest wysoka, często kilkukrotnie przewyższa roczny czynsz dzierżawny należny już po zakończeniu okresu przygotowawczego.

Czynsz inicjalny – kiedy jest kosztem?

Powstało pytanie, w którym momencie czynsz inicjalny można zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów. Z uwagi na to, że projekty OZE są prowadzone przez spółki celowe (tj. jedna spółka zajmuje się rozwijaniem jednej, konkretnej elektrowni odnawialnej), a kwota czynszu inicjalnego odpowiada wielokrotności rocznego czynszu dzierżawy, to ujęcie tej kwoty w bieżących rozliczeniach będzie prowadziło zwykle do powstania straty podatkowej u dzierżawcy – podatnika realizującego projekt (z uwagi na brak przychodów na wczesnym etapie inwestycji).

Zgodnie z ustawą o CIT podatnik będzie mógł rozliczyć tę stratę przez pięć kolejnych lat podatkowych. Projekty we wczesnej fazie (w praktyce: przez kilka lat) nie generują przychodów, w efekcie czego istnieje duże ryzyko, że strata (lub przynajmniej jej część) „przepadnie”, zanim spółka zacznie zarabiać na projekcie. W praktyce mogłoby to skutko-

wać brakiem możliwości podatkowego rozliczenia kosztu, który został realnie i ekonomicznie poniesiony przez dzierżawcę – spółkę realizującą dany projekt. Ponadto rozwiązanie takie nie odpowiada wieloletniemu charakterowi samego czynszu inicjalnego, który odnosi się do całego okresu przygotowawczego.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na art. 15 ust. 4d zd. 2 ustawy o CIT. Przepis ten pozwala proporcjonalnie rozliczyć koszt, który dotyczy okresu dłuższego niż rok podatkowy, pod warunkiem że nie jest możliwe określenie, jaka jego część dotyczy danego roku podatkowego. Możliwość rozliczenia czynszu inicjalnego przez cały okres przygotowawczy pozwoli na lepsze powiązanie kosztu z przychodem.

Niekorzystna interpretacja...

W tej kwestii Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej zajął 17 lipca 2025 r. stanowisko niekorzystne dla podatnika (sygn. 0114-KDIP2-2.4010.271.2025.1.KW). Stwierdził, że skoro czynsz inicjalny został poniesiony jednorazowo, jako jeden z warunków zawarcia umowy, to należy go rozliczyć w momencie jego poniesienia.

...uchylona przez sąd

Podatnik zaskarżył tę interpretację, a WSA w Warszawie ją uchylił. W wyroku z 18 listopada 2025 r. (sygn. akt III SA/Wa 2085/25) orzekł, że rozliczenie takiego kosztu

można rozłożyć w czasie ze względu na wieloletni charakter okresu przygotowawczego. Przekonał go argument, że czynsz inicjalny odnosi się ekonomicznie do (co najmniej) całego okresu przygotowawczego, ponieważ stanowi dla wydzierżawiającego wynagrodzenie właśnie za całość tego okresu.

Udało nam się przekonać sąd, że biorąc pod uwagę wieloletni charakter okresu przygotowawczego, nie można przypisać konkretnej części czynszu inicjalnego do danego roku podatkowego. Są więc spełnione warunki z art. 15 ust. 4d zd. 2 ustawy o CIT. Co więcej, WSA uznał, że szacunkowe określenie długości okresu przygotowawczego nie wyklucza stosowania art. 15 ust. 4d ustawy o CIT, a ewentualne różnice mogą być korygowane w trakcie realizacji projektu.

To nie opłata wstępna

Sąd odróżnił czynsz inicjalny w projektach OZE od opłaty wstępnej w leasingu, wskazując, że opłata wstępna w leasingu nie dotyczy okresu trwania umowy, lecz jedynie warunkuje jej zawarcie. Natomiast czynsz inicjalny może dotyczyć okresu odrębnego od właściwej dzierżawy, którego długość przekracza jeden rok podatkowy.

Co istotne, WSA wprost zauważył, że podejście organu prowadziło do skutków trudnych do zaakceptowania, ponieważ podatnik mógłby zostać pozbawiony prawa do zaliczenia wydatku do kosztów uzyskania przycho-

dów, mimo że wydatek został faktycznie poniesiony.

Skutki wyroku dla całej branży

Wyrok WSA w Warszawie ma charakter przełomowy. Po raz pierwszy jasno potwierdzono, że czynsz inicjalny w projektach OZE może być rozliczany proporcjonalnie w czasie, jako koszt dotyczący okresu przekraczającego rok podatkowy. Z perspektywy branży rozstrzygnięcie to ma fundamentalne znaczenie praktyczne, stanowi silny argument w ewentualnych sporach z organami podatkowymi.

Co niezwykle istotne, sąd stwierdził, że podatnik może szacunkowo określać długość okresu przygotowawczego, a następnie korygować go w zależności od rzeczywistego momentu jego zakończenia. Jest to wykładnia sprzyjająca m.in. spółkom z branży OZE, ale potencjalnie może mieć znacznie szersze zastosowanie.

W praktyce taki efekt można osiągnąć wyłączając poprzez odpowiednio skonstruowaną umowę dzierżawy. Jej treść powinna w sposób precyzyjny uwzględnić specyfikę okresu przygotowawczego, co ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa inwestycji w sektorze OZE.

Omawiane orzeczenie nie jest prawomocne. Niezależnie od dalszego biegu sprawy, wyrok jest ważnym sygnałem dla podatników, który powinien być uwzględniany przy planowaniu i ocenie ryzyka podatkowego projektów OZE. ©

INFORMACJA STAROSTY SIERPECKIEGO

**o terminie i miejscu wyłożenia do wglądu
osób zainteresowanych projektu operatu opisowo-kartograficznego
opracowanego dla obrębu Żabowo gm. Zawidz**

Działając na podstawie art. 24a ust. 4 i 5 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2024 r. poz. 1151 ze zm.) informuję, iż w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sierpcu przy ul. Świętokrzyskiej 2a, pokój nr 9a (wejście z pokoju nr 9) **w terminie od 6 lutego 2026 r. do 26 lutego 2026 r. (15 dni roboczych) w godzinach od 9.00 do 14.00** zostanie wyłożony do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, projekt operatu opisowo-kartograficznego, wykonany w procesie modernizacji ewidencji gruntów i budynków obrębu Żabowo gm. Zawidz powiat sierpecki.

Zgodnie z art. 24a ust. 6 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne, każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu zgłaszać uwagi do tych danych. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania, związanego z modernizacją ewidencji gruntów i budynków, wyeliminować ewentualne błędy i nieprawidłowości. Istnieje możliwość zgłaszania uwag drogą elektroniczną poprzez elektroniczną skrynkę podawczą Starostwa Powiatowego w Sierpcu.

Ponadto informuję, że wgląd do dokumentacji powinien być poprzedzony okazaniem dokumentu potwierdzającego tożsamość. W imieniu zainteresowanych mogą występować umocowani w formie pisemnej pełnomocnicy.

W myśl przepisów ustawy z dnia 7 października 2022 r. o zmianie niektórych ustaw w celu uproszczenia procedur administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców (Dz.U. z 2022 r. poz. 2185) Starosta Sierpecki umożliwi udostępnienie projektu operatu opisowo-kartograficznego za pomocą środków komunikacji elektronicznej tj. projekt zostanie udostępniony na portalu mapowym pod adresem <https://sierpc.geoportal2.pl/> (w okresie jego wyłożenia), jednakże ww. udostępnienie będzie realizowane z zachowaniem ochrony danych osobowych w rozumieniu ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1781).

Upoważniony pracownik Starostwa Powiatowego w Sierpcu, posiadający uprawnienia zawodowe w zakresie rozgraniczania i podziałów nieruchomości oraz sporządzania dokumentacji do celów prawnych, przy udziale przedstawiciela wykonawcy prac geodezyjnych związanych z modernizacją ewidencji gruntów i budynków, w terminie 15 dni roboczych od upływu terminu wyłożenia do wglądu projektu operatu opisowo-kartograficznego, rozstrzygnie o przyjęciu lub odrzuceniu uwag zgłoszonych do tego projektu, po czym poinformuje zgłaszającego uwagi o sposobie rozpatrzenia uwag oraz sporządzi wzmiankę o treści zgłoszonych uwag i sposobie ich rozpatrzenia w protokole.

Po upływie ww. terminu dane objęte modernizacją, zawarte w projekcie operatu opisowo-kartograficznego stają się danymi ewidencji gruntów i budynków i podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków, o czym Starosta Sierpecki poinformuje poprzez ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Starostwa.

Wszelkie zarzuty do danych z modernizacji, zgłoszone pod upływem 30 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego, będą traktowane jako wnioski o zmianę danych objętych ewidencją gruntów i budynków.

Informację w sprawie wyłożenia projektu operatu opisowo-kartograficznego można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Sierpcu ul. Świętokrzyska 2a, 09-200 Sierpc, pokój nr 9 oraz pod numerem telefonu: 24 275 91 18.

Starosta
Przemysław Burzyński

Miasto sprzedaje przejęty samochód. Czy płaci akcyzę?

ORZECZENIE

**Izabela Tomaszewska-
-Gatuszka**
izabela.tomaszewska-
-gatuszka@infor.pl

Prezydent miasta jest płatnikiem akcyzy, gdy sprzedaje samochód osobowy przejęty wskutek przypadku mienia – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny.

– Jeśli komornik płaci akcyzę, to dlaczego miasto, które działa jako organ egzekucyjny, miało by jej nie płacić? – spytał retorycznie sędzia Artur Mudrecki, uzasadniając wyrok.

Chodziło o sprzedaż samochodu osobowego usuniętego z drogi decyzją policji, a następnie objętego prawomocnym

orzeczeniem o przepadku na rzecz miasta. Pojazd był wyrejestrowany w Niemczech i nie został ponownie zarejestrowany w żadnym państwie Unii Europejskiej. Nie zapłacono od niego akcyzy. Sąd rejonowy zobowiązał miasto do zbycia tego auta w trybie egzekucji administracyjnej.

Prezydent miasta był zdania, że sprzedając samochód, nie działa jako organ egzekucyjny w myśl art. 1a pkt 7 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Argumentował, że stosuje przepisy tej ustawy tylko odpowiednio, a sprzedaż nie służy doprowadzeniu do wykonania obowiązków przez zobowiązanego,

bo nie ma osoby zobowiązanej w myśl art. 1a pkt 20 tej ustawy. To oznacza – stwierdził – że nie jest płatnikiem akcyzy od sprzedaży samochodu, bo nie ma tu zastosowania art. 103 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym.

Nie zgodził się z tym dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej. Stwierdził, że skoro zbycie pojazdu odbywa się zgodnie z ustawą o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, to prezydent miasta działa jako organ egzekucyjny, nawet jeśli zakres jego kompetencji jest ograniczony. Wobec tego prezydent miasta jest płatnikiem akcyzy na podstawie art. 103 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym.

Tak samo orzekły sądy. To, że miasto prowadzi egzekucję w ograniczonym zakresie, nie pozbawia go statusu organu egzekucyjnego – stwierdził WSA w Gliwicach (sygn. akt III SA/Gl 1440/21). Orzekł więc, że skoro miasto działa jako organ egzekucyjny, to jest płatnikiem akcyzy od sprzedaży samochodu osobowego dokonywanej w trybie egzekucji.

Również NSA nie miał wątpliwości, że sprzedaż przejętego, niezarejestrowanego wcześniej, pojazdu wymaga od miasta zapłaty akcyzy. ©

ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z 21 stycznia 2026 r., sygn. akt I FSK 286/23
www.serwis.gazetaprawna.pl/orzeczenia



**Minister
Finansów i Gospodarki**

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), oraz art. 16 ust. 3, 8 i 10 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych (Dz.U. z 2023 r. poz. 1501).

Minister Finansów i Gospodarki zawiadamia, że wydał decyzję z dnia 13 stycznia 2026 r., znak: DLI-II.7620.21.2025.JK.4, uchylającą w części i orzekającą w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymującą w mocy decyzję Wojewody Mazowieckiego Nr 108/SPEC/2025 z dnia 11 sierpnia 2025 r., znak: WIR-I.747.6.1.2025.AP1, o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie Krajowego Centrum Przetwarzania Danych – Kompleks Przetwarzania Danych Leszno m. Leszno.

Z treścią decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 13 stycznia 2026 r. oraz aktami sprawy można zapoznać się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii w Warszawie, ul. Chałubińskiego 4/6, we wtorki, czwartki i piątki, w godzinach od 10.00 do 14.30, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie pod numerem telefonu (22) 323 40 70 – od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00 – 14:30, jak również z treścią ww. decyzji – w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/obwieszczenia-decyzje-komunikaty>, oraz w urzędzie gminy właściwym względu na lokalizację inwestycji, tj. w Urzędzie Gminy Leszno.

Na decyzję Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 13 stycznia 2026 r. przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, wnoszona za pośrednictwem Ministra Finansów i Gospodarki, w terminie 30 dni od dnia, w którym zawiadomienie o wydaniu tej decyzji uważa się za dokonane. Zawiadomienie o wydaniu decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 13 stycznia 2026 r. uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publikacji w Ministerstwie Rozwoju i Technologii obwieszczenia informującego o wydaniu ww. decyzji Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 13 stycznia 2026 r.

Data publikacji obwieszczenia i treści decyzji: 26 stycznia 2026 r.



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

**Prezydent Miasta Bydgoszczy
oraz
Prezydent Miasta Bydgoszczy
jako starosta wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej
informuje o I przetargu ustnym nieograniczonym
na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, należącej w ½ części
udziału do Miasta Bydgoszczy
i ½ części udziału do Skarbu Państwa położonej w Bydgoszczy
przy
ul. Ignacego Paderewskiego 11 i ul. Jana Zamoyskiego 10**

1. Oznaczenie nieruchomości:

- działka nr 83 o powierzchni 0,1109 ha, obr. 169, zapisana w księdze wieczystej kw nr BY1B/00145184/8

2. Cena wywoławcza:

- działka nr 83 – **8 100 000,00 PLN** (zw. z VAT)

3. Termin i miejsce przetargu: 31 marca 2026 r. o godzinie **11⁰⁰** w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Ratuszu przy ul. Jezuickiej 1, sala 03

4. Wysokość wadium: 810 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium: 24 marca 2026r.

5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:

- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
- na stronach internetowych:
 - [http:// bip.um.bydgoszcz.pl](http://bip.um.bydgoszcz.pl) (w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),

Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 484, w godzinach 8⁰⁰ -16⁰⁰ (pon. śr. czw.); 8⁰⁰ – 18⁰⁰ (wt.); 8⁰⁰ – 14⁰⁰ (pt.).

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Jarocina informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, przy Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Potarzyca, w Dzienniku Gazety Prawnej oraz BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym drugim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Potarzysty przy ul. Polnej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka 169 o pow. 1,0000 ha, zapisanej w księdze wieczystej nr KZ1J/00043089/7.

W dziale III księgi wieczystej nr KZ1J/00043089/7 wpisane jest:

a) jedenaście ograniczonych praw rzeczowych – służebności gruntowych,

b) dwa ograniczone prawa rzeczowe – służebności przesyłu, które nie dotyczą przedmiotowej działki.

Na terenie przeznaczonym do sprzedaży nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Dla działki nr 169 Burmistrz Jarocina wydał decyzję o warunkach zabudowy Nr 28/2025 z dnia 24.03.2025 r. ustalającą **budowę trzech budynków mieszkalnych jednorodzinnych.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 800.000,00 zł + 23% podatku VAT

Wadium: 160.000,00 zł wnoszone w pieniądzu, które należy wpłacić do 02.04.2026r, na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Treść przetargu opublikowana w czasopiśmie „OtoPrzetargi” (www.otoprzetargi.pl), w „Dzienniku Gazeta Prawna”, na stronie Urzędu www.jarocin.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10) i sołectwa Potarzyca.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jarocinie Al. Niepodległości 10 - Wydział Planowania Rozwoju Referat Obsługi Inwestorów i Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 49 w godzinach: poniedziałek 8:00-17:00, od wtorku do czwartku w godzinach 8:00-16:00, piątek 8:00-15:00 lub pod numerem telefonu (62) 749-95-57.

Przetarg odbędzie się 08.04.2026 r. o godz. 13:00 w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, pokój 47.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Jarocina informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, przy Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Siedlemin, w Dzienniku Gazety Prawnej oraz BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym trzecim ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Siedleminie przy ul. Bielawy, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki 415/3 o pow. 0,1251 ha, 415/4 o pow. 0,0914 ha 415/5 o pow. 0,0914 ha, 415/6 o pow. 0,0914 ha, 415/7 o pow. 0,0914 ha, 415/8 o pow. 0,0914 ha, 415/9 o pow. 0,0914 ha, 415/10 o pow. 0,0914 ha, 415/11 o pow. 0,0907 ha, 415/12 o pow. 0,0890 ha, 415/13 o pow. 0,3180 ha, 415/14 o pow. 0,0925 ha, 415/15 o pow. 0,0930 ha, 415/16 o pow. 0,0922 ha, 415/17 o pow. 0,0914 ha, 415/18 o pow. 0,0906 ha, 415/19 o pow. 0,0899 ha, 415/20 o pow. 0,0891 ha, 415/21 o pow. 0,0883 ha, 415/22 o pow. 0,0840 ha, 415/23 o pow. 0,2497 ha, zapisane w księdze wieczystej nr KZ1J/00021900/9.

W dziale III księgi wieczystej nr KZ1J/00021900/9 wpisane jest:

a) ograniczone prawo rzeczowe – służebność gruntowa, która nie dotyczy przedmiotowych działek,

b) ograniczone prawo rzeczowe – służebność przesyłu ustanowiona na rzecz PWIK Sp. z o.o. w Jarocinie, która nie dotyczy przedmiotowych działek.

W dziale III księgi wieczystej nr KZ1J/00021900/9 ujawniona jest wzmianka o wpisie służebności przesyłu ustanowionej na rzecz PWIK Sp. z o.o. w Jarocinie na podstawie aktu notarialnego Rep. A Nr 1035/2025 z dnia 04.02.2025 r. Służebność dotyczy przedmiotowych działek. Została ustanowiona na rzecz istniejącej sieci wodociągowej, która zlokalizowana jest na terenie działek 415/3, 415/22, 415/23.

Na terenie przeznaczonym do sprzedaży nie obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Dla działek Burmistrz Jarocina wydał decyzje:

a) Nr 71/2022 z dnia 07.07.2023 r. o warunkach zabudowy ustalającą budowę maksymalnie 23 budynków mieszkalnych jednorodzinnych,

b) Nr 8/2023 z dnia 21.07.2023 r. o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie infrastruktury technicznej tj. sieci wodociągowej o długości maks. 300 m oraz sieci kanalizacji sanitarnej o długości maks. 850 m.

Cena wywoławcza nieruchomości: 2.323.300,00 zł netto + 23% podatku VAT

Wadium: 464.660,00 zł wnoszone w pieniądzu, które należy wpłacić do 02.04.2026 r., na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Treść przetargu opublikowana w czasopiśmie „OtoPrzetargi” (www.otoprzetargi.pl), w „Dzienniku Gazeta Prawna”, na stronie Urzędu www.jarocin.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10) i sołectwa Siedlemin.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jarocinie Al. Niepodległości 10 – Wydział Planowania Rozwoju Referat Obsługi Inwestorów i Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 49 w godzinach: poniedziałek 8:00-17:00, od wtorku do czwartku w godzinach 8:00-16:00, piątek 8:00-15:00 lub pod numerem telefonu (62) 749-95-57.

Przetarg odbędzie się 08.04.2026 r. o godz. 12:00 w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, pokój 47.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Jarocina informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, przy Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, na tablicy ogłoszeń osiedla nr 10, w Dzienniku Gazety Prawnej oraz BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Jarocinie przy ul. Bohaterów Jarocina, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr nr 314/2 o pow. 2,4921 ha, nr 315/6 o pow. 3,1361 ha, zapisane w księdze wieczystej nr KZ1J/00029927/0.

Dział III księgi wieczystej nr KZ1J/00029927/0 jest wolny od wpisów. Dział IV księgi wieczystej nr KZ1J/00029927/0 jest wolny od wpisów.

Dla nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Jarocin, gmina Jarocin zatwierdzony Uchwałą Nr LXXXVI/742/2023 z dnia 27.03.2023 r. Rady Miejskiej w Jarocinie. Działki przeznaczone są pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów lub usług oznaczone symbolem 1U-P, 2U-P, tereny dróg dojazdowych oznaczone symbolem 2KDD.

Ustalenia szczegółowe dla terenu: <https://jarocin.e-mapa.net/?service=pln&request=getUstaleniaSzczegolowe&p=45&n=U-P>

Pełna treść planu: <https://bip2.wokiss.pl/jarocin/zasoby/files/uchwaly/1-VIII-kadencja/2023/86-2023/743-2023.pdf>

Komunikacja:



- odległość od s11: 750 m
- odległość od drogi wojewódzkiej nr 443: 150 m
- odległość od portu lotniczego Ławica: 84 km
- najbliższe miasto wojewódzkie: Poznań 69 km

Cena wywoławcza nieruchomości: 13.800.000,00 zł netto + 23% podatku VAT.

Wadium: 2.760.000,00 zł wnoszone w pieniądzu, które należy wpłacić do 26.03.2026 r., na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Treść przetargu opublikowana w czasopiśmie „OtoPrzetargi” (www.otoprzetargi.pl), w „Dzienniku Gazeta Prawna”, na stronie Urzędu www.jarocin.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10) i osiedla - Glinki.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jarocinie Al. Niepodległości 10 – Wydział Planowania Rozwoju Referat Obsługi Inwestorów i Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 49 w godzinach: poniedziałek 8:00-17:00, od wtorku do czwartku w godzinach 8:00-16:00, piątek 8:00-15:00 lub pod numerem telefonu (62) 749-95-57.

Przetarg odbędzie się 01.04.2026 r. o godz. 13:00 w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, pokój 47.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Burmistrz Jarocina informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Jarocinie, przy Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, na tablicy ogłoszeń osiedla nr 10, w Dzienniku Gazety Prawnej oraz BIP zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanym pierwszym ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Jarocinie przy ul. Bohaterów Jarocina, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 283/4 o pow. 0,5294 ha zapisane w księdze wieczystej nr KZ1J/00029927/0.

Dział III księgi wieczystej nr KZ1J/00029927/0 jest wolny od wpisów. Dział IV księgi wieczystej nr KZ1J/00029927/0 jest wolny od wpisów.

Dla nieruchomości obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w obrębie geodezyjnym Jarocin, gmina Jarocin zatwierdzony Uchwałą Nr LXXXVI/742/2023 z dnia 27.03.2023 r. Rady Miejskiej w Jarocinie. Działki przeznaczone są pod tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów lub usług oznaczone symbolem 1U-P, 2U-P, tereny dróg dojazdowych oznaczone symbolem 2KDD.

Ustalenia szczegółowe dla terenu: <https://jarocin.e-mapa.net/?service=pln&request=getUstaleniaSzczegolowe&p=45&n=U-P>

Pełna treść planu: <https://bip2.wokiss.pl/jarocin/zasoby/files/uchwaly/1-VIII-kadencja/2023/86-2023/743-2023.pdf>

Komunikacja:



- odległość od s11: 750 m
- odległość od drogi wojewódzkiej nr 443: 150 m
- odległość od portu lotniczego Ławica: 84 km
- najbliższe miasto wojewódzkie: Poznań 69 km

Cena wywoławcza nieruchomości: 1.300.000,00 netto + 23% podatku VAT

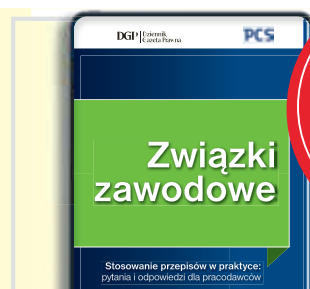
Wadium: 260.000,00 zł wnoszone w pieniądzu, które należy wpłacić do 26.03.2026 r., na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Jarocinie.

Treść przetargu opublikowana w czasopiśmie „OtoPrzetargi” (www.otoprzetargi.pl), w „Dzienniku Gazeta Prawna”, na stronie Urzędu www.jarocin.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Jarocinie (Al. Niepodległości 10) i osiedla – Glinki.

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Jarocinie Al. Niepodległości 10 – Wydział Planowania Rozwoju Referat Obsługi Inwestorów i Gospodarki Nieruchomościami, pokój nr 49 w godzinach: poniedziałek 8:00-17:00, od wtorku do czwartku w godzinach 8:00-16:00, piątek 8:00-15:00 lub pod numerem telefonu (62) 749-95-57.

Przetarg odbędzie się 01.04.2026 r. o godz. 12:00 w Urzędzie Miejskim w Jarocinie, Al. Niepodległości 10, 63-200 Jarocin, pokój 47.

eprasa.pl f6fbb05f48



BEZPŁATNY
E-BOOK
dla czytelników
DGP

Praktyczny przewodnik po przepisach
dotyczących **związków zawodowych**
– ponad 140 pytań i odpowiedzi

Zeskanuj kod
i pobierz poradnik



DGP Dziennik
Gazeta Prawna

Senior bez głosu przy wyborze prezesa

SPÓŁDZIELNIE Za kilka dni wejdą w życie nowe zasady powoływania pełnomocników w spółdzielniach mieszkaniowych. **Nowe przepisy z jednej strony porządkują zasady głosowania, ale z drugiej – pozbawiają głosu wielu seniorów**

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Od 28 stycznia zmieniają się zasady udzielenia pełnomocnictw przez członków spółdzielni (osoby fizyczne) na walne zgromadzenie w sytuacji, gdy sami nie mogą w nim uczestniczyć. W ten sposób rząd, który był autorem opisywanej nowelizacji, chce wyeliminować pojawiające się patologie kupowania pełnomocnictw i ich fałszowania w celu sterowania głosowaniem na walnym zgromadzeniu.

Nowym zasadom od początku towarzyszą spore emocje. Z jednej strony mają ograniczać nadużycia, a z drugiej – odbierają prawo głosu wielu seniorom, którzy są jednymi z najbardziej aktywnych członków na walnych zgromadzeniach. Do tego nie w każdym przypadku będzie można ustanowić pełnomocnika, co też budzi niezadowolenie.

Co się zmienia

Zgodnie z ostatnią nowelizacją ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2026 r. poz. 39) od 28 stycznia pełnomocnikiem członka spółdzielni będzie mogła być wyłącznie osoba mu bliska, czyli małżonek, rodzeństwo, rodzice, dziadkowie, dzieci lub wnuki. Nie dotyczy to osób pozostających we wspólnym pożyciu (konkubin lub konkubentów), tym ostatnim nie będzie wolno udzielić pełnomocnictwa. Reprezentować członka na walnym zgromadzeniu będzie mógł również adwokat, radca prawny lub inny członek tej samej spółdzielni. Tym samym więc wyeliminowano możliwość udzielania pełnomocnictw osobom spoza rodziny, np. sąsiadom czy przyjaciółom, o ile nie są członkami spółdzielni lub profesjonalnymi pełnomocnikami.

Do pełnomocnictwa udzielonego osobie bliskiej trzeba będzie dołączyć oświadczenie, w którym jego autor pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń potwierdzi, że pełnomocnictwo zostało udzielone osobie bliskiej. Temu, kto złoży fałszywe oświadczenie, grozić będzie kara grzywny. W oświadczeniu musi się również znaleźć następująca klauzula: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”. Bez niej pełnomocnictwo będzie nieważne.

Członek spółdzielni lub pełnomocnik będzie miał obowiązek doręczyć spółdzielni pełnomocnictwo, a w przypadku, gdy pełnomocnikiem jest osoba bliska, również oświadczenie, nie później niż na trzy dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części.

Do tej pory przepisy były dość liberalne w tym zakresie. Przewidywały m.in., że można być pełnomocnikiem tylko jednej osoby. Wskazywały też, kto nie może pełnić takiej funkcji, np. pracownicy spółdzielni czy członkowie zarządu.

Koniec z patologią

Ministerstwo Rozwoju i Technologii (autor noweli) tłumaczy, że zmiany przygotowało, bo dochodziły do niego sygnały o nadużywaniu pełnomocnictw na walnych zgromadzeniach.

W niektórych spółdzielniach dochodziło nawet do absurdu polegającego na tym, że na walnych zgromadzeniach głosowało więcej pełnomocników niż zwykłych członków! Rząd nie mógł na to patrzeć bezczynnie – komentuje dla DGP Tomasz Lewandowski, wiceminister rozwoju i technologii.

Nowe rozwiązania mają swoich zagorzałych zwolenników. Chwali je

m.in. Hanna Milewska-Wilk, specjalistka ds. mieszkalnictwa w Instytucie Rozwoju Miast i Regionów.

– Nie ma wątpliwości, że pełnomocnictwa wymagają uregulowania. Teraz ludzie przychodzą na walne zgromadzenie i często nawet nie wiedzą, z jakiego budynku czy mieszkania mają pełnomocnictwo ani kogo dokładnie reprezentują, a mimo to głosują np. nad absolutorium dla zarządu – wskazuje ekspertka.

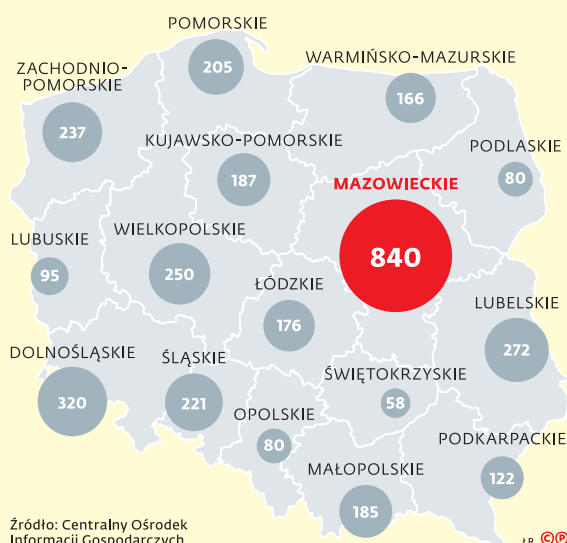
Również Andrzej Ceglarski, adwokat zajmujący się obsługą prawną spółdzielni, nie ma wątpliwości, że zmiany były potrzebne, ponieważ walne zgromadzenie jest najważniejszym organem spółdzielni, a jego decyzje są kluczowe. Przypomina, że większość problemów związanych z pełnomocnictwami dotyczyła wyborów organów nadzorczych, a jak wiadomo, w przytłaczającej większości spółdzielni to właśnie rada nadzorcza wybiera zarząd.

Nowe zasady udzielania i wykorzystywania pełnomocnictw mają więc zapobiec manipulacjom i nieuprawnionemu wpływaniu na skład organów spółdzielni.

– Nie mam żadnych wątpliwości, że ministerstwo i osoby stojące za tym projektem dostrzegły więc realny problem. Chwali nasz rozmówca. Nie oznacza to jednak, że nie ma pewnych zastrzeżeń co do działań resortu.

W pierwszej kolejności należało wprowadzić regulacje minimalizujące możliwość nadużyć, np. przez jasne zasady rejestrowania pełnomocników, określenie formy pełnomocnictwa i terminu jego złożenia przed walnym zgromadzeniem. Tymczasem przepisy poszły w takim kierunku, że w kluczowych sprawach osoby starsze i schorowane realnie zostaną pozbawione możliwości wpływu na decyzje organiza-

Ile jest spółdzielni mieszkaniowych?



Źródło: Centralny Ośrodek Informacji Gospodarczych

cji, którą współtworzą – akcentuje adwokat.

Samotni seniorzy bez prawa głosu

Nowelizacja przewiduje bowiem też, że pełnomocnik nie może brać udziału w głosowaniu dotyczącym wyboru i odwołania członków rady nadzorczej lub zarządu spółdzielni. Oznacza to, że jeśli członkowie spółdzielni chcą mieć wpływ na to, kto zarządza spółdzielnią, muszą głosować osobiście. A to budzi duży sprzeciw. Z grona głosujących wyklucza się bowiem samotnych seniorów oraz samotne niepełnosprawne osoby, których nie jest stać na prawnika.

Dlatego też nowe przepisy budzą poważne wątpliwości co do zgodności z konstytucyjną zasadą równości.

Trudno zrozumieć, dlaczego dziecko czy inna bliska osoba członka spółdzielni może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu, ale nie może głosować przy wyborze czy odwołaniu członków zarządu. To po prostu nie ma sensu – komentuje Andrzej Funka, prezes spółdzielni w Nowym Tomyślu. Jego zdaniem starsza, mniej sprawna osoba powinna mieć prawo do udzielania pełnomocnictwa komuś, kto mieszka w tym samym budynku albo na tym samym osiedlu.

– To często są ludzie, którzy znają się od lat, rozmawiają ze sobą i so-

bie ufają. Jeśli ktoś z jednego budynku chce przekazać pełnomocnictwo sąsiadowi mieszkającemu dwa piętra wyżej, nie widzę żadnego powodu, żeby było to zakazane – krytykuje nowe rozwiązania.

Takich sygnałów jest więcej.

W mojej ocenie jest to błąd. Powstaje absurdalna sytuacja, w której osoby niemobilne czy też takie, które nie mogą być obecne, mają prawo przez pełnomocnika głosować w sprawach takich jak likwidacja spółdzielni czy zbycie nieruchomości, ale przy wyborze lub odwołaniu członków rady nadzorczej czy zarządu już takiej możliwości nie mają. To ograniczenie jest po prostu nielogiczne – twierdzi Piotr Pałka, radca prawny związany ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Mieszkaniowych RP.

„I” zamiast „lub”

Przepis wprowadzający ograniczenia w pełnomocnictwach budzi jeszcze inne zastrzeżenia. Dotyczą one użytego w nim spójnika. Przepis mówi, że „pełnomocnik nie może brać udziału w głosowaniu, którego przedmiotem jest wybór i odwołanie członków rady nadzorczej lub członków zarządu spółdzielni”.

Ze względu na to, że w przepisie użyto „i”, a nie „lub”, zakaz udziału pełnomocników w głosowaniu wydaje się trochę

wątpliwy. Można odnieść wrażenie, że dotyczy on tylko konkretnego głosowania, bo ustawa mówi o „głosowaniu, którego przedmiotem będzie wybór i odwołanie członka rady nadzorczej lub zarządu”, a nie o wszystkich takich głosowaniach. Jeżeli więc chodzi tylko o wybór albo tylko o odwołanie członków, pełnomocnik może wcale nie podlegać zakazowi, jeśli czytać przepis dosłownie. Gdyby ustawodawca chciał jasno objąć każdą sytuację, powinien był napisać „lub”, a nie „i”, ale tego nie zrobił – uważa mec. Piotr Pałka.

Na nieszczęśliwe sformułowanie zwraca też uwagę mec. Andrzej Ceglarski. Inaczej jednak interpretuje ten przepis.

W takich sytuacjach stosuje się jednak wykładnię celowościową, funkcjonalną, czyli analizuje się rzeczywistą intencję ustawodawcy. Dla mnie ta intencja jest dość oczywista i nie sprowadza się do literalnego, absurdu odczytania tego przepisu. Właściwie to nie jest w ogóle możliwe takie głosowanie, którego przedmiotem byłoby jednocześnie i wybór, i odwołanie członów rady nadzorczej. To, co niemożliwe, jak wiemy, nie obowiązuje – mówi prawnik.

Problemu nie widzi również resort rozwoju.

Przepis analizowali legislatorzy naszego ministerstwa, Sejmu i Senatu. Nie ma najmniejszej wątpliwości, jaka jest jego treść i jak go należy interpretować. Wolą ustawodawcy było, by pełnomocnik nie mógł uczestniczyć w głosowaniach zarówno w sprawie odwołania, jak i powołania członka organu spółdzielni. Dziury w całym rozpaczliwie szukają prawnicy niektórych związków rewizyjnych czy spółdzielni najpewniej obawiający się uczciwie przeprowadzanych walnych zgromadzeń, czyli takich bez przypadkowych pełnomocników – komentuje wiceminister Tomasz Lewandowski. ©

Etap legislacyjny
Ustawa wchodzi
w życie 28 stycznia 2026 r.

Przedsiębiorcy mogą odetchnąć. Sejm złagodził przepisy ustawy o KSC

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Olga Łozińska
olga.lozinska@infor.pl

Kary za nieprzestrzeganie obowiązków wynikających z ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa będą mogły być nakładane dopiero po dwóch latach od wejścia w życie przepisów uchwalonych przez Sejm. To efekt jednej z poprawek przyjętych podczas ostatniego posiedzenia izby niższej.

Nowelizacja ustawy o KSC ma implementować do polskiego porządku prawnego unijną dyrektywę NIS2. Zgodnie z nią przedsiębiorcy będą musieli sami się zgłosić do rejestru, który będzie prowadzony przez ministra cyfryzacji, i określić, czy są podmiotami ważnymi, czy kluczowymi. Już za samo niewykonanie tego obowiązku będą grozić kary, tak samo jak

za nieprzestrzeganie środków bezpieczeństwa, które zostały zapisane w ustawie.

Według przyjętych przez Sejm przepisów dostawcy sprzętu lub oprogramowania, które zagraża bezpieczeństwu publicznemu, dostaną miano dostawcy wysokiego ryzyka, a minister cyfryzacji będzie mógł wydać decyzję, w wyniku której podmioty kluczowe dla funkcjonowania państwa nie będą mogły korzystać z produktów tych dostawców.

Nowelizacja wprowadza też narzędzie oceny ryzyka dostawców urządzeń i oprogramowania ICT (związanego z technologiami informacyjno-telekomunikacyjnymi – tzw. toolbox).

Sejm przyjął ustawę wraz z poprawkami, w tym dwoma autorstwa posłów PiS. Pierwsza zakłada, że kary pieniężne

za nieprzestrzeganie przepisów ustawy będą nakładane dopiero po dwóch latach od wejścia w życie ustawy. Zgodnie z drugą w pracach nad KSC ma uczestniczyć przedstawiciel prezydenta.

I chociaż ustawa trafi teraz do Senatu, sejmowa komisja cyfryzacji zbiera się w sprawie uchwalonych przepisów jeszcze raz. To efekt propozycji wiceministra cyfryzacji Pawła Olszewskiego. Jego zdaniem posiedzenie komisji tym razem powinno się odbyć w trybie niejawnym. To pozwoli, mówił na jednym z posiedzeń wiceminister, zapoznać się posłom z dwoma dokumentami służb specjalnych dotyczących nielegalnego lobbingu wokół opisywanej ustawy. Jego zdaniem niezależnie od procesu legislacyjnego warto byłoby, gdyby członkowie komisji mieli świadomość, „co

tak naprawdę dzieje się wokół tej ustawy”.

I może to dobry pomysł, żeby posłowie zapoznali się z tego typu informacjami, bo prawdopodobnie niedługo trzeba będzie nowelizować uchwaloną dopiero co ustawę jeszcze raz. 20 stycznia br. Komisja Europejska opublikowała bowiem propozycję nowego rozporządzenia, tzw. Cybersecurity Act 2.0 (CSA2). Ten dokument ma na celu harmonizację bezpieczeństwa łańcucha dostaw ICT i certyfikacji w całej Unii Europejskiej. Odnosi się do wdrażanego właśnie ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa toolboxa. To narzędzie oceny ryzyka według nowego projektu miałoby odnosić się do 18 sektorów gospodarki, a nie tylko sieci komórkowych 5G.

Etap legislacyjny
Ustawa uchwalona przez Sejm

Koniec ery wolnej amerykanki na rynku krypto?

PRAWO FINANSOWE

Martyna Mroczek-Kowalik
martyna.mroczek-kowalik@infor.pl

Ustawa o rynku kryptoaktywów, którą Sejm przyjął na ostatnim posiedzeniu, to jeden z najważniejszych aktów prawnych dla sektora finansowego ostatnich lat. Jej głównym zadaniem jest skuteczne wdrożenie do polskiego porządku prawnego unijnego rozporządzenia MiCA (Markets in Crypto-Assets), które ma ucywilizować handel aktywami cyfrowymi w całej Europie.

Nowe przepisy wprowadzają rygorystyczne zasady prowadzenia działalności w zakresie kryptoakty-

wów oraz określają zasady odpowiedzialności cywilnej za treść dokumentów informacyjnych towarzyszących emisjom. Najważniejszą zmianą jest objęcie całego rynku ścisłym nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego (KNF).

KNF zyska szerokie uprawnienia: od wydawania zezwoleń na działalność dostawców usług (CASP), przez monitorowanie ofert publicznych, aż po nakładanie surowych kar administracyjnych.

W przypadku naruszenia przepisów KNF będzie mogła wpisywać do prowadzonego przez siebie rejestru nieuczciwe domeny internetowe. Ustawa zakłada też odpowie-

dzialność karną za przestępstwa popełniane m.in. w związku z emisją tokenów czy ze świadczeniem usług w zakresie kryptoaktywów bez wcześniejszego zgłoszenia tego KNF. Sprawcom najpoważniejszych naruszeń groziłaby m.in. grzywna w wysokości do 10 mln zł.

Proces legislacyjny był dynamiczny. Po tym, jak prezydent zawetował pierwszą ustawę o kryptoaktywach, Sejm uchwalił drugą, taką samą, po czym trafiła ona do izby wyższej, która wprowadziła do niej poprawkę. Sejm jednak ją odrzucił, co oznacza, że ustawa została przyjęta w brzmieniu zbliżonym do pierwotnego projektu.

Dla podmiotów już operujących na polskim rynku kluczowe są przepisy przejściowe. Ustawa przewiduje stopniowe wygaszanie dotychczasowego rejestru działalności w zakresie walut wirtualnych – zostanie on ostatecznie zlikwidowany 2 lipca 2026 r. Przedsiębiorcy, którzy chcą pozostać na rynku, będą musieli dostosować swoje procedury do nowych wymogów w zakresie m.in. przechowywania dokumentacji – będą musieli ją przechowywać przez pięć lat od zaprzestania działalności.

Etap legislacyjny
Ustawa skierowana do podpisu prezydenta

Ułatwienia w rejestracji stowarzyszeń

STOWARZYSZENIA

Renata Krupa-Dąbrowska
renata.krupa-dabrowska@infor.pl

Stowarzyszenia będą mogły korzystać z systemu S24 w celu m.in. składania sprawozdań finansowych – to efekt zmian w prawie uchwalonych na ostatnim posiedzeniu Sejmu.

W piątek posłowie przyjęli dwie ważne nowelizacje dotyczące stowarzyszeń. Jedną przygotował Senat, a drugą sejmowa Komisja do Spraw Petycji.

Ta pierwsza dotyczy głosowań i posiedzeń

online. Już teraz stowarzyszenia i fundacje mogą obradować oraz głosować przez internet, ale tylko pod warunkiem, że członkowie wyrażą na to zgodę i że są spełnione określone wymogi techniczne, takie jak transmisja na żywo, dwustronna komunikacja oraz możliwość oddania głosu samodzielnie albo przez pełnomocnika. Statut może takie rozwiązania ograniczyć albo całkowicie wykluczyć. Problem w tym, że obecne przepisy wiążą te możliwości ze stanem epidemii, co w prakty-

ce blokuje ich stosowanie. Nowelizacja usuwa to ograniczenie, choć nadal to statut będzie decydował o zakresie dopuszczalnych rozwiązań.

Z kolei nowelizacja sejmowa ma ułatwić i przyspieszyć rejestrację stowarzyszeń rejestrowych. A to dzięki alternatywnej ścieżce opartej na wzorcowym statucie zatwierdzanym przez ministra sprawiedliwości. W takim przypadku rejestracja, podobnie jak późniejsze zmiany statutu, będzie mogła się odbywać za pośrednictwem sys-

temu S24. Nowela nie likwiduje obecnej procedury rejestracji, ale daje dodatkową, prostszą opcję dla tych, którzy chcą szybciej uzyskać osobowość prawną.

System S24 jest już wykorzystywany do rejestracji spółek oraz wprowadzania zmian w ich danych czy składania sprawozdań finansowych. Teraz podobne rozwiązanie ma zostać udostępnione także stowarzyszeniom.

Etap legislacyjny
Ustawy uchwalone przez Sejm

AUTOPROMOCJA

OGŁOSZENIA PRZETARGOWE URZĘDÓW MIAST I GMIN

GAZETA + INTERNET

Ewa Gromek-Tybarska
ewa.gromek@infor.pl
tel. 510 024 764

Sylwia Nowakowska
sylwia.nowakowska@infor.pl
tel. 510 024 732

Kinga Cikacz
kinga.cikacz@infor.pl
tel. kom. + 48 668 450 116

KOMUNIKAT

Zakład Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami **informuje**, że został podany do publicznej wiadomości w siedzibie ZGN oraz na stronach internetowych ZGN i Urzędu dzielnicy Wawer m.st. Warszawy pod nr ETO 1068/2026 na okres 21 dni, nieruchomości położonej na terenie Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy, przeznaczonej do najmu: wykaz nr 1/2026.

KOMUNIKATY

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Zarząd Powiatu Cieszyńskiego
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Powiatu Cieszyńskiego

- Przedmiot sprzedaży: nieruchomość gruntowa położona w Cieszynie, obręb 74 (powiat cieszyński, województwo śląskie), oznaczona jako: dz. 19/2 o pow. 4,3374 ha.
- Oznaczenie nieruchomości:
wg katastru nieruchomości (grunt):
nr działki 19/2, Identyfikator 240301_1.0074.19/2, powierzchnia 4,3374 ha, obręb 74, użytek LV (0,6800 ha), PsIII (3,6574 ha), podmiot ewidencyjny (właściciel nieruchomości) Powiat Cieszyński;
wg księgi wieczystej (grunt):
Nieruchomość składa się z 1 działki nr 19/2, obręb: 74, położenie (numer porządkowy/województwo, gmina, miejscowość) 1, śląskie, cieszyński, Cieszyn M., Cieszyn, sposób korzystania t – ląki trwałe, obszar 4,3374 ha.
- Przeznaczenie:
W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego dz. 19/2, zlokalizowana jest w jednostkach:
 - 1UP – tereny zabudowy usługowej, produkcyjnej, składów i magazynów,
 - 6KDL – tereny dróg klasy lokalnej,
 - 6ZL – tereny lasów.
- Cena wywoławcza: **5.000.000,00 zł**; wadium: **1.000.000,00 zł**.
- Termin wpłaty wadium: **27.03.2026 r.**, godz. **15.30**
- Termin i miejsce przetargu: **01.04.2026 r. godz. 11.00**, Starostwo Powiatowe w Cieszynie, ul. Bobrecka 29, sala nr 202 (III piętro).
- Miejsce publikacji ogłoszenia:
 - tablice ogłoszeń: Starostwo Powiatowe w Cieszynie ul. Bobrecka 29 i ul. Szeroka 13,
 - strony internetowe: www.powiat.cieszyn.pl oraz bip.powiat.cieszyn.pl,
- Szczegółowe informacje: Starostwo Powiatowe w Cieszynie Wydział Nieruchomości ul. Szeroka 13, pok. 290, tel.: 33 47 77 421 lub 33 47 77 423 w godz. pracy urzędu.



Prezydent m.st. Warszawy

Znak sprawy: UD-I-WAB-A.6740.106.2025.MKR

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311) oraz zgodnie z art. 49 oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691),

zawiadamiam

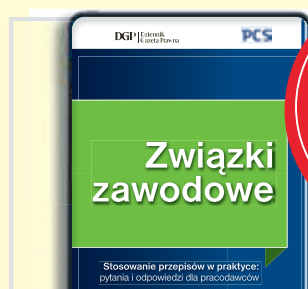
że w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Bemowo Urzędu m.st. Warszawy zostało wszczęte postępowanie administracyjne na wniosek Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, działającego przez Pana Macieja Wójtowicza – Zastępcę Burmistrza Dzielnicy Bemowo m.st. Warszawy na podstawie upoważnienia nr GP-OR.0052.1760.2024 z dnia 3 czerwca 2024 r., w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie odcinków dróg publicznych kategorii gminnej, oznaczonych w MPZP Chranów symbolami 9KD-L i 15KD-D wraz z budową oświetlenia drogowego, kanalizacji ogólnospławnej i kanału technologicznego z niezbędnymi urządzeniami oraz z rozbiorą i przebudową istniejących urządzeń infrastruktury technicznej** na działkach ew. nr 5/6 (5/9, **5/10**), 8/8, 11/12 (11/13, **11/14**, 11/15) 27, 30/1, 30/2 z obrębu 6-13-04 oraz 17 (**17/1**, 17,2), 25 (**25/1**, **25/2**, 25/3), 26/6 (26/7, **26/8**), 27 (27/1, **27/2**), 28 (28/1, **28/2**), 37/1 (**37/9**, **37/10**), 37/2, 37/3 (**37/11**, 37/12), 38 (**38/1**, **38/2**, 38/3), 39/1, 39/2 (**39/3**, 39/4), 42/6 (**42/8**, 42/9) z obrębu 6-13-07, w jedn. ew. 146502_8, Dzielnicy Bemowo, w Warszawie.

(numery ewidencyjne działek usytuowania obiektu – drogi; w nawiasach – numery działek po podziale; tłustym drukiem – numery działek przeznaczonych pod inwestycję).

Z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Bemowo, w godzinach przyjęć interesantów tj.: poniedziałki w godz. 8.00-15.30 i czwartki w godz. 8.00-15.30 (po wcześniejszym telefonicznym umówieniu się na spotkanie), w terminie 14 dni od dnia dokonania zawiadomienia, które jednocześnie zostanie podane do publicznej wiadomości na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Bemowo, w prasie lokalnej oraz w urzędowym publikatorze teleinformatycznym – BIP.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne publiczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 49 k.p.a.).

z up. Prezydenta m.st. Warszawy
/-/ Bartosz Czarnecki
p.o. Kierownika Referatu Administracji
Architektoniczno-Budowlanej
w Wydziale Architektury i Budownictwa
dla Dzielnicy Bemowo



BEZPŁATNY
E-BOOK
dla czytelników
DGP

Praktyczny przewodnik po przepisach
dotyczących **związków zawodowych**
– ponad 140 pytań i odpowiedzi

DGP | Dziennik
Gazeta Prawna

Zeskanuj kod
i pobierz poradnik



Jak obejść ewentualne weto w sprawie Krajowej Rady Sądownictwa

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI Choć posłowie przyjęli nowelę ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, wszystko wskazuje na to, że **nowych członków-sędziów tego organu wybierze jednak Sejm**. Rozważanym scenariuszem są sędziowskie prawybori

Sonia Otfinowska
sonia.otfinowska@infor.pl

Na piątkowym posiedzeniu Sejm dał zielone światło dla nowelizacji przepisów, która miałaby uregulować zasady wyboru sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa. Zgodnie z nią 15 sędziów ma być wybieranych w bezpośrednich i tajnych wyborach organizowanych przez Państwową Komisję Wyborczą, a kandydatami będą mogli być sędziowie, którzy mają co najmniej dziesięcioletni staż w zawodzie, w tym co najmniej pięcioletni w sądzie, w którym obecnie orzekają. Problematyczną kwestię KRS rządząca koalicja podejmuje już po raz drugi, jednak sygnały płynące z Pałacu Prezydenckiego wskazują na to, że i ta będzie skazana na porażkę.

Tymczasem kadencja obecnej rady kończy się w maju tego roku – jeśli nowi sędziowscy członkowie nie zostaną wybrani, będą w niej zasiadać dotychczasowi. W części środowiska rozgorzała więc dyskusja, jak pogodzić ciążącą na Polsce konieczność zastosowania się do wyroków europejskich trybunałów z obowiązującym przepisem, zgodnie z którym 15 członków KRS – spośród sędziów SN, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych – wybiera Sejm. Tak powstał pomysł sędziowskich prawyborów do KRS, których akceptacja przez Sejm byłaby czystą formalnością.

O tej koncepcji w państwotnikowym wywiadzie z DGP mówił już szef Ministerstwa Sprawiedliwości Waldemar Żurek.

– Wybory dokonane przez sędziów zostaną zatwierdzone przez Sejm (...). To sędziowie doko-

nają wyboru, a posłowie go zatwierdzą – wskazał, nie przesądzając jednak wprost, czy nie byłoby to obciążone wadą prawną. Pytany, która ustawa dopuszcza taki model, szef resortu sprawiedliwości odparł też wprost, że żadna, ale „nie widzi problemu w tym, żeby wprowadzić go w trybie nieuregulowanym na szczeblu ustawowym”.

Nieoficjalnie wiadomo, że ważną rolę w opracowaniu zasad prawyborów ma odegrać sędziowskie stowarzyszenie Iustitia. Pomysł ma być omawiany na nadzwyczajnym zebraniu delegatów 7 lutego. Oficjalne komunikaty są jednak oszczędne. Przewodniczący stowarzyszenia Bartłomiej Przymusiński w rozmowie z DGP przyznał, że model, w którym sędziowie dokonują wyboru, a parlament tylko go zatwierdza, jest „czymś, o czym można dyskutować”. Dopytany, czy wiadomo, kto konkretnie miałby takie prawybori przeprowadzić, sędzia Przymusiński odparł, że nie chce mówić o szczegółach.

– Ale jesteśmy w stanie sobie z tym poradzić – zapewnił.

Prawybori, ale na jakim podstawie?

W rozmowie z DGP zasiadający w KRS senator Krzysztof Kwiatkowski podkreślił, że pożądanym scenariuszem wciąż pozostaje podpis prezydenta pod ustawą. „Zapasowy” pomysł prawyborów organizowanych w przypadku prezydenckiego weta pozwoliłby jednak jego zdaniem „zrealizować istotę wyroków sądów europejskich i krajowych”.

– W instytucjach europejskich czy w Komisji Weneckiej wszyscy zdają sobie sprawę z tego,

jaka jest sytuacja w Polsce. Jeżeli po raz drugi uchwalimy ustawę o KRS, pokażemy, że ze swojej strony zrobiliśmy wszystko, żeby rozwiązać ten problem na drodze ustawowej. Jeżeli nie uda się tego zrobić drogą ustawową, to jest odpowiedzialnością obecnie rządzących, żeby ten problem rozwiązać i pokazać, że w KRS ponownie zasiadają prawdziwi przedstawiciele sędziów – ocenił.

Pomysłowi kategorycznie sprzeciwia się za to sędzia Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków Piotr Mgłosiek, który w rozmowie z DGP wyraża wątpliwość, czy do prawyborów z entuzjazmem podejść większość sędziów.

– Postrzegam to wręcz jako podzielenie się odpowiedzialnością za to, że obecnie rządzącym nie udało się wygrać wyborów prezydenckich i szanse na wprowadzenie tego rozwiązania ustawą są zerowe – ocenia. Wrocławski sędzia wskazuje przy tym, że dla takiego przedsięwzięcia nie ma i nie będzie podstawy prawnej.

– Nawet jeśli minister sprawiedliwości wyda jakieś rozporządzenie, to nie ma do tego podstawy ustawowej. Jeśli Sejm wyda uchwałę, to nie jest ona źródłem powszechnie obowiązującego prawa. Jeśli pojawi się pomysł uchwalenia osobnej ustawy, to zawetuje ją prezydent – wymienia. Jego zdaniem dość prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym resort zleci przeprowadzenie prawyborów prezesom sądów.

– Ale i wówczas rodzą się pytania. Po pierwsze, znowu: na jakiej podstawie? Po drugie: czy każdy prezes sądu na to przystanie? Bo jeśli wyłamię się choć jeden, to wybory nie będą już powszech-

ne. Wątpliwe są również różne inne techniczne aspekty tego projektu. Kto ma czuwać nad całością? Kto ma liczyć głosy? A jeśli ktoś będzie chciał złożyć protest wyborczy? Musi być przecież organ, który go rozpozna – pyta sędzia Mgłosiek.

Sędziowie sobie, Sejm sobie

O tym, że dla potencjalnych prawyborów do KRS nie ma żadnej procedury ustawowej i „trudno wyobrazić sobie sytuację, w której takowa by powstała”, w rozmowie z DGP mówi też sędzia Sądu Rejonowego w Przemyślu, prezes Stowarzyszenia Absolwentów i Aplikantów KSSiP VOTUM Marek Antas. Samemu pomysłu prawyborów nie uważa przy tym za „niewłaściwy”, wskazuje jednak, że należałoby zadać sobie pytanie, czy te faktycznie doprowadziłyby do wyłonienia kandydatów w sposób równy, jasny i transparentny.

– Inna sprawa, że jeśli obsadzenie KRS nowymi sędziami odblokowałoby wreszcie wstrzymaną od dwóch lat procedurę sędziowskich nominacji przed radą, to ja osobiście będę zadowolony. Obsadzenie stanowisk w sądach jest priorytetem, bo wakaty są po prostu ogromne – ocenia.

Jednocześnie, zdaniem sędziego Antasa, prawybori w żaden sposób nie wyeliminują wady prawnej, którą obciążony jest obecny skład KRS, bowiem nie zmieni się ustawa, na podstawie której rada funkcjonuje. Mogą za to przebiec w sposób, którego rządzący nie przewidzieli.

– Mam poważne wątpliwości, czy kandydatury, które ostatecznie trafią do marszałka Sejmu, bo tak właśnie jest zapisane w obecnej ustawie, będą odzwierciedlały wyniki prawyborów, jakiegokolwiek by one były. Żeby skutecznie zgłosić kandydata, musi to zrobić 2 tys. obywateli albo 25 sędziów – to jest wa-

Jak dziś są wybierani sędziowie do Krajowej Rady Sądownictwa

Co mówią przepisy

Art. 9a – Ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1186)

- 1 Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych piętnastu członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję.
- 2 Dokonując wyboru, o którym mowa w ust. 1, Sejm, w miarę możliwości, uwzględni potrzebę reprezentacji w Radzie sędziów poszczególnych rodzajów i szczebli sądów.
- 3 Wspólna kadencja nowych członków Rady wybranych spośród sędziów rozpoczyna się z dniem następującym po dniu, w którym dokonano ich wyboru. Członkowie Rady poprzedniej kadencji pełnią swoje funkcje do dnia rozpoczęcia wspólnej kadencji nowych członków Rady.



LR Fot. Axtem/Shutterstock

runek formalny. Później tymi kandydaturami zajmują się kluby poselskie – każdy klub może wskazać maksymalnie dwie osoby, a ostateczna lista 15 kandydatów sporządzana przez sejmową komisję musi uwzględnić co najmniej jednego kandydata wskazanego przez każdy klub – tłumaczy Antas. Jego zdaniem wystarczy więc, że jeden klub poselski wytypuje kandydata, którego nie wyłoniono w prawyborach, i już runie cały konsensus między środowiskiem sędziowskim a politycznym.

Zmiany na ostatniej prostej

Potencjalną trzecią drogą w przypadku KRS miał być zapowiadany na styczeń prezydencki projekt zmian, choć trudno wyobrazić sobie, dlaczego koalicja miałaby na niego przystać, zwłaszcza że zgodnie z zapowiedziami miał utrzymać model, w którym sędziowską część KRS nadal wybiera Sejm. Na razie w planach są więc przede wszystkim senackie prace nad ministe-

rialną nowelą, aby można było jak najszybciej przedstawić ją do podpisu prezydentowi.

Choć w przeciwieństwie do pierwszej nowelizacji ustawy o KRS w drugiej porzucano najdalej idące przepisy, zgodnie z którymi obecni sędziowscy członkowie Rady mieliby stracić mandaty, nowa wersja również budziła dyskusję. Wśród zgłaszanych wątpliwości znalazł się np. sztywny podział miejsc między sędziów określonych sądów czy próg 100 podpisów koniecznych do tego, by zgłosić danego kandydata do KRS.

Ostatecznie na ostatniej prostej sejmowych prac próg wymaganych podpisów obniżono do 50. Nieoczekiwanie zmieniono również pierwotne przepisy, zgodnie z którymi do KRS nie mogli kandydować jej obecni członkowie. Jak usłyszała DGP, zmiana ma na celu uniknięcie oskarżeń o niekonstytucyjność przepisów. ©

Etap legislacyjny
Ustawa uchwalona przez Sejm

Wzrosły wydatki na zagraniczne świadczenia medyczne

ZDROWIE Nakłady NFZ na leczenie Polaków za granicą wyraźnie rosną. Ekspertki wskazują, że to efekt szybkiego postępu medycyny w UE, rosnącej świadomości pacjentów oraz ograniczonej dostępności nowoczesnych terapii w kraju

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Ubiegły rok przyniósł odbicie w wydatkach NFZ na leczenie Polaków za granicą. Najbardziej jest to widoczne w przypadku leczenia planowego, czyli takiego, do którego są uprawnieni Polacy, gdy w kraju nie ma określonej terapii albo czas oczekiwania na nią jest zbyt długi.

Na tego rodzaju świadczenia zostało przeznaczone 35,4 mln zł, czyli o ponad 37 proc. więcej niż przed rokiem – informuje przedstawiciel NFZ.

Dla ekspertów te dane nie są zaskoczeniem. Doktor Małgorzata Gałązka-Sobotka, dziekan Łazarski Executive Education oraz dyrektor Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego, tłumaczy ten wzrost postępem w medycynie, którego Polska nie absorbuje tak szybko jak inne kraje zachodniej Europy ze względu na ograniczone zasoby finansowe.

Wydajemy na zdrowie mniej niż średnia UE – zauważa i wskazuje, że nie bez znaczenia jest też coraz większa świadomość lekarzy, ale i pacjentów na temat innowacyjnych terapii leczenia dostępnych w UE.

To z kolei zasługa internetu, dzięki któremu można szybko uzyskać wiedzę na temat nowych technologii, jakie pojawiły się w leczeniu i są już dostępne w innych krajach członkow-

skich – mówi dr Małgorzata Gałązka-Sobotka.

Ekspertka przyznaje, że ten wzrost wydatków należy oceniać jako pozytywne zjawisko. Jest dowodem na to, że polscy pacjenci dzięki naszej obecności we wspólnej Europie mają rozszerzony dostęp do nowoczesnego leczenia, w szczególności w schorzeniach rzadkich, ale też ze względu na transfer kompetencji i wiedzy do naszych ośrodków, który ma miejsce przy tej okazji. Do leczenia za granicą kierują polscy lekarze, którzy biorą czynny udział w konsultacjach na dalszym etapie leczenia pacjenta, czyli za granicą, ale czasem też uczestniczą w zabiegach wykonywanych w renomowanych ośrodkach. Jak wynika z danych NFZ, w roku ubiegłym najwięcej zgód na leczenie planowe poza krajem było wydanych w związku z genetyką kliniczną, ortopedią i traumatologią narządu ruchu oraz chirurgią dziecięcą. Podobnie jak w 2024 r., choć wtedy w top trzy zamiast ortopedii była kardiologia.

Na leczenie planowe NFZ zgodził się 76 razy. Rok wcześniej wydał o 10 zgód więcej. Zdaniem ekspertów to z kolei dowodzi, że polskie ośrodki biorą jednak udział w innowacyjnym wyścigu, dysponując coraz lepszą infrastrukturą technologiczną i zasobami ludzkimi. A zatem za granicę na leczenie pacjenci są wysyłani tylko

w wyjątkowych przypadkach.

W roku ubiegłym NFZ wydał też więcej na leczenie w ramach dyrektywy w sprawie stosowania praw pacjentów w transgranicznej opiece zdrowotnej – niemal 46 mln zł, o ponad 13 proc. więcej niż w 2024 r. Koszty z tego tytułu są jednak zwracane tylko do wartości danego świadczenia w Polsce. Po rosnącej skali składanych wniosków widać, że rozwiązanie jest coraz bardziej popularne.

Wniosków było w sumie 15,5 tys., wobec 14 tys. rok wcześniej – informuje biuro prasowe NFZ.

Jak zauważają eksperci, leczenie transgraniczne jest popularne zwłaszcza w przypadku leczenia zamy, a do zwiększenia jego popularności przyczyniają się firmy, które oferują nie tylko wsparcie w dotarciu do ośrodków za granicą, ale też pomoc w rozliczeniach z NFZ.

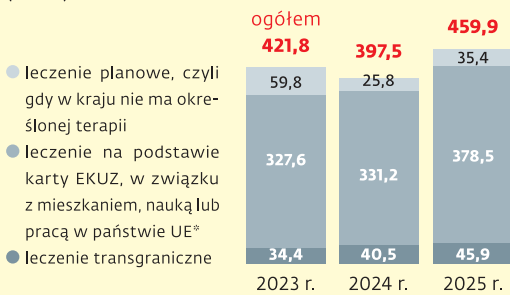
Jak informuje biuro prasowe NFZ, Polacy mogą się leczyć za granicą również na podstawie karty EKUZ oraz w związku z zamieszkiwaniem, pobytem, nauką lub pracą w jednym z państw członkowskich UE. I wylicza, że wydatki w tym obszarze również były wyższe. Tylko w I półroczu 2025 r. wzrosły o ponad 14 proc., do 378,5 mln zł. Zdaniem ekspertów to z kolei zasługa rozwoju turystyki zagranicznej w Polsce.

Leczenie polskich pacjentów za granicą

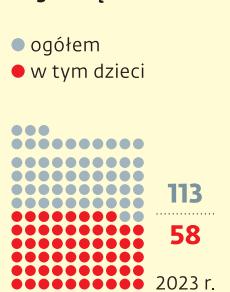
Ubiegły rok przyniósł ponowne odbicie w wydatkach NFZ na leczenie Polaków za granicą. Zwiększyły się wydatki nie tylko na leczenie planowe, lecz także w ramach opieki transgranicznej czy karty EKUZ.



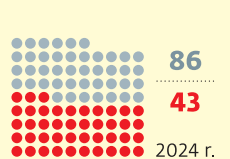
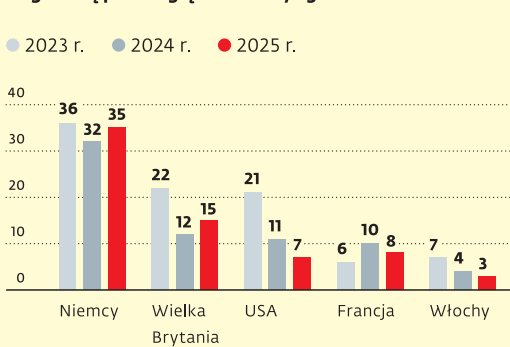
Wydatki na leczenie polskich pacjentów za granicą (mln zł)



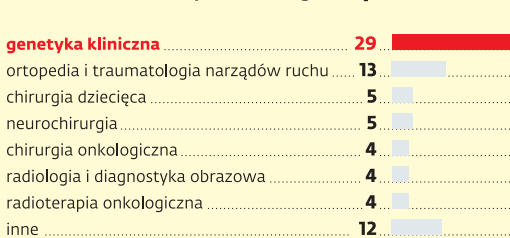
Liczba zgód udzielonych na leczenie planowe za granicą



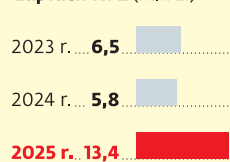
Top 5 kierunków leczenia planowego Polaków za granicą pod względem liczby zgód



Dziedziny medycyny, w których wydano zgody w 2025 r. na leczenie planowe za granicą



Ile kosztowało najdroższe świadczenie planowe wykonane za granicą, za jakie zapłacił NFZ (mln zł)



Źródło: NFZ * dane z I połowy 2025 r.

LR ©

Żłobki muszą złożyć oświadczenia o spełnianiu standardów opieki

PROCEDURY

Michalina Topolewska
michalina.topolewska@infor.pl

Do 28 lutego br. placówki dla dzieci w wieku do trzech lat mają czas na potwierdzenie, że działają zgodnie z wymaganiami przez przepisy standardami opieki. Sposób spełnienia tego obowiązku różni się w zależności od tego, czy instytucja opieki jest gminna, czy prywatna.

1 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie ministra rodziny, pracy i polityki społecz-

nej z 13 grudnia 2024 r. w sprawie standardów opieki sprawowanej nad dziećmi w wieku do lat trzech (Dz.U. poz. 1882). Jego przepisy przewidują dwa rodzaje standardów – obowiązkowe, nazwane niezbędnymi, które muszą spełniać wszystkie żłobki, kluby dziecięce i dzienni opiekunowie, oraz fakultatywne (dotyczące podnoszenia jakości opieki). Zarówno jedno, jak i drugie obejmują cztery obszary działalności placówek dla maluchów: pracę z dzieć-

mi, organizację pracy personelu żłobka, klubu dziecięcego i dziennego opiekuna, ich współpracę z rodzicami oraz monitoring realizacji standardów.

Co ważne, do przestrzegania niezbędnych standardów są zobligowane nie tylko nowo powstające placówki, ale też te, które zostały uruchomione i zarejestrowane przed 1 stycznia 2026 r. W związku z tym muszą one dopełnić formalności, o których przypomina Ministerstwo Ro-

dziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS). Funkcjonujące już miejsca opieki mają na to czas do 28 lutego. Taki termin wynika z art. 76 i 77 ustawy z 15 maja 2024 r. o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” (Dz.U. poz. 858), która znowelizowała przepisy ustawy żłobkowej właśnie w zakresie wprowadzenia standardów opieki. Resort wyjaśnia, że niepubliczne żłobki, kluby dziecięce

i dzienni opiekunowie powinni w tym celu złożyć oświadczenia o standardach opieki na portalu Emp@tia poprzez wypełnienie wniosku RKZ-8. Z kolei gminne placówki potwierdzają spełnianie standardów poprzez uzupełnienie danych dotyczących tego wymogu w systemie Rejestr Żłobków.

Z kolei instytucje opieki tworzone po 1 stycznia br. informacje na temat przestrzegania standardów zawierają we wniosku RKZ-1, który służy do

uzyskania wpisu do rejestru żłobków i klubów dziecięcych lub wykazu dziennych opiekunów. W przypadku placówek prowadzących placówki dla dzieci powinien na bieżąco i rzetelnie uzupełniać dane związane z ich spełnianiem.

©

Długotrwale bezrobotni wracają do statystyk

RYNEK PRACY Po latach spadków nastąpiło odbicie w statystykach długotrwałego bezrobocia. Choć eksperci wskazują na liberalizację przepisów jako jedną z przyczyn, to dane obnażają też **pogłębiające się problemy strukturalne** i rosnące bariery dla osób 50 plus

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

Ubiegły rok przyniósł odwrócenie pozytywnego dotąd trendu w zakresie liczby osób długotrwale pozostających bez pracy. Słupki ponownie powędrowały w górę. Jak wynika z danych Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS), na koniec listopada 2025 r. liczba ta wyniosła ponad 414 tys. osób. To o 8,5 proc. więcej niż w całym 2024 r. i jednocześnie najgorszy wynik od trzech lat.

Zmiana paradygmatu

Zdaniem ekspertów obecne dane nie oznaczają prostego regresu na rynku pracy, jednak powinny zapalić czerwoną lampkę ostrzegawczą. Przyznają oni, że do pogorszenia statystyk mogło przyczynić się wejście w życie 1 czerwca 2025 r. ustawy z 20 marca 2025 r. o rynku pracy i służbach zatrudnienia (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 620 ze zm.). Nowe regulacje zmieniły bowiem paradygmat obsługi bezrobotnych.

Przypomnijmy: ustawa złagodziła rygory dotyczące wyrejestrowania z urzędu, np. w przypadku odmowy przyjęcia propozycji pracy czy niestawienia się w wyznaczonym terminie. Co więcej, przepisy pozwalają obecnie na nieprzerwane przebywanie w rejestrze nawet do trzech lat. Sprzyja to „gromadzeniu się” w systemie osób długotrwale bezrobotnych.

Mariusz Zielonka, główny ekonomista Konfederacji Lewiatan, podkreśla jednak, że zmiany legislacyjne to niejedyny powód pogorszenia wskazań. Ekspert wskazuje na istotne czynniki strukturalne i regionalne, co potwierdzają również przedstawiciele powiatowych urzędów pracy.

– Chodzi o zróżnicowaną sytuację lokalnych rynków pracy, ograniczoną mobilność zawodową części osób bezrobotnych, niedopasowanie kwalifikacji do aktual-

nych potrzeb pracodawców oraz spowolnienie w wybranych branżach, szczególnie poza dużymi ośrodkami miejskimi – wyjaśnia Łukasz Iwaszkiewicz, główny specjalista działu marketingu i współpracy z pracodawcami w Gdańskim Urzędzie Pracy.

Nowe wyzwania

Analiza danych ujawnia też pogłębiające się problemy strukturalne, które dotyczą grup wcześniej rzadziej zagrożonych długotrwałym bezrobociem – osób starszych oraz tych z wyższym wykształceniem.

– Dzisiejszym wyzwaniem dla urzędów pracy nie jest już wyłącznie aktywizacja osób o najniższych kwalifikacjach, lecz coraz częściej praca z osobami doświadczoneymi, wysoko wykształconymi i starszymi, wymagającymi bardziej zindywidualizowanych form wsparcia oraz ściślejszej współpracy z pracodawcami – za-

uważa Magdalena Żuchowicz z Grodzkiego Urzędu Pracy w Krakowie.

Eksperci zwracają uwagę, że w grupie bezrobotnych znacząco przybyło osób w wieku 50 plus. Do listopada 2025 r. w rejestrach widniało ich 227 tys., podczas gdy rok wcześniej było ich 205 tys. Mariusz Zielonka ostrzega, że to właśnie ta grupa najczęściej wpada w pułapkę długotrwałego bezrobocia.

Magdalena Żuchowicz przyznaje, że wśród długotrwale bezrobotnych coraz wyraźniej rośnie udział osób w wieku 45–54 lata oraz grupy 55 plus. Niepokojącym zjawiskiem jest również wzrost udziału osób długotrwale bezrobotnych legitymujących się wyższym wykształceniem.

– Utrzymuje się też wysoki udział osób bez stażu pracy oraz z krótkim lub średnim doświadczeniem zawodowym, co może wskazywać na trwałe problemy adaptacyjne na rynku pracy wśród tej grupy – podkreśla.

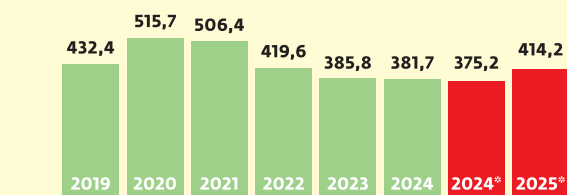
Pułapka kompetencji

Sytuacja ta nie jest dziełem przypadku. Dynamicznie zmieniający się rynek pracy, powszechna cyfryzacja oraz spadek liczby miejsc pracy nie-

Ponowny wzrost długotrwałego bezrobocia

Po spadkach obserwowanych w latach 2021–2024 wstępne dane za 2025 r. wskazują na ponowny wzrost liczby osób długotrwale pozostających bez pracy.

Długotrwale bezrobotni (tys.)



Źródło: MRPiPS * dane do listopada

LR ©

wymagających specjalistycznych umiejętności sprawiają, że osoby starsze stają się mniej konkurencyjne.

– Często borykają się one z brakiem odpowiednich kwalifikacji, mają braki w zakresie kompetencji cyfrowych oraz napotykają trudności w procesie przekwalifikowania się – tłumaczy Jolanta Klauze, dyrektor PUP w Gdyni.

Jak dodaje, nawet w sytuacji, gdy na lokalnym rynku są dostępne oferty, osoby te często nie spełniają oczekiwań firm.

Mniej ofert

Eksperti dodają, że ubiegły rok przyniósł spadek liczby ofert napływających do przedsiębiorców, co dodatkowo utrudnia powrót do aktywności zawodowej. W listopadzie na jedną ofertę przypadają aż 26,6 bezrobotnych, w 2024 r. wskaźnik ten wynosił 15,2.

Łukasz Kozłowski, główny ekonomista Fe-

deracji Przedsiębiorców Polskich, zauważa, że faktyczny obraz sytuacji dadzą dopiero dane BAEL (Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności).

– Pokazują one, ile faktycznie osób jest bez jakiegokolwiek pracy, a nie ile figuruje w strukturach urzędów – mówi Kozłowski, dodając, że wiele osób rejestruje się wyłącznie dla uzyskania ubezpieczenia zdrowotnego. Według danych BAEL stopa bezrobocia za III kw. 2025 r. wyniosła 3,1 proc., o 0,3 pkt proc. więcej niż w poprzednim kwartale.

Mimo trudniejszej końcówki roku perspektywy nie są tylko pesymistyczne.

– Wiele wskazuje na to, że ten rok może przynieść poprawę. Inwestycji przybywa, mamy do czynienia z ożywieniem konsumpcyjnym, a to dobry sygnał dla pracowników – podsumowuje Łukasz Kozłowski. ©

Wiadomo już, jaką składkę zdrowotną zapłacą w 2026 r. ryczałtowcy i inni przedsiębiorcy

UBEZPIECZENIA

Katarzyna Jędrzejewska
katarzyna.jedrzejewska@infor.pl

Opublikowane zostało ważne obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Czekali na nie przedsiębiorcy, którzy w 2026 r. będą rozliczać się z fiskusem ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych.

Dzięki niemu wiadomo już, jak wysoką składkę zdrowotną zapłacą w 2026 r. Chodzi o obwieszczenie z 22 stycznia 2026 r. Prezes GUS podał w nim, ile wyniosło przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w IV kw. 2025 r. Było to 9228,64 zł, co oznacza wzrost o prawie 8 proc. w porównaniu z kwotą 8549,18 zł z IV kw. 2024 r.

O 8 proc. wzrosło zatem składka zdrowotna od przedsiębiorców rozliczających się z fiskusem na podstawie ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych. Przypomnijmy, że wynosi ona 9 proc., ale podstawa jej wyliczenia zależy od tego, czy przychody ryczałtowca są w danym roku niższe niż 60 tys. zł, czy zmieszczą się w granicach od 60 tys. zł do 300 tys. zł, czy też przekroczą 300 tys. zł.

Czas na wybór formy opodatkowania na 2026 r. mija dopiero 20 lutego, ale już teraz wiadomo, że kto wybierze ryczałt (lub będzie kontynuował tę formę opodatkowania), zapłaci w 2026 r. na zdrowie:

■ 498,35 zł miesięcznie (t.j. 9 proc. x 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia) – przy przychodach nieprzekraczających rocznie 60 tys. zł,

Składka zdrowotna przy ryczałcie od przychodów ewidencjonowanych

Roczny przychód	Miesięczna składka zdrowotna w 2025 r.	Miesięczna składka zdrowotna w 2026 r.
do 60 tys. zł	461,66 zł	498,35 zł
od 60 tys. zł do 300 tys. zł	769,43 zł	830,58 zł
Powyżej 300 tys. zł	1384,97 zł	1495,04 zł

■ 830,58 zł miesięcznie (t.j. 9 proc. x 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia) – przy rocznych przychodach pomiędzy 60 tys. zł a 300 tys. zł,

■ 1495,04 zł miesięcznie (t.j. 9 proc. x 180 proc. przeciętnego wynagrodzenia) – przy przychodach rocznych powyżej 300 tys. zł.

W konsekwencji – jak policzył Piotr Juszczak, główny doradca podatkowy inFakt – składka zdrowotna od ryczałtówców wzrośnie – w zależności od wielkości ich rocznych przychodów – o 36,69 zł, 61,15 zł i 110,07 zł mie-

sięcznie. – Maksymalna roczna składka zdrowotna dla podatników rozliczających się w tej formie wyniesie 17 940,48 zł, czyli o prawie 1320,84 zł więcej niż za 2025 r. – wylicza ekspert.

Inaczej – przypomnijmy – są liczone składki zdrowotne u pozostałych przedsiębiorców. Tu decyduje dochód. Kto będzie płacił w 2026 r. podatek dochodowy według skali PIT, zapłaci składkę zdrowotną w wysokości 9 proc. swojego dochodu, a kto wybierze liniowy 19-proc. PIT, zapłaci składkę w wysokości 4,9 proc. od swojego dochodu.

Tych przedsiębiorców obowiązuje minimalna składka zdrowotna. Wynosi ona 9 proc. od minimalnego wynagrodzenia, które w 2026 r. wynosi 4806 zł. A zatem minimalna składka w 2026 r. to 432,54 zł (4806 zł x 9 proc.).

– To aż o 117,58 zł więcej niż w 2025 r. Przy czym wyższą minimalną składkę zdrowotną przedsiębiorcy zapłacą w marcu za luty, z uwagi na przesunięty dla tej grupy rok składkowy – podkreśla Piotr Juszczak.

Ekspert przypomina, że obowiązek opłacania składki zdrowotnej nie ogranicza się tylko do

jednoosobowych działalności gospodarczych. Ryczałtowaną, czyli stałą przez cały rok składkę zdrowotną płać również:

- właściciele jednoosobowych spółek z o.o. – 830,58 zł (przeciętne wynagrodzenie x 9 proc.);
- współwłaściciele spółek komandytowych (komplementariusz/komandytariusz) – 830,58 zł (przeciętne wynagrodzenie x 9 proc.);
- twórcy i artyści (o ile nie jest to ich przedmiotem działalności) – 830,58 zł (przeciętne wynagrodzenie x 9 proc.);
- podatnicy rozliczający się według karty podatkowej – 432,54 zł (minimalne wynagrodzenie x 9 proc.);
- osoby współpracujące – 622,93 zł (75 proc. przeciętnego wynagrodzenia x 9 proc.). ©

Wyższe diety i ryczałty w podróżach służbowych

ŚWIADCZENIA

Ewa Martyna
ewa.martyna@infor.pl

Dieta za dobę podróży służbowej krajowej wzrośnie z 45 zł do 60 zł, a wraz z nią zwiększą się ryczałty i limity zwrotu kosztów noclegów. Zmiany obejmą także podróże zagraniczne, w których przewidziano wyższe diety i limity noclegowe oraz zmianę walut rozliczeniowych m.in. w krajach skandynawskich, Australii i Kanadzie. Tak wynika z projektu zmiany rozporządzenia w sprawie podróży służbowych.

Wysokość i warunki ustalania należności za podróże służbowe dla pracowników zatrudnionych w sferze budżetowej reguluje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 29 stycznia 2013 r. w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 2190).

Obecne stawki diet oraz limity noclegowe w podróżach zagranicznych obowiązują od 29 listopada 2022 r., natomiast wysokość diety za krajową podróż służbową nie była zmieniana od 1 stycznia 2023 r., co wobec wzrostu kosztów uzasadnia konieczność ich aktualizacji.

Najważniejszą zmianą jest propozycja podniesienia diety krajowej do 60 zł za dobę podróży służbowej. Oznacza to wzrost o 15 zł. Dieta ta przeznaczona jest na pokrycie

zwiększonych kosztów wyżywienia. Wyższa dieta przełoży się także na inne należności – ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejscowej wzrośnie do 12 zł, ryczałt noclegowy do 90 zł, a maksymalny zwrot udokumentowanych kosztów noclegu do 1200 zł za jedną dobę hotelową.

Projekt rozporządzenia przewiduje podwyższenie diet oraz limitów noclegowych w podróżach zagranicznych, obejmując m.in. Niemcy, Francję, Hiszpanię, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone oraz Czechy. Jak wskazano w uzasadnieniu, zmiany są konieczne, ponieważ „obecne kwoty limitów na nocleg do niektórych państw często uniemożliwiają dokonanie rezerwacji hotelu w ustalonych limitach, a kwota diet nie pokrywa zwiększonych kosztów wyżywienia”.

Najbardziej odczuwalne podwyżki dotyczą przy tym limitów noclegowych w najdroższych kierunkach. W Stanach Zjednoczonych podstawowy limit noclegu wzrasta z 200 do 250 dolarów, a w Nowym Jorku aż do 400 dolarów za dobę, co jest najwyższą stawką przewidzianą w projekcie. Wyraźne wzrosty zaplanowano także w Niemczech, gdzie limit noclegu podniesiono do 220 euro, oraz we Francji, Hiszpanii i Belgii – do 250 euro.

Istotną nowością są także zmiany walut, w których rozliczane będą delegacje do wybranych państw. Na wniosek Na-

rodowego Banku Polskiego waluty diet i limitów noclegowych w Norwegii, Szwecji i Danii zostaną zmienione z walut narodowych na euro. Z kolei w przypadku Australii i Kanady podstawową walutą rozliczeń stanie się dolar amerykański.

Projektowane zmiany mają znaczenie nie tylko dla pracowników sfery budżetowej. Do stawek określonych w rozporządzeniu odwołują się również przepisy podatkowe i ubezpieczeniowe, regulujące m.in. zwolnienia z podatku dochodowego oraz wyłączenia z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Choć pracodawcy spoza sfery budżetowej mogą samodzielnie ustalać warunki wypłaty należności z tytułu podróży służbowych, nie mogą określać diet w wysokości niższej niż stawki przewidziane dla sektora publicznego.

Projekt zawiera także przepisy przejściowe. W przypadku podróży służbowych rozpoczętych przed dniem wejścia w życie nowych regulacji, a niezakończonych przed tą datą, należności będą rozliczane proporcjonalnie – według dotychczasowych stawek za okres sprzed zmiany oraz według nowych zasad za czas przypadający po jej wejściu w życie. Zgodnie z propozycją ministerstwa rozporządzenie ma wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. ☺☺

Etap legislacyjny
Projekt przekazany do konsultacji i opiniowania

Do ulgi można wrócić

UPRAWNIENIA

Beata Lisowska
beata.lisowska@infor.pl

Przedsiębiorcy, którzy wyrejestrowali się z małego ZUS plus, przekonani, że nie mogą już w 2026 r. skorzystać ze zwolnienia ze składek, do końca stycznia tego roku mogą złożyć korektę – tak zapewnia ZUS w komunikacie opublikowanym na stronie internetowej zakładu.

To odpowiedź na wątpliwości interpretacyjne, które pojawiły się w związku z nowymi zasadami, na jakich płatnicy korzystają z tej ulgi od nowego roku.

Po zmianie przepisów mogą w każdym okresie 60 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej płacić mniejsze składki przez 36 miesięcy kalendarzowych. Oznacza to trzy lata ulgi i dwuletnią karencję. Wcześniej, w innym komunikacie z 22 grudnia, ZUS poinformował, że niezależnie od tego, czy przedsiębiorca korzystał z małego ZUS plus przed 2026 r., czy też nie, od 1 stycznia rozpoczyna się dla niego nowy 60-miesięczny okres, w którym może skorzystać z 36 miesięcy zwolnienia ze składek. Grudniowy komunikat sugerował więc reset

dotychczasowych okresów korzystania z ulgi.

Problem w tym, że wyzerowanie tych okresów wynika wyłącznie z korzystnego stanowiska ZUS, pod którym nikt formalnie się nie podpisał – nie ma jednoznacznie potwierdzenia wprost w przepisach ani w oficjalnych objaśnieniach prawnych – zwracają uwagę eksperci. Nowy komunikat ZUS jednoznacznie potwierdza, że do ulgi można wrócić bez okresu karencji. W 2026 r. podstawowa składka do ZUS wynosi 1926,76 zł miesięcznie, podczas gdy przy małym ZUS plus składka może zostać obniżona nawet do 456,18 zł. ☺☺

Sąd Okręgowy w Katowicach XXII Wydział Wykonawczy wzywa osoby uprawnione do odbioru depozytu sądowego w sprawie dot. M.K. (**sygn. akt V K 149/25; sygn. akt prokuratorskich sygn. 4108 – 1 Ds. 260.2023**) w postaci środków pieniężnych uznanych za dowody rzeczowe w kwocie 230.000zł, znajdujących się na koncie sum depozytowych Sądu Okręgowego w Katowicach, w terminie 3 lat od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Wszelkie dalsze informacje o realizacji zwrotu depozytu można uzyskać w XXII Wydziale Wykonawczym pod numerem tel. (32) 60-70-280 lub zwracając się na piśmie na adres:

Sąd Okręgowy w Katowicach
XXII Wydział Wykonawczy
ul. Andrzeja 16/18, 40-061 Katowice

WI-III.747.1.33.2023.AM.zb

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz.U. z 2025 r., poz. 1691), zwanej dalej „Kpa”, oraz art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zwanej dalej „u.i.s.p.”,

Wojewoda Pomorski zawiadamia,

że na podstawie art. 113 § 1 Kpa, w dniu 20 stycznia 2026 r., wydał postanowienie nr WI-III.747.1.33.2023.AM.za prostujące decyzję Wojewody Pomorskiego nr WI-III.747.1.33.2023.NS z dnia 11 marca 2024 r. o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej pn.:

„Modernizacja linii 400 kV Słupsk-Żarnowiec z budową odcinka linii 400 kV Choczewo – nacięcie linii Słupsk – Żarnowiec w zakresie modernizacji linii 400 kV Słupsk – Żarnowiec na odcinku SE Słupsk – st. nr 353” (ze słupem) (Inwestycja) zlokalizowanej:

– w gminie Redzikowo:

- obręb Bruskowo Małe, dz. nr: 102/3, 101/2, 100/2, 99/4, 97;
- obręb Bruskowo Wielkie, dz. nr: 166, 167, 168/3, 272, 270, 271, 168/2, 269, 168/1, 227, 82/2, 82/5, 82/4, 81, 80, 228, 95, 96, 97, 98, 230, 99/3, 91, 92, 93/3, 93/4, 93/5, 94/2, 237, 94/3, 94/4, 240, 121/1, 120/1, 120/2, 119, 126/5, 118, 126/6, 126/7, 127/1, 241, 128/1, 247, 128/14, 129/5, 129/9, 129/11, 129/8, 129/7, 245, 155;
- obręb Strzelino, dz. nr: 563, 564, 565, 581, 580, 582, 10, 11, 13/7, 654, 653, 656, 622, 627, 621, 26/1, 31, 36/7, 36/6, 36/8, 36/1, 34/17, 34/16, 34/12, 33/21, 33/20, 586, 587, 592, 32/10, 32/12, 110/1, 110/2, 110/3, 118, 119/26, 119/27, 117, 116;
- obręb Włynkówko, dz. nr: 294, 12/3, 12/4, 12/5, 14/23, 14/22, 14/21, 13/1, 14/20, 14/19, 14/18, 14/17, 14/16, 13/4, 14/15, 19, 20/1, 21/35, 21/16, 21/29, 21/15, 34/10, 34/14, 35, 36/1, 37/1, 38/15, 38/8, 38/9, 38/10, 40/1, 41/1, 42/1, 45/15, 45/16, 47/22, 205/1, 86/3, 86/4, 86/6, 88/3, 89/3, 90/7, 91/1, 92/10;
- obręb Włynkowo, dz. nr: 189/2, 188, 222/29, 190, 222/30, 222/31, 222/24, 222/27, 222/26, 222/28, 223/14, 224/2, 225/13, 225/15, 225/14, 226/2, 226/1, 227/2, 227/1, 221, 218/2, 228/4, 228/3, 220/3, 220/1, 176/4, 174, 172/6, 173, 172/7, 172/2, 172/3, 172/4, 172/5, 166, 167/1;
- obręb Swochowo, dz. nr: 501, 500, 505, 499, 504, 502/16, 502/15, 81;
- obręb Siemianice, dz. nr: 1/1, 1/2, 1/17, 1/16, 1/15, 1/4, 1/8, 1/13, 1/5, 2, 3, 4, 5/2, 5/4, 31, 32, 33, 34, 35/1, 35/7, 80/2, 35/15, 35/14, 51/6, 46, 45, 44, 43, 121, 125, 128/5, 128/4, 127, 175/3, 176/2, 176/1, 213/2, 232/3, 228, 232/4, 229, 230, 231/2, 248/2, 262/6, 262/7, 291, 262/11, 259/2, 260/4, 273/2, 275, 274;
- obręb Jezierzycze, dz. nr: 91/3, 2/9;
- obręb Bukówka, dz. nr: 13/4, 14, 15/1, 12/2, 11/67, 11/72, 16/2, 17, 28, 27, 26/2, 24, 23;
- obręb Rogawica, dz. nr: 2, 10, 7/5, 7/6, 7/4, 12, 13, 4;

- w gminie Damnica:
- obręb Biećcino, dz. nr: 1, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 22, 40, 39, 38, 33, 34, 35, 55, 163, 161/1, 162, 161/2, 161/3, 255, 171, 179, 181, 189, 197, 198, 202, 201;
- obręb Damnica, dz. nr: 3/1, 6/1, 7/1, 5, 8/5, 8/6,

, r.
207/1, 275/1, 275/2, 274/1, 274/2, 274/3, 274/4, 273/3, 272/8, 272/6, 272/3, 272/4, 272/7, 238/4, 271/3, 286/1, 287/1, 290/6, 218/1;

- obręb Świecichowo, dz. nr: 1/2, 161/6, 161/7, 161/4;
- obręb Damno, dz. nr: 2, 232, 7/15, 229, 1/19, 1/2, 231, 6, 235, 8, 134, 144, 145, 143, 237, 21, 238, 233, 90/10, 223, 90/8;
- obręb Wiszno, dz. nr: 8/17, 14, 102, 90, 3/24, 3/16, 97, 112;
- w gminie Główny:
 - obręb Wielka Wieś PGR, dz. nr: 6/6, 6/7, 6/8, 12/14, 49, 6/2, 48, 8/6, 50, 3/13;
 - obręb Szczypkowie, dz. nr: 144/7, 144/6, 144/9, 105, 100, 99/3, 99/2, 99/1, 106, 113, 111, 112, 114/3, 77/1, 77/2, 76, 150/4, 150/3, 138, 156/6, 157, 160;
 - obręb Stowięcino, dz. nr: 61, 63, 68, 71, 74, 58, 40/2, 44/4, 45, 47;
 - obręb Podole Wielkie, dz. nr: 9, 5, 3, 6, 227, 15, 4/2, 16, 27/14, 26, 17, 18, 19, 22/3, 25/5, 20, 25/9, 92/2;
 - obręb Dargoleza, dz. nr: 52/5;
 - obręb Wolinia, dz. nr: 85/19, 85/23, 90, 89/2;
 - obręb Wolinia Leśnictwo, dz. nr: 88/1, 2, 1/11, 17, 16/1, 16/2, 15, 18;
- w gminie Nowa Wieś Lęborska:
 - obręb Janowiczki, dz. nr: 29, 22/1, 6/1, 10, 117/1, 16/1, 118/1, 35/1, 36, 119/2, 50;
 - obręb Janowice, dz. nr: 1, 20/3, 24/3, 20/1, 21, 24/4, 25, 26/2, 45, 46/19, 48, 58/1, 49/2, 56/4;
 - obręb Pogorszewo, dz. nr: 8/25, 40, 8/24, 4/3, 6/21, 6/20;
 - obręb Garczegorze, dz. nr: 122, 497/1, 119/1, 118/1, 118/2, 118/3, 116/2, 117, 115, 114, 121, 113, 103/1, 103/2, 104, 105/5, 106, 108/2, 107, 22, 21/4, 18, 17, 14, 12, 11/3, 7/1, 4/1, 3/5, 3/17, 2/12, 1/1, 326/1, 325, 327/1, 333/1, 328/1, 195/1, 329/1, 188/1;
 - obręb Wilkowo Nowowiejskie, dz. nr: 195, 7/12, 220, 6, 5, 197, 29/1, 28/1, 28/2, 28/3, 24/1, 28/4, 24/2, 26, 25, 23, 202/1, 62, 64, 221, 63, 61, 59, 57, 203, 65;
 - obręb Obliwice, dz. nr 35/2;
 - obręb Rekowo Lęborskie, dz. nr: 82/3, 359/2, 354/1, 358, 375, 327, 318/6, 283, 226/6, 226/5, 363, 250/32, 250/3, 226/7;
- w gminie Łęczyce:
 - obręb Strzelęcino, dz. nr: 41, 40, 1, 2.

Z wyżej wymienionym postanowieniem oraz aktami sprawy można się zapoznać w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, 80-810 Gdańsk ul. Okopowa 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-327.

Treść postanowienia została również zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego: <https://www.gov.pl/web/uw-pomorski/obwieszczenia-wojewody-pomorskiego-z-zakresu-wydzialu-infrastruktury5>

Na postanowienie służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Ministra Finansów i Gospodarki, za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego w terminie 7 dni od dnia, w którym za dokonane uznane zostanie zawiadomienie o wydaniu postanowienia w drodze obwieszczenia. Odpowiednio do zapisów art. 10 ust. 2a u.i.s.p., zawiadomienie, o którym mowa powyżej, uważa się za dokonane po upływie 7 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim.



Ogłoszenia sądowe

WWW.IKOMUNIKATY.PL

Lucyna Purzycka,
tel. +48 691-197-155,
lucyna.purzycka@infor.pl

Patrycja Stangryciuk-Jaromin
tel. +48 510-024-770,
patrycja.stangryciuk-jaromin@infor.pl

US	26 STYCZNIA Termin przesłania jednolitego pliku kontrolnego dla potrzeb VAT (JPK_VAT)	26 STYCZNIA Termin rozliczenia VAT i złożenia deklaracji VAT-8, VAT-9M, VAT-12	26 STYCZNIA Termin złożenia w formie elektronicznej VAT-UE, czyli informacji podsumowującej o dokonanych wewnątrzwspólnotowych transakcjach	20 LUTEGO Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą	20 LUTEGO Wpłata miesięcznej zaliczki na podatek dochodowy od osób prawnych
----	---	--	---	---	---

Dziennik Ustaw z 20 stycznia 2026 r.

Budżet państwa

Ustawa budżetowa na rok 2026 z 9 stycznia 2026 r. Poz. 62

Weszła w życie z dniem ogłoszenia, tj. 5 lutego 2026 r.

Omówienie: Ustalono łączną kwotę podatkowych i niepodatkowych dochodów budżetu państwa w wysokości 647 200 000 tys. zł. Natomiast łączną kwotę wydatków budżetu państwa określono na 918 940 000 tys. zł. Ponadto ustalono kwotę planowanych wydatków organów i jednostek, o których mowa w odpowiednich przepisach ustawy o finansach publicznych, określonych w ustawie państwowych osób prawnych, a także funduszy utworzonych, powierzonych lub przekazanych Bankowi Gospodarstwa Krajowego na podstawie odrębnych ustaw, w wysokości 2 045 705 129 tys. zł. Deficyt budżetu państwa określono na dzień 31 grudnia 2026 r. na kwotę nie większą niż 271 740 000 tys. zł. Ustalono również łączną kwotę prognozowanych dochodów budżetu środków europejskich w wysokości 137 906 803 tys. zł. Określono także łączną kwotę planowanych wydatków budżetu środków europejskich wynoszącą 174 111 511 tys. zł. Wynik budżetu środków europejskich ustalono na – 36 204 708 tys. zł. Przyrost zadłużenia na dzień 31 grudnia 2026 r. z tytułu zaciągniętych i spłaconych kredytów lub pożyczek oraz emisji i spłaty skarbowych papierów wartościowych nie może przekroczyć kwoty 510 000 000 tys. zł, przy czym przez spłatę:

- kredytów lub pożyczek należy rozumieć terminowe i przedterminowe spłaty kapitału;
- papierów wartościowych należy rozumieć w szczególności ich wykup, przedterminowy wykup, wcześniejszy wykup, odkup oraz zamianę.

Wyżej wymieniony limit nie ma zastosowania do emisji skarbowych papierów wartościowych przeznaczonych na przedterminową spłatę, wykup lub zamianę innych niż skarbowe papiery wartościowe zobowiązań Skarbu Państwa, a także na wykonanie zobowiązań Skarbu Państwa wynikających z ustaw, orzeczeń sądów lub innych tytułów. Wartość nominalna nowo wyemitowanych skarbowych papierów wartościowych na te cele nie może przekroczyć kwoty 19 000 000 tys. zł. Poręczenia i gwarancje mogą być udzielane przez Skarb Państwa do łącznej kwoty 200 000 000 tys. zł. Ustalono limit łącznych zobowiązań Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A. z tytułu ubezpieczeń gwarantowanych przez Skarb Państwa. Wynosi on 77 000 000 tys. zł.

Upoważniono ministra finansów do:

- dokonywania ze środków budżetu państwa wypłat z tytułu kredytów i pożyczek udzielanych na podstawie umów międzynarodowych rządów innych państw – do kwoty 2 300 000 tys. zł;
 - udzielania ze środków budżetu państwa pożyczek dla: Banku Gospodarstwa Krajowego na zwiększenie funduszy własnych – do kwoty 2 000 000 tys. zł; Bankowego Funduszu Gwarancyjnego – do kwoty 24 000 000 tys. zł; jednostek samorządu terytorialnego w ramach postępowania naprawczego lub ostrożnościowego – do kwoty 500 000 tys. zł; Korporacji Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych S.A. – na gwarantowane przez Skarb Państwa pokrycie dokonywanych przez tę spółkę wydatków – do kwoty 948 441 tys. zł; Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na wypłatę świadczeń gwarantowanych przez państwo – do kwoty 12 000 000 tys. zł.
- Ustawa przewiduje utworzenie ogólnej rezerwy budżetowej w wysokości 500 000 tys. zł.
- Prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem ma wynieść 103 proc. Natomiast prognozowany średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów ma wynieść 103,3 proc.

Dziennik Ustaw z 21 stycznia 2026 r.

Oплата egzaminacyjna

Obwieszczenie ministra sprawiedliwości z 13 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie wy-

sokości opłaty egzaminacyjnej za udział w egzaminie notarialnym Poz. 63

Status państwowego instytutu badawczego

Rozporządzenie Rady Ministrów z 15 stycznia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie nadania Ośrodkowi Przetwarzania Informacji statusu państwowego instytutu badawczego Poz. 64

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 5 lutego 2026 r.

Omówienie: Ośrodkowi Przetwarzania Informacji z siedzibą w Warszawie, nazywanemu dalej „Instytutem”, nadany zostaje status państwowego instytutu badawczego. Instytut używa nazwy „Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy”, a w stosunkach z zagranicą – nazwy w języku angielskim „National Information Processing Institute – National Research Institute”. Instytut może używać skróconych nazw „OPI – Państwowy Instytut Badawczy”, „OPI PIB” lub „OPI”, a w stosunkach z zagranicą – skróconej nazwy „OPI – National Research Institute”. Nadzór nad Instytutem sprawuje minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki. Zgodnie z nowymi regulacjami źródłem finansowania zadań Instytutu są m.in. środki finansowe pozyskiwane na realizację projektów finansowanych z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz Narodowego Centrum Nauki. Dysponentem środków budżetowych przeznaczonych na realizację zadań, o których mowa w odpowiednich regulacjach rozporządzenia, jest minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego i nauki.

Zasady gospodarki finansowej

Obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 14 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie szczegółowych zasad gospodarki finansowej Funduszu Wsparcia Policji Poz. 65

Państwowa Straż Pożarna

Obwieszczenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 14 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie rodzaju placówek, do których może być skierowany strażak Państwowej Straży Pożarnej, oraz należności pieniężnych przysługujących w przypadkach skierowania strażaka do szkoły, na przeszkolenie lub na studia Poz. 66

Dziennik Ustaw z 22 stycznia 2026 r.

Ruch kolejowy

Rozporządzenie ministra infrastruktury z 13 stycznia 2026 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie pracowników zatrudnionych na stanowiskach bezpośrednio związanych z prowadzeniem i bezpieczeństwem ruchu kolejowego oraz prowadzeniem określonych rodzajów pojazdów kolejowych Poz. 67

Wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia, tj. 6 lutego 2026 r.

Omówienie: Zgodnie z obowiązującym rozporządzeniem komisja egzaminacyjna przeprowadza egzamin kwalifikacyjny na wniosek pracodawcy o jego przeprowadzenie. Egzamin kwalifikacyjny składa się z egzaminu teoretycznego oraz z egzaminu praktycznego. Rozporządzenie przewiduje, że egzamin teoretyczny obejmuje sprawdzenie wiadomości i umiejętności określonych wymaganiami dla danego stanowiska kolejowego. Natomiast zgodnie z nowymi przepisami część pisemną egzaminu teoretycznego w formie testu uważa się za zdaną, jeżeli uzyskano co najmniej 2/3 punktów możliwych do uzyskania w danym zestawie pytań oraz maksymalną liczbę punktów z pytań dotyczących zakresu sygnalizacji kolejowej. Warunkiem dopuszczenia pracowników do wykonywania czynności na danym stanowisku kolejowym jest uzyskanie przez nich autoryzacji przeprowadzanej przez pracodawcę.

Autoryzację przeprowadza się:

- przed dopuszczeniem do wykonywania samodzielnie czynności na danym stanowisku kolejowym;
- w przypadku wprowadzenia zmian organizacyjnych lub technicznych mających wpływ na sposób wykonywania czynności na danym stanowisku kolejowym;
- w przypadku zmiany miejsca pracy, typu pojazdu kolejowego lub rozszerzenia uprawnień na nowy typ pojazdu kolejowego.

(Ostatni z wyżej wymienionych przepisów – w zakresie dotyczącym typu pojazdu kolejowego oraz rozszerzenia uprawnień na nowy typ pojazdu kolejowego – stosuje się tylko do stanowisk prowadzącego pojazdy kolejowe oraz kierownika pociągu). Ponadto dodane zostało unormowanie, które dopuszcza przeprowadzenie autoryzacji dla rodzaju pojazdu kolejowego na wiele typów pojazdów kolejowych o podobnej konstrukcji.

Nowe regulacje przewidują m.in., że egzamin weryfikacyjny przeprowadza się m.in. w przypadku, gdy:

- pracownik nie uzyskał wyniku pozytywnego na egzaminie okresowym;
- pracodawca stwierdzi konieczność przeprowadzenia egzaminu u pracownika, który posiadał kwalifikacje do wykonywania czynności na stanowisku kolejowym u innego pracodawcy;
- minęło więcej niż cztery lata od ostatniego egzaminu na świadectwo maszynisty lub ostatniego sprawdzianu wiedzy i umiejętności maszynisty – w przypadku wydawania prawa kierowania pojazdem kolejowym pracownikom, o których mowa w odpowiednich unormowaniach rozporządzenia.

Ponadto zgodnie z nowymi przepisami za przeprowadzenie egzaminu kwalifikacyjnego, egzaminu weryfikacyjnego oraz egzaminu kwalifikacyjnego poprawkowego kierujący wnioskiem uiszcza opłatę egzaminacyjną w wysokości 120 zł za każdą osobę zgłoszoną do egzaminu.

Odnawialne źródła energii

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 4 grudnia 2025 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o odnawialnych źródłach energii Poz. 68

Prawo geologiczne i górnicze

Obwieszczenie marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z 9 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy – Prawo geologiczne i górnicze Poz. 69

Program pilotażowy

Obwieszczenie ministra zdrowia z 13 stycznia 2026 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie programu pilotażowego w zakresie koordynowanej opieki medycznej nad chorymi z neurofibromatozami oraz pokrewnymi im rasopatiami Poz. 70

Monitor Polski z 20 stycznia 2026 r.

Średnia krajowa cena skupu pszenicy

Obwieszczenie prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 19 stycznia 2026 r. w sprawie średniej krajowej ceny skupu pszenicy za okres 11 kwartałów poprzedzających pierwsze półrocze 2026 r. Poz. 94

Omówienie: Przepisy ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa przewidują m.in., że należność z tytułu czynszu określonego w umowie jako równowartość pieniężna odpowiedniej ilości pszenicy ustala się na podstawie średniej krajowej ceny jej skupu za 11 kwartałów poprzedzających półrocze roku kalendarzowego, w którym przypada termin płatności czynszu. Zgodnie z omawianym obwieszczeniem, średnia krajowa cena skupu pszenicy za okres 11 kwartałów poprzedzających pierwsze półrocze 2026 r. wyniosła 84,45 zł za 1 dt.



krzysztof.tomaszewski@infor.pl

Wdrożenie KSeF – co musi wiedzieć pracownik o dokumentowaniu zakupów

NOWE PRAWO Chodzi zwłaszcza o zatrudnionych, którzy nabywają towary i usługi w imieniu pracodawcy, a nie zajmują się podatkami. **W 2026 r. będą bowiem funkcjonować różne rodzaje faktur, a także ich wizualizacje i potwierdzenia transakcji.** Jak się do tego przygotować?



Radostaw Kowalski
doradca podatkowy

Kolejne koncerty publikują komunikaty na temat sposobu dokumentowania sprzedaży, a czasami nawet wskazania dotyczące zakupów po wprowadzeniu obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur. Niekiedy w tych informacjach prezentowane jest nawet, w jakiej formie dokumenty zakupowe będą przyjmować te podmioty. Takie działania można odczytywać w dwojaki sposób. Z jednej strony jako element kampanii informacyjnej, wsparcie dla resortu finansów w propagowaniu informacji o KSeF, a także działania prewencyjne, mające służyć unikaniu konfliktowych sytuacji. Owszem, tak to można postrzegać. Ale czy na pewno temu to służy? Obawiam się, że istotniejszy może być drugi cel. Mianowicie, w taki sposób firmy o dominującej pozycji na rynku (czy choćby w danej branży) próbują narzucić własne procesy swoim kontrahentom – zarówno klientom, jak i świadczeniodawcom. Co gorsza, nie zawsze – niezależnie od wysokości zaangażowanych budżetów wdrożeniowych – są to mechanizmy w pełni prawidłowe, a także przyjazne dla kontrahentów. Czasami są to wskazania mało precyzyjne, tak naprawdę niedające odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące dokumentowania transakcji.

Jak bowiem rozumieć wyjaśnienie w komunikacie Orlenu: „W przypadkach uzasadnionych biznesowo wizualizacja faktury KSeF z odpowiednim oznaczeniem kodem QR może być przez Spółkę udostępniona kontrahentowi w sposób z nim uzgodniony”? W istocie to zapis o charakterze otwartym – daje możliwość dowolnego, uznaniowego stosowania go.

Co otrzyma nabywca

Z realizacją procesów zakupowych związane są – i będą po wprowadzeniu obowiązkowego stosowania KSeF – różne obowiązki. Przy czym nie chodzi tylko o to, jakich dokumentów powinni, czy raczej mogą oczekiwać od sprzedawcy nabywcy, lecz także o dalsze działania związane z weryfikacją dokumentów zakupowych, również faktur ustrukturyzowanych, jakie po transakcjach z ich udziałem wpłyną do firmy.

Zwłaszcza na początku stosowania przepisów dotyczących obowiązkowego KSeF kluczowe znaczenie ma, by wyjaśnić pracownikom, że w dalszym ciągu mogą otrzymywać (zwłaszcza np. na stacjach paliw) paragony z numerem VAT

firmy, a także zwykłe faktury. Jednak może się zdarzyć, że sprzedawca wyda coś, co może nie wyglądać jak faktura, a zawiera mniej lub bardziej szczegółowe informacje na temat transakcji i dokonanej zapłaty. W skrajnych przypadkach może być nawet tak, że sprzedawca nie wyda osobie dokonującej zakupu żadnego potwierdzenia transakcji, ale chyba takie sytuacje będą występowały sporadycznie. Nikt nie może jednak wykluczyć, że nabywca będący podatnikiem VAT spotka się z odmową wydania mu jakiegokolwiek potwierdzenia transakcji, bo sprzedawca wskaże, że ten ma oczekiwać faktury w KSeF. I nic, zupełnie nic – formalnie, z perspektywy VAT – nie będzie mógł nabywca w tej sytuacji uczynić.

Uwaga! Chociaż w dalszym ciągu będzie istniał powszechny obowiązek fakturowania sprzedaży pomiędzy podatnikami (z zastrzeżeniem, że sprzedaż zwolniona fakturowana jest obligatoryjnie na żądanie nabywcy), to włączenie do procedury fakturowania KSeF może skutkować tym, że nabywca nie dostanie do ręki i od ręki dokumentu faktury czy jakiejś jej wizualizacji.

Możliwe rozwiązania

Rzecz jasna, wszyscy liczą na to, że zadziała niewidzialna ręka rynku i w trosce o własny interes, w szczególności wizerunek, sprzedawcy będą się starać, by klient odchodził od kasy zadowolony, można by rzec z kwitkiem potwierdzającym transakcję – jednak nie podlega to żadnym regulacjom podatkowym.

Moim zdaniem najbardziej racjonalne byłoby, aby podatnicy, którzy fakturują w modelu offline24 i dokonują wysyłki faktur do KSeF metodą wsadową, mogli wydawać wszystkim kontrahentom – również w relacji B2B – wizualizacje faktur oznaczone dwoma kodami QR i odpowiednio adnotacjami „offline” i „certyfikat”. Dokument taki nie byłby fakturą stanowiącą źródło do odliczenia VAT – tak przynajmniej do potwierdzenia transakcji odniósł się dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej w interpretacji z 13 stycznia 2026 r., sygn. 0114-KDIP1-3.4012.804.2025.1.JG. Byłoby to jednak doskonałe potwierdzenie dokonania transakcji, a owe kody QR z odpowiednimi podpisami stanowiłyby jednoznaczne wskazanie dla księgowych: nie odliczaj VAT z tego dokumentu, tylko poszukaj go w KSeF.

Niestety, z sobie tylko znanych powodów przedstawiciele resortu finansów kwestionują możliwość takiego działania, chociaż potwierdzenia transakcji w żaden sposób nie mogą być i nie są normowane w ustawie o VAT. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby sprzedawcy je wystawiali,

jedynie w ramach swoistej ostrożności zamieszczając w nich jednoznaczne wskazanie, że nie jest to faktura.

Pomocne wewnętrzne regulacje

Niestety nie można tutaj liczyć na jednolite działanie podatników. Z tego powodu, a także – paradoksalnie – ze względu na ułatwienia przewidziane w przepisach epizodycznych w 2026 r. będą funkcjonowały nie tylko różne rodzaje faktur i dokumentów pełniących ich funkcję, lecz także różne potwierdzenia dokonania transakcji. W efekcie może niepokoić różnorodność okoliczności, w jakich może znaleźć się pracownik dokonujący zakupu – w praktyce najczęściej osoba, która nie zajmuje się podatkami. Z tego właśnie powodu warto go do tego przygotować, uprzedzić.

Uwaga! Moim zdaniem racjonalne jest przygotowanie wewnętrznego formularza (elektronicznego czy papierowego), w którym pracownik, nie otrzymawszy żadnego potwierdzenia, będzie mógł niezwłocznie po zakupie odnotować podstawowe informacje na jego temat.

Oczywiście, formularz taki może być przydatny, gdy nabywca co prawda otrzyma jakąś formę potwierdzenia, ale będzie ono zawierało bardzo ogólne informacje, np. przy płatności kartą może to być potwierdzenie transakcji z terminala.

W związku z tym, że sprzedawca nie musi zachowywać paragonu przy fakturowaniu sprzedaży fiskalizowanej w kasie rejestrującej, skuteczną formą potwierdzenia transakcji może się okazać paragon fiskalny, zwłaszcza gdyby do niego kupujący sporządził wewnętrzny formularz.

Paradoksem może się okazać to, że wprowadzenie fakturowania ustrukturyzowanego może, zapewne przejściowo, wymusić dodatkowe działania dokumentacyjne sprzedawcy i/lub nabywcy, a w niektórych przypadkach cofnąć sprzedawcę o dekadę.

Jestem bowiem w stanie wyobrazić sobie sytuację, w której zmęczony dyskusjami z klientami drobny przedsiębiorca, aby uniknąć inwestowania w dodatkowe rozwiązania informatyczne, stosując fakturowanie ustrukturyzowane w bieżącej działalności, powróci do wydawania przy płatnościach gotówkowych do sprzedaży fakturowanej ręcznie wystawianych dowodów KP (kasa przyjęła), być może nawet na zakupionych w tym celu druczkach, uzupełnianych długopisem. Mało prawdopodobne? Może i tak, ale nie niemożliwe.

Zapewne w przyszłości zostaną wypracowane efektywne procedury, podatnicy uwierzą w KSeF i jego skuteczność, co pozwoli na stopniową i skuteczną digitalizację obiegu dokumentów zakupowych, ale

nim to nastąpi, czekają nas dość trudne czasy, w których sam KSeF będzie musiał przejść choroby wieku dziecięcego.

Owszem, za jakiś czas nauczymy się korzystać z dobrodziejstwa elementu Podmiot3 z jego rozbudowanymi rolami pozwalającymi na mapowanie i precyzyjne dostarczanie faktur. Jednak jest to melodia przyszłości. Na razie osoby zajmujące się zakupami muszą się przygotować na mniejsze lub większe niedogodności. Nie można przy tym zapominać, że co prawda księgowi zajmują się rozliczeniami podatkowymi, ale pracują na dokumentach i informacjach dostarczonych z innych działów.

Osoby zajmujące się zakupami w dalszym ciągu będą zobligowane do weryfikacji merytorycznej dokumentów zakupowych, sprawdzenia, czy są one słusznie i prawidłowo merytorycznie wystawione, a także czy można je sparać z jakimiś (takimi, jakie udało się uzyskać) potwierdzeniami transakcji.

A przecież nie zmieniły się ogólne zasady fakturowania, co oznacza, że w zwykłym trybie faktura może być wystawiona nawet do 15. dnia następnego miesiąca. Co oznacza, że pracownik podatnika, który dokonał zakupu na początku lutego, płacąc gotówką, może być poproszony o weryfikację faktury dostarczonej przez KSeF nawet 15 marca. Gdyby osoba dokonująca zakupu nie miała żadnego potwierdzenia, nawet wewnętrznego, badanie przeprowadzone po tak długim czasie może się okazać niezwykle trudne. Mogą to być zaś wydatki związane np. z podróżami służbowymi czy inne ponoszone z wykorzystaniem otrzymanych zaliczek lub z własnych środków pracownika. Nie byłoby dobrze, gdyby pracownik miał na słowo ufać sprzedawcy, że ten wystawi fakturę i prześle przez KSeF.

Wnioski

Wdrażając fakturowanie ustrukturyzowane, należy skupiać się nie tylko na dokumentowaniu własnej sprzedaży, lecz także na rozliczaniu zakupów. Okazuje się, że w ramach takiego procesu konieczne jest zmodyfikowanie procedur zakupowych, a nawet procedury dotyczącej podróży służbowej, tak aby pracownik, który ją odbył, mógł skutecznie rozliczyć zaliczkę albo uzyskać zwrot własnych środków, nie pozostając przy tym na łasce bądź niełasce sprzedawcy. Jest to o tyle istotne, że wobec braku aktualnych przepisów powszechnych konieczne jest wpisanie do regulaminu nie tylko, jak należy zachować się na wypadek braku potwierdzenia dokonania zakupów, lecz także wskazać na funkcję i rolę potwierdzeń niebędących fakturami.



Jak spółka powinna rozliczyć w VAT i CIT zakup spalinowego samochodu osobowego



Marcin Szymankiewicz
doradca
podatkowy

Y spółka z o.o. (zarejestrowany podatnik VAT czynny), która prowadzi wyłącznie działalność opodatkowaną VAT, kupiła 8 stycznia 2026 r. od dealera (podatnik VAT czynny) samochód osobowy (w rozumieniu prawa o ruchu drogowym). Emisja CO₂ jego silnika spalinowego określona na podstawie danych zawartych w centralnej ewidencji pojazdów jest wyższa niż 50 g na kilometr. Tego samego dnia samochód został odebrany wraz z dokumentacją (m.in. kartą pojazdu i dowodem rejestracyjnym, bo auto było zarejestrowane w grudniu 2025 r. przez dealera). Na udokumentowanie sprzedaży dealer wystawił 8 stycznia 2026 r. fakturę na 246 000 zł (w tym: kwota netto: 200 000 zł, VAT: 46 000 zł). Spółka otrzymała fakturę w postaci papierowej także 8 stycznia 2026 r., przy czym nie zawierała ona żadnych dodatkowych adnotacji, a w szczególności wyrazów „metoda kasowa”. Spółka zapłaciła za pojazd 14 stycznia 2026 r. w mechanizmie podzielonej płatności na rachunek bankowy dealera figurujący na białej liście podatników VAT. 9 stycznia 2026 r. pojazd został oddany do używania (był kompletny i zdalny do użytku) i zaliczony do środków trwałych spółki (wpis do ewidencji środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych). Spółka wybrała liniową metodę amortyzacji i 20-proc. (ustawową) roczną stawkę amortyzacji. Pojazd ma służyć do działalności mieszanej, tj. poza celami służbowymi pracownicy mogą go wykorzystywać także do celów prywatnych w zakresie określonym w regulaminie użytkowania służbowych samochodów. Spółka rozlicza VAT i zaliczki na CIT na zasadach ogólnych za okresy miesięczne. Dla spółki właściwa jest stawka CIT w wysokości 19 proc., a rokiem podatkowym jest rok kalendarzowy. Pomiedzy spółką a dealerm nie zachodzą powiązania, o których mowa w art. 32 ust. 2 ustawy o VAT. Jak spółka powinna rozliczyć VAT oraz podatek dochodowy od zakupu auta?

© P

VAT

Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o VAT w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15 ustawy o VAT, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Zasadniczo, kwotę podatku naliczonego stanowi suma kwot podatku wynikających z faktur otrzymanych przez podatnika z tytułu nabycia towarów i usług (art. 86 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy o VAT), jednak w przypadku wydatków związanych z pojazdami samochodowymi kwotę podatku naliczonego stanowi 50 proc. kwoty podatku wynikającej z faktury otrzymanej przez podatnika (art. 86a ust. 1 pkt 1 ustawy o VAT).

Do wydatków związanych z pojazdami samochodowymi zalicza się m.in. wydatki dotyczące nabycia, importu lub wytworzenia tych pojazdów oraz nabycia lub importu ich części składowych (art. 86a ust. 2 pkt 1 ustawy o VAT).

Z opisu stanu faktycznego wynika, że pojazd ma służyć do tzw. działalności mieszanej, tj. poza celami służbowymi pracownicy mogą go wykorzystywać także do celów prywatnych w zakresie określonym w regulaminie użytkowania samochodów służbowych, a zatem kwotę podatku naliczonego należy ustalić zgodnie z ograniczeniami wynikającymi z art. 86a ust. 1 i ust. 2 ustawy o VAT.

Ważne: Kwotę podatku naliczonego od nabycia samochodu osobowego stanowi jedynie 50 proc. VAT wynikającego z otrzymanej faktury zakupu, tj. 23 000 zł (46 000 zł x 50 proc.).

W świetle art. 86 ust. 1 ustawy o VAT prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego przysługuje wówczas, gdy zostaną spełnione określone warunki, tzn.:

- odliczenia dokonuje podatnik VAT oraz
- towary i usługi, z których nabyciem podatek został naliczony, są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, tzn. takich, których następstwem jest określenie podatku należnego (powstanie zobowiązania podatkowego).

Zasada ta wyklucza zatem możliwość dokonania obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego związanego z usługami i towarami, które nie są w ogóle wykorzystywane do czynności opodatkowanych, czyli w przypadku ich wykorzystywania do czynności zwolnionych z VAT oraz niepodlegających temu podatkowi.

Podkreślić należy, że ustawodawca nie uzależnia prawa do odliczenia od związku zakupu z obecnie wykonywanymi czynnościami opodatkowanymi. Wystarczające jest, że z okoliczności towarzyszących nabyciu towarów lub usług przy uwzględnieniu rodzaju prowadzonej przez podatnika działalności gospodarczej wynika, że zakupy te dokonane są w celu ich wykorzystania w ramach jego działalności opodatkowanej. Spółka prowadzi wyłącznie sprzedaż opodatkowaną VAT. Zatem zakup samochodu osobowego, który będzie środkiem trwałym spółki, wykazuje pośredni związek z działalnością opodatkowaną VAT, a w konsekwencji spółce przysługuje prawo do odliczenia podatku naliczonego w świetle art. 86 ust. 1 ustawy o VAT. Takiej oceny nie zmienia to, że samochód będzie służył działalności mieszanej. Okoliczność ta wpływa jedynie – co zostało już wyjaśnione – na wysokość podatku naliczonego.

Spółka ma status podatnika zarejestrowanego jako podatnik VAT czynny, a zatem nie zachodzi wyłączenie określone w art. 88 ust. 4 ustawy o VAT. Rozumiem, że również pozostałe przesłanki negatywne wskazane w art. 88 ustawy o VAT nie stoją na przeszkodzie odliczeniu podatku naliczonego od zakupu tego samochodu osobowego.

Spółce przysługuje więc prawo do odliczenia 50 proc. VAT wynikającego z otrzymanej faktury dokumentującej zakup auta. Spółka nie prowadzi działalności zwolnionej z VAT ani działalności innej niż działalność gospodarcza, a zatem ograniczenia wynikające z art. 86a ust. 2a oraz art. 90 ustawy o VAT nie będą stosowane. Pozostaje ustalić, w jakim terminie spółka może skorzystać z prawa do odliczenia podatku naliczonego od zakupu auta.

Zgodnie z art. 86 ust. 10 ustawy o VAT prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę po-

datku naliczonego powstaje w rozliczeniu za okres, w którym w odniesieniu do nabytych lub importowanych przez podatnika towarów i usług powstał obowiązek podatkowy.

W analizowanym przypadku otrzymana faktura dokumentuje nabycie auta 8 stycznia 2026 r. i tego dnia pojazd został też odebrany wraz z dokumentacją. Spółka zapłaciła za pojazd na rachunek bankowy dealera 14 stycznia 2026 r. Zatem, należy uznać, że obowiązek podatkowy od dostawy nabytego pojazdu powstał – stosownie do art. 19a ust. 1 ustawy o VAT – w dniu jego dostawy, tj. 8 stycznia 2026 r.

Ważne: Prawo do odliczenia przez spółkę podatku naliczonego (w kwocie 23 000 zł) od nabycia pojazdu powstało w rozliczeniu za styczeń 2026 r. (art. 86 ust. 10 i 10c ustawy o VAT).

Spółka otrzymała fakturę dokumentującą nabycie auta 8 stycznia 2026 r., a zatem odliczeniu podatku naliczonego wynikającego z tej faktury w rozliczeniu za styczeń 2026 r. nie sprzeciwia się art. 86 ust. 10b pkt 1 ustawy o VAT, który stanowi, że w przypadku podatku naliczonego wynikającego z otrzymanych faktur prawo do odliczenia powstaje nie wcześniej niż w rozliczeniu za okres, w którym podatnik otrzymał fakturę.

Na potrzeby schematu rozliczenia zakładam, że spółka odliczy podatek naliczony w rozliczeniu za styczeń 2026 r., a nie skorzysta z możliwości, jaką daje art. 86 ust. 11 ustawy o VAT, tj. odliczenia podatku naliczonego w deklaracji podatkowej za jeden z trzech następnych miesięcy.

Zatem w JPK_V7M za styczeń 2026 r. spółka może odliczyć podatek naliczony od nabycia samochodu osobowego w kwocie 23 000 zł. Zakup ten ujmuje w ewidencji zakupu JPK_V7M na podstawie otrzymanej faktury (bez dodatkowych oznaczeń) w polach dotyczących nabycia środków trwałych:

- w K_40 (ewidencja) i P_40 (deklaracja) wykazuje wartość nabycia netto, tj. 200 000 zł,
- w K_41 (ewidencja) i P_41 (deklaracja) podatek naliczony do odliczenia, tj. 23 000 zł.

CIT

Zgodnie z art. 15 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy o CIT kosztami uzyskania przychodów (dalej: KUP) są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów ze źródła przychodów lub w celu zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 16 ust. 1 ustawy o CIT. Aby zatem wydatek poniesiony przez podatnika stanowił dla niego KUP, musi spełnić następujące warunki:

- został poniesiony przez podatnika, tj. w ostatecznym rozrachunku musi on zostać pokryty z zasobów majątkowych podatnika (nie stanowią kosztu uzyskania przychodu podatnika wydatki,

które zostały poniesione na działalność podatnika przez osoby inne niż podatnik),

- jest definitywny (rzeczywisty), tj. wartość poniesionego wydatku nie została podatnikowi w jakikolwiek sposób zwrócona,
- pozostaje w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością gospodarczą,
- został poniesiony w celu uzyskania przychodów, zachowania lub zabezpieczenia źródła przychodów,
- został właściwie udokumentowany,
- nie znajduje się w grupie wydatków, których zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o CIT, nie uważa się za KUP.

W myśl art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy o CIT nie uważa się za KUP m.in. wydatków na nabycie lub wytworzenie we własnym zakresie innych niż wymienione w art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o CIT środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (tj. innych niż grunty i prawa użytkowania wieczystego gruntów), w tym również wchodzących w skład nabytego przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanych części. Z art. 15 ust. 6 ustawy o CIT wynika, że KUP są odpisy z tytułu zużycia środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych (odpisy amortyzacyjne) dokonywane zgodnie z art. 16a–16m ustawy o CIT.

cd. CIT

Stosownie do art. 16a ust. 1 pkt 2 ustawy o CIT amortyzacji podlegają, z zastrzeżeniem art. 16c ustawy o CIT, stanowiące własność lub współwłasność podatnika, nabyte lub wytworzone we własnym zakresie, kompletne i zdatne do użytku w dniu przyjęcia do używania maszyny, urządzenia i środki transportu, o przewidywanym okresie używania dłuższym niż rok, wykorzystywane przez podatnika na potrzeby związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą albo oddane do używania na podstawie umowy najmu, dzierżawy lub umowy określonej w art. 17a pkt 1 ustawy o CIT (tj. umowy leasingu), zwane środkami trwałymi.

W analizowanej sprawie zakupiony przez spółkę samochód osobowy:

- jest kompletny i zdatny do użytku w dniu przyjęcia do używania,
- jego przewidywany okres używania jest dłuższy niż rok,
- będzie wykorzystywany przez spółkę na potrzeby związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą.

Spełnia on zatem definicję środka trwałego i spółka prawidłowo zaliczyła go w poczet środków trwałych.

Należy wskazać, że organy podatkowe przyjmują, iż uznanie samochodu za wykorzystywany do działalności mieszanej nie jest podstawą do zakwestionowania amortyzacji tego pojazdu. Oznacza to, że odpisy amortyzacyjne od wartości początkowych takich samochodów, stanowiących środki trwałe w prowadzonej działalności gospodarczej, mogą (w przypadku samochodów osobowych do wysokości określonej w art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o CIT) stanowić koszty podatkowe (por. interpretacja indywidualna dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej z 23 października 2019 r., sygn. o115-KDIT2-3.4011.380.2019.2.AD).

Podstawę naliczania odpisów amortyzacyjnych środka trwałego stanowi jego wartość początkowa. Zgodnie z art. 16g ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT za wartość początkową środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych uważa się w razie odpłatnego nabycia cenę ich nabycia. Z kolei w myśl art. 16g ust. 3 ustawy o CIT za cenę nabycia uważa się kwotę należną zbywcy:

- powiększoną o koszty związane z zakupem naliczone do dnia przekazania środka trwałego lub wartości niematerialnej i prawnej do używania, a w szczególności o koszty transportu, załadunku i wyładunku, ubezpieczenia w drodze, montażu, instalacji i uruchomienia programów oraz systemów komputerowych, opłat notarialnych, skarbowych i innych, odsetek, prowizji,
- pomniejszoną o VAT, z wyjątkiem przypadków, gdy zgodnie z odrębnymi przepisami VAT nie stanowi podatku naliczonego albo podatnikowi nie przysługuje obniżenie kwoty należnego podatku o podatek naliczony albo zwrot różnicy podatku w rozumieniu ustawy o VAT.

W przypadku importu cena nabycia obejmuje cło i podatek akcyzowy od importu składników majątku.

Z przedstawionego stanu faktycznego nie wynika wysokość opłat związanych z przejeżdżaniem pojazdu ani jego ubezpieczeniem (np. OC, AC). Z tego względu na potrzeby schematu rozliczenia przyjmę, że wartość początkowa tego pojazdu odpowiada jego cenie zakupu netto (tj. 200 000 zł), powiększonej o 50 proc. kwoty VAT, która nie sta-

nowi podatku naliczonego (tj. 23 000 zł) i wynosi ona łącznie 223 000 zł.

Ważne: Wartość początkowa środka trwałego (samochodu osobowego) przekracza 10 000 zł, dlatego spółka musi dokonywać odpisów amortyzacyjnych (art. 16d ust. 1 i art. 16f ust. 1 i 3 ustawy o CIT).

Odpisów amortyzacyjnych dokonuje się od wartości początkowej środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych, z zastrzeżeniem art. 16k ustawy o CIT, począwszy od pierwszego miesiąca następującego po miesiącu, w którym ten środek lub wartość wprowadzono do ewidencji, do końca tego miesiąca, w którym następuje zrównanie sumy odpisów amortyzacyjnych z ich wartością początkową lub w którym postawiono je w stan likwidacji, zbyto lub stwierdzono ich niedobór; suma odpisów amortyzacyjnych obejmuje również odpisy, których zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o CIT nie uważa się za koszty uzyskania przychodów (art. 16h ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT).

Podatnicy mogą dokonywać odpisów amortyzacyjnych w równych ratach co miesiąc albo w równych ratach co kwartał, albo jednorazowo na koniec roku podatkowego, z uwzględnieniem art. 16i ustawy o CIT. Suma odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych dokonanych w pierwszym roku podatkowym, w którym środki te zostały wprowadzone do ewidencji, nie może przekroczyć wartości tych odpisów przypadających za okres od wprowadzenia ich do ewidencji do końca tego roku podatkowego (art. 16h ust. 4 ustawy o CIT). Na potrzeby schematu zakładam, że spółka od tego pojazdu będzie dokonywała miesięcznych odpisów amortyzacyjnych.

Podatnicy dokonują wyboru jednej z metod amortyzacji określonych w art. 16i–16k ustawy o CIT dla poszczególnych środków trwałych przed rozpoczęciem ich amortyzacji; wybraną metodę stosuje się do pełnego zamortyzowania danego środka trwałego (art. 16h ust. 2 ustawy o CIT). Z opisu stanu faktycznego wynika, że spółka wybrała liniową metodę amortyzacji i 20-proc. (ustawową) roczną stawkę amortyzacji.

W myśl art. 16i ust. 1 ustawy o CIT odpisów amortyzacyjnych od środków trwałych dokonuje się przy zastosowaniu stawek amortyzacyjnych określonych w Wykazie stawek amortyzacyjnych i zasad, o których mowa w art. 16h ust. 1 pkt 1 ustawy o CIT. Należy tutaj wskazać, że zgodnie z Wykazem rocznych stawek amortyzacyjnych dla samochodów osobowych (741 KŚT) właściwa jest 20-proc. roczna stawka amortyzacyjna.

Ważne: Miesięczny odpis amortyzacyjny wyniesie 3716,66 zł [(223 000 zł x 20 proc.) : 12 miesięcy].

Pojazd został oddany do używania i wprowadzony do ewidencji środków trwałych 9 stycznia 2026 r., a zatem pierwszego odpisu amortyzacyjnego spółka będzie mogła dokonać za luty 2026 r.

Należy jednak mieć na uwadze, że zakupiony pojazd jest samochodem osobowym w rozumieniu art. 4a pkt 9a ustawy o CIT, a zatem dokonywane odpisy amortyzacyjne będą limitowane stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o CIT. Od 1 stycznia

2026 r. zasady stosowania tych ograniczeń zostały znacznie zaostrzone dla samochodów z silnikiem spalinowym. Otóż stosownie do art. 16 ust. 1 pkt 4 lit. c ustawy o CIT nie uważa się za KUP odpisów z tytułu zużycia samochodu osobowego, dokonywanych według zasad określonych w art. 16a–16m ustawy o CIT, w części ustalonej od wartości samochodu przewyższającej kwotę 100 000 zł, jeśli emisja CO₂ silnika spalinowego samochodu osobowego, określona na podstawie danych zawartych w centralnej ewidencji pojazdów, jest równa lub wyższa niż 50 g na kilometr.

W przypadku samochodów osobowych mogą być więc dokonywane odpisy amortyzacyjne ustalone od wartości samochodu osobowego w granicach limitu ustalonego w art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o CIT. Pozostała część odpisu amortyzacyjnego, tj. ustalona od wartości, która przewyższa kwotę wskazaną w tym przepisie dla określonych rodzajów pojazdów, nie stanowi KUP (por. interpretacja indywidualna dyrektora KIS z 9 maja 2025 r., sygn. o115-KDIT3.4011.245.2025.3.RS; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 13 lipca 2010 r., sygn. akt II FSK 551/10).

Uwaga! Ograniczenie wysokości odpisów amortyzacyjnych dotyczy poszczególnego odpisu amortyzacyjnego (tj. miesięcznego, kwartalnego lub rocznego), a nie sumy odpisów amortyzacyjnych od samochodu osobowego (por. wyroki NSA z 13 lipca 2010 r., sygn. akt II FSK 551/10, i z 20 września 2011 r., sygn. akt II FSK 1756/11).

Na marginesie należy zauważyć, że stosownie do art. 30 ustawy z 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw do pojazdów wprowadzonych do ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych i prawnych podatnika przed dniem wejścia zmian będą stosowane przepisy w brzmieniu dotychczasowym. Ten przepis przejściowy nie ma jednak znaczenia dla analizowanej sprawy.

Zakupiony przez spółkę pojazd jest samochodem osobowym z silnikiem spalinowym, którego emisja CO₂ określona na podstawie danych zawartych w centralnej ewidencji pojazdów jest wyższa niż 50 g na kilometr. Zatem spółka może zaliczyć do KUP odpisy amortyzacyjne w części ustalonej od wartości samochodu osobowego nieprzewyższającej 100 000 zł. Spółka musi ustalić, jaka część każdego odpisu amortyzacyjnego dotyczy wartości samochodu nieprzekraczającej 100 000 zł, i tylko tę część zaliczyć do KUP.

Miesięczny odpis amortyzacyjny od auta ustalony od wartości początkowej wynoszącej 100 000 zł wyniesie 1666,66 zł (100 000 zł x 20 proc. : 12 miesięcy). Zatem spółka może zaliczać do KUP dokonywane odpisy amortyzacyjne wyłącznie do kwoty 1666,66 zł. Nadwyżka dokonanego odpisu amortyzacyjnego ponad tę kwotę, tj. 2050 zł (3716,66 zł – 1666,66 zł) nie stanowi KUP.

Spółka powinna pamiętać o przesłaniu ksiąg rachunkowych, w strukturze JPK_KR_PD oraz JPK_ST_KR, właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego po zakończeniu roku podatkowego, w terminie do dnia upływu terminu złożenia zeznania CIT-8 (art. 9 ust. 1c ustawy o CIT).

©

Schemat rozliczenia zakupu samochodu osobowego z silnikiem spalinowym*

1. JAKI PODATEK

VAT:

Podstawa opodatkowania: nie wystąpi

Podatek należny: nie wystąpi

Podatek naliczony do odliczenia:

23 000 zł

Kwota nabycia netto: 200 000 zł

CIT:

Przychody: nie wystąpią

KUP: miesięczny odpis amortyzacyjny zaliczony do kosztów uzyskania przychodów w wysokości 1666,66 zł (pozostała część miesięcznego odpisu amortyzacyjnego w wysokości 2050 zł nie stanowi KUP).

Dochód: nie wystąpi

Zaliczka na CIT: nie wystąpi

2. W JAKIEJ DEKLARACJI WYKAZAĆ PODATEK

VAT: W JPK_V7M w polach K_40 (ewidencja) i P_40 (deklaracja) spółka wykazuje wartość nabycia netto, tj. 200 000 zł, a w polach K_41 (ewidencja) i P_41 (deklaracja) podatek naliczony do odliczenia, tj. 23 000 zł.

CIT: Wydatki poniesione na zakup auta nie mogą być zaliczone wprost do kosztów uzyskania przychodów, a jedynie poprzez odpisy amortyzacyjne. Pierwszego odpisu amortyzacyjnego spółka będzie mogła dokonać za luty 2026 r. w wysokości 3716,66 zł, jednak kosztem podatkowym będzie mógł być ten odpis jedynie do wysokości 1666,66 zł.

Łączna wysokość odpisów amortyzacyjnych (zaliczonych do kosztów uzyskania przychodów) za 2026 r. wyniesie zatem (przy założeniu, że spółka nie sprzeda lub nie zlikwiduje tego pojazdu w trakcie roku) 18 333,26 zł i w takiej wysokości spółka powinna je wykazać w deklaracji CIT-8 za 2026 r.

3. TERMIN ZŁOŻENIA DEKLARACJI

JPK_V7M: 25 lutego 2026 r.

CIT-8: 31 marca 2027 r.

* W schemacie rozliczenia zostały pominięte inne zdarzenia/czynności.

Podstawa prawna

- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost. zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 181)
- rozporządzenie ministra finansów, inwestycji i rozwoju z 15 października 2019 r. w sprawie szczegółowego zakresu danych zawartych w deklaracjach podatkowych i w ewidencji w zakresie podatku od towarów i usług (Dz.U. poz. 1988; ost. zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 245)
- ustawa z 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (tj. Dz.U. z 2025 r. poz. 278; ost. zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1846)
- ustawa z 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2269; ost. zm. Dz.U. z 2024 r. poz. 1853)

Składanie czynnego żalu w podatku od nieruchomości – na co zwrócić uwagę

Jest to jeden ze sposobów ograniczenia ryzyka odpowiedzialności karnej skarbowej w przypadku nieprzekazania informacji lub deklaracji dotyczącej podatku od nieruchomości. Wymaga jednak zachowania pewnej ostrożności. Złożenie go w nieodpowiedniej formie, do niewłaściwego organu lub bez pełnego ujawnienia okoliczności może spowodować, że nie zadziała on ochronnie.



Jakub Warnieło
doradca podatkowy,
starszy menedżer,
szef zespołu postępowań
podatkowych i sądowych
MDDP



Aleksandra Bulaszewska
doradca podatkowy,
starszy konsultant w zespole
postępowań podatkowych
i sądowych MDDP



Filip Szejewski
konsultant w zespole
postępowań podatkowych
i sądowych MDDP

W podatku od nieruchomości (PON) zakres obowiązków zależy od tego, kto jest właścicielem bądź posiadaczem samoistnym nieruchomości. Jeżeli są to wyłącznie osoby fizyczne, to składają informację o nieruchomościach i obiektach budowlanych (IN-1). W tym modelu podatnik nie oblicza podatku samodzielnie, lecz przekazuje organowi podatkowemu dane dotyczące przedmiotów opodatkowania. Na ich podstawie wójt, burmistrz lub prezydent miasta wydaje decyzję ustalającą wysokość zobowiązania podatkowego.

Inaczej jest w sytuacji, gdy nieruchomość należy do:

- osób prawnych,
 - jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej,
 - spółek nieposiadających osobowości prawnej,
- a także w przypadku współwłasności osoby fizycznej z jednym z powyższych podmiotów.

W takich przypadkach składana jest deklaracja na podatek od nieruchomości (DN-1). Podatnik sam oblicza w niej należny podatek i wpłaca go bez wezwania organu podatkowego.

⇒ Jakie mogą być skutki niezłożenia deklaracji dla celów PON?

Umyślny brak złożenia w terminie zarówno informacji IN-1, jak i deklaracji DN-1, stanowi czyn zabroniony w rozumieniu kodeksu karnego skarbowego.

W przypadku IN-1 mamy do czynienia z naruszeniem art. 80 par. 1 k.k.s., polegającym na niezłożeniu wymaganej informacji podatkowej. Natomiast niezłożenie deklaracji DN-1 (lub złożenie deklaracji „zerowej”) oraz brak zapłaty podatku mogą zostać zakwalifikowane jako uchylenie się od opodatkowania na podstawie art. 54 k.k.s., jeżeli doszło do narażenia podatku na uszczuplenie.

⇒ W jaki sposób ochronić się przed negatywnymi konsekwencjami?

Kodeks karny skarbowy przewiduje instytucję pozwalającą uwolnić się od odpowiedzialności karnej skarbowej – czyli czynny żal. Jest on zawiadomieniem składanym do organu ścigania, w którym sprawca przyznaje się do popełnienia czynu zabronionego – w praktyce jest to swoista autode-

Instrukcja, jak skutecznie złożyć czynny żal w PON

KROK 1: Ustalenie właściwego organu

Mimo że organami właściwymi do ścigania czynów zabronionych związanych z niezłożeniem w terminie IN-1 oraz DN-1 są – w zależności od przypadku – naczelnik urzędu skarbowego lub naczelnik urzędu celno-skarbowego, w praktyce czynne żale najczęściej są kierowane do naczelnika urzędu skarbowego. W razie potrzeby przekazuje on sprawę do urzędu celno-skarbowego.

Uwaga! Czynny żal powinien być skierowany do naczelnika urzędu skarbowego właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości. Jeżeli nieruchomość znajduje się na terenie kilku organów, czynny żal należy złożyć do każdego z nich.

KROK 2: Wypełnienie i podpisanie

Ustawodawca nie wprowadził ujednoliconego wzoru formularza czynnego żalu. Przepisy k.k.s. określają jednak pewne niezbędne elementy, które zawiadomienie powinno zawierać. Należą do nich ujawnienie istotnych okoliczności czynu oraz wskazanie osób współdziałających w jego popełnieniu.

Oznacza to, że w czynnym żalu powinny znaleźć się wszystkie informacje, które dadzą organom ścigania kompleksową wiedzę na temat tego, w jaki sposób doszło do popełnienia czynu zabronionego. Równie istotne jest wskazanie innych osób, a jeżeli czyn zabroniony został popełniony przez jedną osobę, wówczas należy poinformować, że sprawca działał w pojedynkę.

W praktyce czynny żal powinien zawierać:

- oznaczenie sprawcy (sprawców),
- oznaczenie organu ścigania, do którego adresowane jest zawiadomienie,
- informację, że doszło do popełnienia czynu zabronionego – w tym przypadku jest to czyn z art. 54 k.k.s. bądź art. 80 par. 1 k.k.s.,
- informację, w jaki sposób czyn zabroniony został popełniony,
- wskazanie osób współdziałających lub informację, że sprawca działał w pojedynkę,
- informację, że zaległy obowiązek został dopełniony, a podatek zapłacony,
- podpis osób mogących zostać pociągniętych do odpowiedzialności karnej skarbowej.

Czynny żal najczęściej podpisuje zarząd spółki lub właściciel firmy. Nie jest to błąd, warto jednak pamiętać, że jego ochrona obejmuje wyłącznie osoby, które go podpisały.

W praktyce organy ścigania podczas postępowania ustalają wszystkie osoby, które faktycznie odpowiadają za obszar, w którym doszło do naruszenia – a więc nie tylko zarząd, ale też np. dyrektorów finansowych, głównych księgowych czy nawet specjalistów.

Uwaga! Aby czynny żal realnie chronił przed odpowiedzialnością karną skarbową, powinien zostać podpisany przez każdego, kto mógłby potencjalnie odpowiadać na gruncie k.k.s. W przeciwnym wypadku moc ochronna jest ograniczona wyłącznie do osób podpisanych.

KROK 3: Złożenie deklaracji i czynnego żalu oraz wpłacenie zaległego podatku z odsetkami

Ostatnim krokiem jest złożenie zaległej deklaracji (informacji), czynnego żalu oraz wpłacenie podatku z naliczonymi do dnia zapłaty odsetkami.

Czynny żal można złożyć:

- ustnie do protokołu w siedzibie organu ścigania,
- pisemnie:
 - osobiście w biurze podawczym naczelnika urzędu,
 - za pośrednictwem operatora pocztowego,
 - elektronicznie poprzez e-Urząd Skarbowy lub e-Doręczenia.

Warto wiedzieć, że organ ścigania zazwyczaj nie będzie się kontaktować, jeżeli nie ma wątpliwości co do skuteczności czynnego żalu. Natomiast w razie niewskazania wymaganych informacji lub braku podpisu wszystkich osób, które mogą odpowiadać na gruncie k.k.s. – może zostać wszczęte postępowanie karnoskarbowe, które ma na celu wyjaśnienie sytuacji. Może ono zakończyć się ukaraniem sprawcy – najczęściej karą finansową. Jeśli jednak podstaw do ukarania nie będzie, postępowanie zostanie umorzone.



nuncjacja. Jego istotą jest możliwość uniknięcia odpowiedzialności karnej skarbowej pod warunkiem dobrowolnego ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności naruszenia (w tym osób współdziałających) oraz zapłaty w całości uszczuplonej należności publicznoprawnej wraz z odsetkami.

Ważne: Odpowiedzialność na gruncie k.k.s. może być przypisana jedynie osobom fizycznym.

Oznacza to, że nawet jeżeli czyn zabroniony dotyczy obowiązków podatkowych spółki lub innego podmiotu zbiorowego, odpowiedzialność karną skarbową ponoszą konkretne osoby fizyczne odpowiedzialne za wykonanie tych obowiązków w danej organizacji. Takimi osobami mogą być nie tylko członkowie zarządu, lecz także dyrektorzy finansowi, księgowi i inne osoby odpowiedzialne za rozliczanie podatków.

Należy przy tym pamiętać, że czynny żal nie wywołuje skutków prawnych (nie spełni swojej roli ochronnej), jeżeli do-

trze do wiadomości organu już po tym, gdy ten uzyskał wyraźną, udokumentowaną wiedzę o popełnieniu czynu lub rozpoczął czynności procesowe zmierzające do jego ujawnienia.

⇒ Gdzie leży ryzyko?

W podatku od nieruchomości organami podatkowymi są organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego: wójt, burmistrz lub prezydent miasta, którzy są właściwi do rozliczeń ze względu na położenie nieruchomości. Wobec czego to do nich jest składana deklaracja DN-1 lub informacja IN-1.

W praktyce rodzi to pokusę, aby właśnie do tego organu złożyć – razem z zaległą deklaracją (informacją) – czynny żal. Tymczasem zgodnie z k.k.s., czynny żal składa się do organu powołanego do ścigania czynu zabronionego. Takimi organami są:

- naczelnik urzędu celno-skarbowego,
- naczelnik urzędu skarbowego,
- szef Krajowej Administracji Skarbowej,
- a także niektóre służby – Straż Graniczna, policja, Agencja Bezpieczeń-

stwa Wewnętrznej, Żandarmeria Wojskowa oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Kodeks karny skarbowy określa również właściwość organów ścigania. W przypadku czynów zabronionych określonych w art. 54 k.k.s. (brak złożenia deklaracji) i art. 80 par. 1 k.k.s. (brak złożenia informacji) co do zasady właściwym organem jest naczelnik urzędu skarbowego lub naczelnik urzędu celno-skarbowego.

Uwaga! Organy jednostek samorządu terytorialnego nie są uprawnione do prowadzenia postępowania karnoskarbowego. Dlatego czynny żal złożony do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta (tj. gminnych JST), nie spowoduje uwolnienia się od odpowiedzialności karnej skarbowej.



Podstawa prawna

- ustawa z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 707)
- ustawa z 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 633)

Wdrożenie KSeF wymusza aktualizację polityki rachunkowości

NOWE PRAWO Krajowy System e-Faktur wprowadza nowy model faktur w obrocie gospodarczym. Zmiana ta nie wpływa na zasady ewidencji operacji, lecz wymaga dostosowania dokumentacji rachunkowości do nowej formy dowodów księgowych. Jednostki prowadzące księgi rachunkowe muszą więc uzupełnić ją o odpowiednie zapisy.



Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl



dr Katarzyna Trzpiot
ekspert z zakresu finansów
i rachunkowości, Wydział
Zarządzania UW

DLACZEGO KONIECZNA JEST MODYFIKACJA

Wprowadzenie obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur zmienia sposób dokumentowania operacji gospodarczych. Faktury wystawiane i otrzymywane w KSeF funkcjonują wyłącznie w postaci elektronicznej, w jednolitej strukturze logicznej, i są udostępniane w systemie teleinformatycznym Ministerstwa Finansów. Zmiana formy faktury wpływa bezpośrednio na prowadzenie rachunkowości. Faktura nadal stanowi podstawowy dowód księgowy, jednak jednostka nie otrzymuje już dokumentu papierowego ani pliku przesłanego przez kontrahenta. Dostęp do faktury następuje wyłącznie poprzez system centralny, co oznacza odejście od dotychczasowego modelu obiegu dokumentów.

Ustawa o rachunkowości wymaga, aby polityka rachunkowości opisywała sposób prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz organizację przetwarzania danych. Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy dokumentacja ta powinna obejmować w szczególności: opis systemu przetwarzania danych, wykaz programów i stosowanych procedur, zasady ochrony danych i zabezpieczenia dostępu. Zaś zasady przechowywania dowodów księgowych, w tym faktur ustrukturyzowanych, wynikają z art. 71, 73 ustawy i też powinny zostać określone w tej dokumentacji. Obowiązkowe stosowanie KSeF oddziałuje bezpośrednio na wszystkie te obszary. Zmienia bowiem sposób pozyskiwania faktur, ich obieg w jednostce oraz zasady dostępu do dokumentów księgowych.

Ważne: Jednostka musi zatem zaktualizować te elementy polityki rachunkowości, które dotyczą m.in.: formy dowodów księgowych, zasad obiegu dokumentów, identyfikacji faktur, momentu otrzymania faktur, sposobu przechowywania dokumentacji.

System e-fakturowania wprowadza również nowy moment otrzymania faktury. Za datę jej otrzymania uznaje się dzień nadania numeru identyfikującego w systemie. Ma to znaczenie nie tylko dla rozliczeń VAT, lecz także dla prawidłowego ujęcia kosztów w księgach rachunkowych oraz dla zamknięcia okresów sprawozdawczych. Zasada ta wymaga jednoznacznego uregulowania w dokumentacji rachunkowości.

Zmienia się także sposób archiwizacji dokumentów. Faktury ustrukturyzowane są przechowywane w KSeF przez okres wynikający z przepisów podatkowych. Jednostka powinna więc określić, w jaki sposób zapewnia dostęp do tych dokumentów, jak je identyfikuje w ewidencji oraz czy stosuje dodatkowe archiwum techniczne.

Dlatego wdrożenie KSeF nie może się ograniczyć wyłącznie do zmian organizacyjnych lub informatycznych, lecz wymaga również aktualizacji dokumentacji rachunkowości.

Uwaga! Polityka rachunkowości powinna bowiem odzwierciedlać rzeczywisty sposób prowadzenia ksiąg po wejściu w życie obowiązkowego e-fakturowania. Tylko wówczas spełnia ona swoją rolę jako podstawowy dokument opisujący zasady rachunkowości stosowane w jednostce.

Dostęp do faktur ustrukturyzowanych może być realizowany przy wykorzystaniu narzędzi udostępnionych przez Ministerstwo Finansów albo systemów finansowo-księgowych zintegrowanych z KSeF.

JAKA JEST PODSTAWA PRAWNA

Obowiązek aktualizacji polityki rachunkowości w związku z wdrożeniem Krajowego Systemu e-Faktur wynika z przepisów ustawy o rachunkowości oraz ustawy o VAT.

Zgodnie z art. 10 ustawy o rachunkowości jednostka ma obowiązek posiadać dokumentację opisującą przyjęte zasady (politykę) rachunkowości oraz zapewnić jej aktualność. Dokumentacja ta powinna odzwierciedlać rzeczywiste stosowane rozwiązania w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych, w tym sposób dokumentowania operacji gospodarczych oraz organizację obiegu dowodów księgowych.

Wprowadzenie KSeF powoduje zmianę sposobu funkcjonowania faktur w jednostce. Dotychczasowe zapisy polityki rachunkowości, odnoszące się do faktur papierowych lub elektronicz-

nych przesyłanych przez kontrahentów, przestają być wystarczające i wymagają odpowiedniego uzupełnienia.

Znaczenie mają również art. 20 i 21 ustawy o rachunkowości, które określają zasady dokumentowania operacji gospodarczych oraz elementy dowodu księgowego. Faktura ustrukturyzowana, wystawiana i otrzymywana za pośrednictwem KSeF, stanowi dowód księgowy w rozumieniu ustawy. Różni się ona jednak formą od faktur stosowanych dotychczas, co wymaga jednoznacznego uregulowania w dokumentacji rachunkowości.

Istotne znaczenie mają również przepisy ustawy o rachunkowości regulujące zasady przechowywania dowodów księgowych. W przypadku faktur ustrukturyzowanych przechowywanie dokumentów odbywa się w systemie teleinformatycznym KSeF przez okres wynikający z przepisów podatkowych. Jednostka powinna więc określić w polityce rachunkowości, w jaki sposób zapewnia dostęp do tych dokumentów, jak je identyfikuje oraz jakie rozwiązania stosuje na potrzeby rachunkowości i kontroli.

Podstawę prawną aktualizacji stanowią również przepisy ustawy o VAT regulujące funkcjonowanie Krajowego Systemu e-Faktur. Określają one m.in. moment wystawienia i otrzymania faktury ustrukturyzowanej, sposób jej identyfikacji poprzez numer KSeF oraz zasady postępowania w przypadku awarii systemu. Choć regulacje te mają charakter podatkowy, wywierają bezpośredni wpływ na sposób dokumentowania operacji gospodarczych w księgach rachunkowych.

Stosowanie KSeF prowadzi zatem do zmiany formy i organizacji dowodu księgowego. Z tego powodu aktualizacja polityki rachunkowości jest konieczna nawet wtedy, gdy jednostka nie zmienia sposobu ewidencji operacji gospodarczych ani stosowanego planu kont. Jej celem pozostaje zapewnienie zgodności dokumentacji rachunkowości z rzeczywistym sposobem prowadzenia ksiąg po wejściu w życie obowiązkowego e-fakturowania.

CZY STOSOWAĆ PROCEDURY DOTYCZĄCE ZMIANY ZASAD

Wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur co do zasady nie stanowi zmiany zasad (polityki) rachunkowości w rozumieniu Krajowego Standardu Rachunkowości nr 7 „Zmiany zasad (po-

lityki) rachunkowości, wartości szacunkowych, poprawianie błędów, zdarzenia następujące po dniu bilansowym – ujęcie i prezentacja”. Taka zmiana zasad rachunkowości występuje wówczas, gdy jednostka modyfikuje przyjęte metody wyceny aktywów lub pasywów, sposób ustalania wyniku finansowego albo wprowadza rozwiązania wpływające na dane wykazywane w sprawozdaniu finansowym. W przypadku wdrożenia KSeF taka sytuacja nie ma miejsca. W szczególności nie dochodzi do: zmiany metod wyceny aktywów i pasywów, zmiany zasad ustalania wyniku finansowego, zmiany momentu rozpoznania przychodów i kosztów w księgach rachunkowych.

System e-fakturowania nie wpływa bowiem na ekonomiczną treść operacji gospodarczych. Zmienia wyłącznie sposób ich udokumentowania. Faktura ustrukturyzowana pełni tę samą funkcję co faktura papierowa lub elektroniczna stosowana dotychczas, jednak funkcjonuje w innej formie technicznej oraz w odmiennym modelu obiegu dokumentów.

Wprowadzana zmiana ma zatem charakter organizacyjno-dokumentacyjny. Polega ona na dostosowaniu zapisów opisowych polityki rachunkowości do nowej formy dowodów księgowych oraz zasad ich obiegu i przechowywania. Nie prowadzi natomiast do modyfikacji zasad ewidencji księgowej ani do zmiany przyjętego planu kont.

Uwaga! Z tego względu aktualizacja polityki rachunkowości w związku z wdrożeniem KSeF nie wymaga stosowania procedur właściwych dla zmiany zasad rachunkowości określonych w KSR nr 7. W szczególności nie powstaje obowiązek przekształcania danych porównawczych ani korygowania sprawozdań finansowych za lata poprzednie. W praktyce oznacza to, że: zmienione zapisy obowiązują od dnia ich wprowadzenia, aktualizacja ma charakter prospektywny, jednostka ujmuje operacje gospodarcze według dotychczasowych zasad z uwzględnieniem nowej formy dokumentów księgowych.

Takie podejście pozwala zachować ciągłość prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz zapewnia spójność dokumentacji rachunkowości z rzeczywistym sposobem funkcjonowania jednostki po wejściu w życie obowiązkowego KSeF.

Dokończenie na s. D4

KSeF w dokumentacji rachunkowości – pytania i odpowiedzi z przykładami zapisów

OBOWIĄZKI Zasady obsługi faktur wystawianych w nowym systemie trzeba wpisać do polityki rachunkowości. W praktyce chodzi o doprecyzowanie, w jaki sposób jednostka odbiera i identyfikuje faktury ustrukturyzowane, jak organizuje wewnętrzną kontrolę i akceptację tych dokumentów oraz jakie procedury stosuje w trybach awaryjnych.

Magdalena Sobczak
magdalena.sobczak@infor.pl

dr Katarzyna Trzpiotła
ekspert z zakresu finansów i rachunkowości,
Wydział Zarządzania UW

1. Od kiedy należy zaktualizować dokumentację?

Politykę rachunkowości należy zaktualizować najpóźniej na dzień rozpoczęcia obowiązkowego stosowania faktur ustrukturyzowanych w danej jednostce. Dokumentacja rachunkowości musi bowiem odzwierciedlać faktycznie stosowane rozwiązania, w szczególności w zakresie rodzajów dowodów księgowych oraz zasad ich obiegu, kontroli i archiwizacji. Zmienione zapisy obowiązują od dnia ich wprowadzenia, wskazanego w zarządzeniu kierownika jednostki lub w aneksie do dokumentacji rachunkowości.

Aktualizacja ma charakter organizacyjno-dokumentacyjny i co do zasady nie stanowi zmiany zasad (polityki) rachunkowości w rozumieniu KSR nr 7. W konsekwencji jednostka nie przekształca danych porównawczych ani nie koryguje zapisów z lat poprzednich. Zaktualizowane regulacje stosuje się w odniesieniu do obiegu i ewidencji faktur ustrukturyzowanych wystawianych i otrzymywanych po dacie rozpoczęcia obowiązkowego stosowania KSeF w jednostce.

2. Część opisowa polityki rachunkowości – co trzeba dodać?

Wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur w pierwszej kolejności wymaga uzupełnienia części opisowej polityki rachunkowości. To w tej części jednostka określa, jakie dowody księgowe stosuje oraz w jakiej formie dokumentuje operacje gospodarcze.

Po wprowadzeniu obowiązkowego KSeF dotychczasowy opis faktur jako dokumentów papierowych lub elektronicznych przesyłanych przez kontrahentów przestaje być wystarczający. Faktury nie są już przekazywane bezpośrednio do jednostki, lecz udostępniane za pośrednictwem systemu teleinformatycznego Ministerstwa Finansów.

Zmiana ta powinna zostać jednoznacznie odzwierciedlona w polityce rachunkowości. Należy doprecyzować, że faktura ustrukturyzowana ma postać pliku XML zgodnego ze wzorem i jest identyfikowana numerem KSeF. Jednocześnie jednostka może wykorzystywać wizualizacje (np. PDF) oraz inne dokumenty elektroniczne w obiegu wewnętrznym, o ile nie są traktowane jako „oryginał” faktury ustrukturyzowanej.

Jednocześnie w dokumentacji należy uwzględnić możliwość otrzymywania faktur poza KSeF. Dotyczy to sytuacji, w których kontrahent nie jest objęty obowiązkiem stosowania systemu. W praktyce jednostka może więc nadal otrzymać fakturę w formie

tradycyjnej i taka możliwość powinna zostać uregulowana w zasadach dokumentowania operacji gospodarczych oraz obiegu dokumentów.

Przy formułowaniu zapisów należy zachować ostrożność. Wskazanie, że jednostka przyjmuje wyłącznie faktury wystawione w KSeF, może zostać ocenione jako ograniczenie konkurencji, zwłaszcza w podmiotach korzystających ze środków publicznych. Z tego względu polityka rachunkowości powinna przewidywać także obsługę dokumentów wystawianych poza systemem, jeżeli przepisy na to pozwalają.

Uwaga! W części opisowej należy wprost wskazać, że jednostka wystawia i otrzymuje faktury przede wszystkim w postaci faktur ustrukturyzowanych za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur. Jednocześnie opis stosowania tradycyjnych faktur powinien zostać zachowany jako uzupełnienie, a nie całkowicie usunięty.

W polityce rachunkowości należy również jednoznacznie określić status faktury ustrukturyzowanej jako dowodu księgowego. Powinno z niej wynikać, że faktura wystawiona lub otrzymana w KSeF stanowi dowód księgowy w rozumieniu ustawy o rachunkowości i może stanowić podstawę zapisów w księgach rachunkowych.

Warto wskazać, że faktura ustrukturyzowana nie wymaga podpisu ani pieczęci. Autentyczność pochodzenia oraz integralność treści dokumentu zapewnia system KSeF. Taki zapis porządkuje praktykę i eliminuje wątpliwości związane z koniecznością dodatkowego potwierdzenia dokumentów.

Szczególne znaczenie ma określenie momentu otrzymania faktury. W warunkach KSeF nie funkcjonuje pojęcie wpływu dokumentu do jednostki ani data jego pobrania przez pracownika księgowości. Za moment otrzymania faktury należy uznać dzień nadania jej numeru identyfikującego w systemie KSeF. Potwierdzają to wyjaśnienia Ministerstwa Finansów, zgodnie z którymi udostępnienie faktury w KSeF (nadanie jej numeru identyfikującego) jest równoznaczne z jej otrzymaniem przez nabywcę – niezależnie od tego, kiedy faktycznie ją pobierze lub odczyta.

Ma to kluczowe znaczenie dla rachunkowości. Moment otrzymania faktury wpływa na prawidłowe ujęcie kosztów w księgach rachunkowych, rozliczenie okresów sprawozdawczych oraz terminowości ewidencji zobowiązań. Zasada ta powinna zostać jednoznacznie zapisana w polityce rachunkowości.

Jednocześnie należy pamiętać, że faktury nadal mogą być wystawiane do 15 dnia miesiąca następującego po miesiącu dokonania sprzedaży. Dopuszczalne jest także wystawienie faktury do 30 dni przed dokonaniem zdarzenia gospodarczego. Okoliczności te powinny zostać uwzględnione przy opisie zasad ujmowania kosztów w księgach rachunkowych.

Brak jednoznacznych zapisów w tym zakresie może prowadzić do niejedno-

Ramka 1

Przykład zapisu w polityce rachunkowości



Podstawowe zasady

Jednostka dokumentuje operacje gospodarcze co do zasady fakturami ustrukturyzowanymi otrzymywanymi i wystawianymi za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF), z uwzględnieniem przypadków dopuszczonych przepisami prawa, w których faktury mogą być wystawiane lub otrzymywane poza systemem.

Faktury ustrukturyzowane stanowią dowody księgowe w rozumieniu ustawy o rachunkowości. Autentyczność pochodzenia oraz integralność treści faktur zapewnia system KSeF. Faktury te nie wymagają podpisu ani pieczęci.

Za datę otrzymania faktury uznaje się dzień nadania jej numeru identyfikującego w Krajowym Systemie e-Faktur.

Operacje gospodarcze dokumentowane fakturami ustrukturyzowanymi ujmują się w księgach rachunkowych zgodnie z zasadą memoriału oraz współmierności przychodów i kosztów, w okresie, którego dotyczą.

Oryginałem faktury jest dokument udostępniony w systemie KSeF wraz z nadanym numerem identyfikującym. Ewentualne wydruki mają charakter pomocniczy i nie stanowią dowodu księgowego.

Ramka 2

Przykład zapisu w polityce rachunkowości



Procedury awaryjne KSeF

W przypadku braku możliwości wystawienia lub odebrania faktury za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur jednostka stosuje procedury awaryjne zgodnie z przepisami ustawy o podatku od towarów i usług.

W sytuacji czasowej niedostępności systemu KSeF po stronie jednostki, w szczególności w przypadku problemów technicznych lub braku dostępu do internetu, jednostka stosuje tryb offline²⁴.

Faktury wystawione w tym trybie są przekazywane do KSeF nie później niż w następnym dniu roboczym po ustaniu przeszkód technicznych.

W przypadku niedostępności systemu KSeF po stronie administracji skarbowej jednostka stosuje tryb awaryjny KSeF.

Faktury wystawione poza systemem w okresie awarii są przekazywane do KSeF po przywróceniu jego działania, zgodnie z zasadami określonymi w przepisach.

Jednostka zapewnia wewnętrzne procedury umożliwiające pracownikom identyfikację właściwego trybu postępowania oraz określające zakres czynności wykonywanych w sytuacjach awaryjnych, w tym terminy przekazywania faktur do systemu KSeF.

tych praktyk, takich jak ujmowanie faktur według daty pobrania z systemu, daty akceptacji albo daty przekazania dokumentu do księgowości. Wprowadzenie jednej, spójnej zasady pozwala uniknąć takich rozbieżności.

W części opisowej polityki rachunkowości warto również wskazać, że faktury ustrukturyzowane funkcjonują wyłącznie w postaci elektronicznej. Ewentualne wydruki mają charakter pomocniczy i nie stanowią oryginału dowodu księgowego. Oryginałem pozostaje faktura znajdująca się w systemie KSeF wraz z nadanym jej numerem identyfikującym. [ramka 1]

Uwaga! Dostęp do faktur ustrukturyzowanych może być realizowany przy wykorzystaniu narzędzi udostępnionych przez Ministerstwo Finansów albo za pośrednictwem systemów finansowo-księgowych zintegrowanych z Krajowym Systemem e-Faktur. Przyjęty sposób dostępu powinien zostać opisany w dokumentacji rachunkowości oraz dostosowany do organizacji pracy jednostki.

3. Gdzie będą przechowywane faktury z KSeF i jak to zapisać w polityce?

Faktury wystawiane i otrzymywane za pośrednictwem KSeF funkcyj-

ją wyłącznie w postaci elektronicznej i są przechowywane w systemie teleinformatycznym Ministerstwa Finansów przez 10 lat, licząc od końca roku, w którym zostały wystawione. Okres ten wynika z przepisów ustawy o VAT.

Obowiązek przechowywania faktur ustrukturyzowanych jako dokumentów źródłowych jest realizowany w systemie KSeF. Jednostka nie przechowuje tych dokumentów w formie papierowej ani w lokalnych repozytoriach jako oryginałów dowodów księgowych.

W polityce rachunkowości należy jednoznacznie określić, że faktury ustrukturyzowane są przechowywane w KSeF i nie podlegają drukowaniu ani papierowej archiwizacji. Ewentualne wydruki mogą służyć wyłącznie celom pomocniczym, organizacyjnym lub informacyjnym i nie stanowią oryginału dowodu księgowego.

Zmiana ta ma istotne znaczenie organizacyjne. Eliminuje bowiem konieczność tworzenia segregatorów z fakturami zakupu i sprzedaży, a jednocześnie wymaga uregulowania zasad dostępu do dokumentów przechowywanych w postaci elektronicznej.

W dokumentacji rachunkowości należy wskazać, w jaki sposób jednostka

zapewnia dostęp do faktur ustrukturyzowanych na potrzeby bieżącej pracy, kontroli wewnętrznej oraz kontroli zewnętrznych. Dostęp ten może być realizowany poprzez system finansowo-księgowy zintegrowany z KSeF albo poprzez bezpośredni dostęp do systemu KSeF nadany upoważnionym pracownikom.

Istotnym elementem polityki rachunkowości jest także rozstrzygnięcie, czy jednostka archiwizuje tzw. kopie techniczne faktur ustrukturyzowanych. Kopie te mogą mieć postać wizualizacji faktur w formacie PDF lub plików pobranych z systemu, jednak nie stanowią one oryginału dowodu księgowego w rozumieniu ustawy o rachunkowości.

Jeżeli jednostka decyduje się na archiwizowanie kopii technicznych, polityka rachunkowości powinna określać cel ich przechowywania, sposób zabezpieczenia danych, zasady dostępu do plików oraz okres ich przechowywania. Zapisy te mają charakter porządkowy i organizacyjny, lecz są istotne z punktu widzenia kontroli wewnętrznej oraz bezpieczeństwa danych.

W przypadku gdy jednostka korzysta wyłącznie z repozytorium KSeF, należy to wyraźnie wskazać w dokumentacji rachunkowości, podkreślając, że dostęp do faktur zapewnia system centralny, a jednostka nie prowadzi odrębnego archiwum faktur ustrukturyzowanych.

Należy również pamiętać, że przepisy dotyczące archiwizacji faktur w KSeF nie zwalniają jednostki z obowiązku przechowywania pozostałych dokumentów księgowych. Dokumenty takie jak noty księgowe, dowody wewnętrzne, umowy, protokoły czy dokumentacja pomocnicza nadal podlegają archiwizacji na zasadach wynikających z ustawy o rachunkowości oraz przepisów archiwalnych.

Prawidłowe uregulowanie zasad archiwizacji faktur ustrukturyzowanych w polityce rachunkowości pozwala jednoznacznie wskazać, gdzie znajduje się oryginał dowodu księgowego, w jaki sposób jednostka zapewnia do niego dostęp oraz jak realizuje obowiązki dokumentacyjne w warunkach obowiązkowego KSeF.

4. Jak zapisać w polityce rachunkowości sposób postępowania, gdy KSeF nie działa albo działa w trybie awaryjnym?

Wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur wymaga przygotowania jednostki również na sytuacje, w których system nie jest dostępny albo jego funkcjonowanie jest czasowo ograniczone. Choć faktury ustrukturyzowane co do zasady są wystawiane i odbierane za pośrednictwem KSeF, przepisy przewidują możliwość czasowego stosowania rozwiązań alternatywnych.

Jednostka powinna w polityce rachunkowości albo w dokumentach z nią powiązanych określić sposób postępowania w sytuacjach szczególnych, w szczególności na wypadek braku dostępu do systemu KSeF, problemów technicznych po stronie podatnika albo czasowej niedostępności systemu po stronie administracji skarbowej.

► Alternatywne przechowywanie danych

W praktyce warto rozważyć wprowadzenie dodatkowego, wewnętrznego systemu przechowywania danych w postaci kopii technicznych lub wizualizacji faktur ustrukturyzowanych. Rozwiązanie to może mieć znaczenie

zwłaszcza w sytuacjach, w których inne przepisy nakładają obowiązek dłuższego przechowywania dokumentacji niż 10 lat.

Przykładowo w przypadku procesów inwestycyjnych lub projektów wieloletnich okres przechowywania dokumentacji może obejmować kilka lat po zakończeniu inwestycji. Jeżeli inwestycja rozpocznie się w 2026 r. i będzie realizowana przez sześć lat, faktury z pierwszego roku po upływie 10 lat przestaną być dostępne w systemie KSeF, mimo że dokumentacja inwestycji nadal powinna być przechowywana przez jednostkę.

W takich sytuacjach obowiązek zapewnienia dostępu do dokumentacji spoczywa na jednostce. Może on być realizowany poprzez archiwizowanie kopii technicznych lub wizualizacji faktur, np. w wewnętrznym systemie informatycznym albo w zabezpieczonej chmurze zewnętrznej. Należy jednak podkreślić, że kopie te nie stanowią oryginału dowodu księgowego — oryginałem pozostaje faktura udostępniona w systemie KSeF wraz z nadanym jej numerem identyfikującym.

► Tryby przewidziane w przepisach

Przepisy ustawy o VAT przewidują możliwość wystawiania faktur poza KSeF w ściśle określonych sytuacjach. W praktyce mają zastosowanie dwa podstawowe tryby:

- **offline24** – stosowany w przypadku braku możliwości wystawienia faktury w KSeF z przyczyn leżących po stronie podatnika, np. problemów z dostępem do internetu lub awarii systemów informatycznych. W takim przypadku faktura jest wystawiana poza KSeF, a następnie przesyłana do systemu nie później niż w następnym dniu roboczym;

- **awaryjny KSeF** – stosowany w sytuacji niedostępności systemu po stronie administracji skarbowej. W okresie awarii podatnik wystawia fakturę poza KSeF, a po przywróceniu działania systemu przekazuje je do KSeF zgodnie z zasadami określonymi w przepisach.

Wewnętrzna dokumentacja jednostki powinna umożliwiać pracownikom jednoznaczne ustalenie, który tryb ma zastosowanie w danej sytuacji oraz jakie czynności należy wykonać, w tym w jakim terminie faktury powinny zostać przekazane do KSeF.

► Procedury wewnętrzne i odpowiedzialność

Procedury awaryjne przewidziane w przepisach mają na celu ochronę podatników przed paraliżem działalności, jednak mogą być stosowane wyłącznie w sytuacjach wyjątkowych. Odpowiedzialność za zapewnienie ciągłości pracy spoczywa na jednostce oraz na jej kierowniku.

Z tego względu w dokumentacji rachunkowości lub w procedurach wewnętrznych warto przewidzieć rozwiązania organizacyjne, takie jak: zapewnienie zapasowego łącza internetowego, wskazanie osób odpowiedzialnych za uruchomienie trybu offline24, określenie zasad postępowania w przypadku awarii systemów informatycznych, weryfikację, czy wykorzystywany program finansowo-księgowy automatycznie ponawia wysyłkę faktur do KSeF po nieudanej próbie ich przekazania.

Można również rozważyć wykorzystanie aplikacji udostępnianych przez Ministerstwo Finansów lub rozwiązań informatycznych wspierających automatyczną obsługę faktur ustrukturyzowanych.

Prawidłowe uregulowanie procedur awaryjnych w dokumentacji rachunkowości pozwala ograniczyć ryzyko błędów, zapewnić ciągłość procesów

księgowych oraz wykazać, że jednostka przygotowała się na funkcjonowanie KSeF również w sytuacjach niestandardowych. [ramka 2]

5. Jakie są zasady obiegu i kontroli dowodów księgowych?

Wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur zmienia sposób obiegu dokumentów księgowych w jednostce. Dotychczasowy model oparty na wpływie faktury papierowej lub elektronicznej przesyłanej przez kontrahenta przestaje mieć zastosowanie. Faktura ustrukturyzowana jest udostępniana w systemie KSeF i dopiero z tego systemu trafia do dalszego obiegu wewnętrznego.

Z tego względu jednostka powinna jednoznacznie uregulować zasady obiegu i kontroli dowodów księgowych w polityce rachunkowości albo – jeżeli stosuje odrębną dokumentację – w instrukcji obiegu dokumentów księgowych. Zmiany w tym zakresie mają charakter obowiązkowy, ponieważ dotyczą podstawowych mechanizmów kontroli wewnętrznej.

► Sposób odbioru faktur z KSeF

W dokumentacji rachunkowości jednostka określa sposób odbioru faktur ustrukturyzowanych z KSeF. Przyjęte rozwiązanie zależy od organizacji pracy oraz wykorzystywanych systemów informatycznych. W praktyce funkcjonują dwa podstawowe modele.

Pierwszy polega na automatycznym imporcie faktur z KSeF do systemu finansowo-księgowego. Po udostępnieniu faktury w KSeF system księgowy pobiera ją automatycznie i rejestruje w odpowiednich rejestrach. W takim przypadku polityka rachunkowości powinna wskazywać, że proces odbioru dokumentów odbywa się w sposób zautomatyzowany, a pracownicy dokonują dalszej weryfikacji faktur już na etapie pracy w systemie.

Drugi model polega na ręcznym pobieraniu faktur z KSeF przez upoważnionych pracowników. Dotyczy to w szczególności jednostek mniejszych albo takich, które nie posiadają integracji systemu finansowo-księgowego z KSeF. W dokumentacji należy wówczas wskazać osoby odpowiedzialne za pobieranie faktur, częstotliwość wykonywania tej czynności oraz sposób przekazywania dokumentów do dalszego obiegu.

Niezależnie od przyjętego modelu polityka rachunkowości powinna jednoznacznie wskazywać, że oryginałem dowodu księgowego jest faktura udostępniona w KSeF, a dokument pochodzący z systemu centralnego Ministerstwa Finansów.

► Etapy kontroli dowodów księgowych

Zmiana formy faktury nie zmienia podstawowych zasad kontroli dowodów księgowych. Jednostka nadal zapewnia:

- kontrolę formalno-rachunkową,
- kontrolę merytoryczną,
- zatwierdzenie dokumentu do wypłaty.

W dokumentacji rachunkowości warto opisać te etapy z uwzględnieniem faktur ustrukturyzowanych.

Kontrola formalno-rachunkowa obejmuje sprawdzenie poprawności danych zawartych na fakturze, w tym danych nabywcy, numeru NIP, poprawności kwot oraz zgodności dokumentu z obowiązującymi przepisami. W przypadku faktur z KSeF kontrola ta odbywa się na podstawie danych zawartych w fakturze ustrukturyzowanej.

Kontrola merytoryczna polega na potwierdzeniu, że zakup dotyczy działalności jednostki, został dokonany zgodnie z przeznaczeniem oraz faktycznie zrealizowany. Etap ten pozostaje nie-

zmienny w porównaniu do dotychczasowych zasad, choć odbywa się bez fizycznego dokumentu papierowego.

Zatwierdzenie do wypłaty stanowi końcowy etap obiegu faktury i oznacza akceptację poniesienia wydatku przez kierownika jednostki albo osobę przez niego upoważnioną.

► Forma akceptacji dokumentów

W polityce rachunkowości albo w instrukcji obiegu dokumentów jednostka powinna wyraźnie wskazać, że w przypadku faktur ustrukturyzowanych nie występuje dokument papierowy. Oznacza to, że akceptacja dokumentów odbywa się w formie elektronicznej.

Może to być akceptacja:

- w systemie finansowo-księgowym,
- w systemie obiegu dokumentów,
- w formie elektronicznej korespondencji,
- w ramach wewnętrznego workflow.

Istotne jest, aby przyjęty sposób był jasno opisany i jednolity w całej jednostce. Celem nie jest wskazanie konkretnego narzędzia, lecz wykazanie, że jednostka posiada procedury zapewniające kontrolę dokumentów przed ich ujęciem w księgach rachunkowych oraz przed dokonaniem płatności.

► Znaczenie zapisów dla kontroli i odpowiedzialności

Prawidłowe opisanie zasad obiegu i kontroli faktur ustrukturyzowanych ma istotne znaczenie z punktu widzenia kontroli wewnętrznej oraz odpowiedzialności kierownika jednostki.

Dokumentacja powinna jednoznacznie wskazywać, kto wykonuje poszczególne czynności oraz na jakim etapie następuje odpowiedzialność za sprawdzenie dokumentu.

Dzięki temu jednostka może wykazać, że mimo braku papierowej faktury zachowała wszystkie wymagane etapy kontroli, a przyjęty sposób obiegu dokumentów zapewnia rzetelność i kompletność zapisów księgowych.

6. Jak uregulować numerację i identyfikację dowodów?

Wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur wprowadza nowy sposób identyfikacji faktur, który powinien zostać jednoznacznie uregulowany w polityce rachunkowości. Faktura ustrukturyzowana posiada dwa numery: numer nadany przez wystawcę oraz numer identyfikujący fakturę w systemie KSeF.

W dokumentacji rachunkowości należy określić, który z tych numerów stanowi podstawowy identyfikator dowodu księgowego oraz w jaki sposób faktura jest oznaczana w ewidencji i dokumentach wewnętrznych jednostki.

Numer nadany przez wystawcę służy identyfikacji dokumentu w relacjach z kontrahentem, natomiast numer KSeF ma charakter systemowy i umożliwia jednoznaczne powiązanie faktury z dokumentem przechowywanym w systemie teleinformatycznym Ministerstwa Finansów oraz jego weryfikację.

Polityka rachunkowości powinna wskazywać, czy jednostka posługuje się:

- numerem KSeF jako podstawowym identyfikatorem,
- numerem faktury nadanym przez wystawcę,
- czy obydwojema numerami jednocześnie.

Przyjęte zasady identyfikacji faktur powinny mieć charakter jednolity i obowiązywać we wszystkich komórkach organizacyjnych jednostki. Celem tych zapisów jest zapewnienie możliwości jednoznacznego powiązania zapisu księgowego z fakturą ustrukturyzowaną znajdującą się w systemie KSeF, na potrzeby

Dokończenie na s. D4

Dokończenie ze s. D3

kontroli, sprawozdawczości oraz weryfikacji zapisów księgowych.

W praktyce często stosowanym rozwiązaniem jest wykazywanie w ewidencji księgowej numeru faktury nadanego przez wystawcę, przy jednoczesnym wskazaniu numeru KSeF w opisie dowodu księgowego lub w systemie finansowo-księgowym. [ramka 3]

7. Jak określić w polityce uprawnienia i odpowiedzialność pracowników w związku z obsługą KSeF?

Wdrożenie Krajowego Systemu e-Faktur wymaga jednoznacznego określenia zakresu uprawnień oraz odpowiedzialności osób uczestniczących w obiegu dokumentów księgowych. Zasady te powinny zostać uregulowane w polityce rachunkowości albo w dokumentach z nią powiązanych.

W szczególności jednostka powinna ustalić, kto ma uprawnienia do korzystania z KSeF. Dostęp do systemu może być nadany wyłącznie osobom upoważnionym, z uwzględnieniem zakresu powierzonych im czynności. Ma to znaczenie zarówno dla bezpieczeństwa danych, jak i dla prawidłowej obsługi faktur ustrukturyzowanych.

W dokumentacji rachunkowości należy wskazać osoby odpowiedzialne za odbiór faktur z KSeF. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy faktury są pobierane automatycznie przez system finansowo-księgowy, jak i przypadków ręcznego pobierania dokumentów z systemu. W przypadku integracji systemów należy również określić, kto nadzoruje poprawność działania tego procesu oraz reaguje na ewentualne nieprawidłowości.

Polityka rachunkowości powinna jasno rozdzielać czynności techniczne od czynności księgowych. Należy wskazać,

które osoby odpowiadają za kontrolę formalno-rachunkową dokumentów, a które za ich dekrety i prawidłowe ujęcie w księgach rachunkowych.

Istotne znaczenie ma także określenie zasad delegowania czynności. Kierownik jednostki może powierzyć wykonywanie określonych zadań pracownikom lub komórkom organizacyjnym, jednak powierzenie czynności nie oznacza przeniesienia odpowiedzialności za prawidłowe prowadzenie rachunkowości.

W polityce rachunkowości warto wskazać, że zakres uprawnień i odpowiedzialności wynika w szczególności z:

- imiennych upoważnień,
- zakresów czynności pracowników,
- wewnętrznych regulaminów i procedur.

Takie uregulowanie zapewni przejrzystość organizacyjną oraz pozwala wykazać istnienie spójnego systemu kontroli wewnętrznej.

Jednoznaczne określenie ról i odpowiedzialności ma szczególne znaczenie w przypadku awarii systemu, nieprawidłowego działania integracji lub czasowej niedostępności KSeF. Dokumentacja rachunkowości powinna w takich sytuacjach umożliwiać szybkie ustalenie osoby odpowiedzialnej za podjęcie działań oraz zakres jej kompetencji. Uregulowanie zasad uprawnień i odpowiedzialności pozwala jednostce wykazać, że proces obsługi faktur ustrukturyzowanych został zorganizowany w sposób świadomy, kontrolowany i zgodny z przepisami prawa. Ma to znaczenie zarówno w bieżącej pracy księgowości, jak i w trakcie kontroli zewnętrznych.

8. Czy wdrożenie KSeF spowoduje konieczność zmiany planu kont?

Nie. KSeF nie ingeruje w sposób ewidencji operacji gospodarczych ani w ich kwalifikację księgową.

Ramka 3

Przykład zapisu w polityce rachunkowości

Numeracja i identyfikacja faktur ustrukturyzowanych

Faktury wystawiane i otrzymywane za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF) są identyfikowane w jednostce na podstawie numeru faktury nadanego przez wystawcę oraz numeru identyfikującego nadanego w systemie KSeF.

W ewidencji księgowej jako podstawowy identyfikator dowodu księgowego stosuje się numer faktury nadany przez wystawcę, przy jednoczesnym wskazaniu numeru KSeF w opisie dowodu księgowego lub w systemie finansowo-księgowym.*

Zasady identyfikacji faktur ustrukturyzowanych stosuje się jednolicie w całej jednostce.

* należy wskazać rozwiązanie przyjęte w jednostce.

Faktury ustrukturyzowane dokumentują te same zdarzenia gospodarcze, które wcześniej były ujmowane na podstawie faktur papierowych lub elektronicznych. Zmienia się wyłącznie forma dowodu księgowego, a nie jego treść ekonomiczna. Oznacza to, że koszty, przychody, rozrachunki oraz podatek VAT nadal ujmują się na dotychczasowych kontach.

Z tego względu wdrożenie KSeF nie wymaga tworzenia nowych kont syntetycznych ani analitycznych. Jednostka zachowuje obowiązujący plan kont, a sposób księgowania operacji gospodarczych pozostaje bez zmian.

W polityce rachunkowości warto jednak wyraźnie doprecyzować, że faktury ustrukturyzowane ujmują się w księgach rachunkowych z wykorzystaniem dotychczasowego planu kont. Taki zapis pełni funkcję porządkującą i zapobiega wątpliwościom, czy nowa forma dokumentu wymaga odrębnego ujęcia księgowego.

Jednocześnie dokumentacja powinna podkreślać, że wdrożenie KSeF nie

wpływa na zasady ewidencji, lecz wyłącznie na sposób dokumentowania operacji gospodarczych.

W praktyce jednostka może wprowadzić dodatkowe oznaczenia techniczne lub analityczne, jeżeli ułatwia to identyfikację dokumentów pochodzących z KSeF. Takie rozwiązania mają jednak charakter organizacyjny i nie wynikają z przepisów prawa.

Wyraźne wskazanie w polityce rachunkowości, że plan kont pozostaje bez zmian, pozwala zachować ciągłość ewidencji księgowej oraz stanowi czytelny sygnał, że wdrożenie KSeF nie narusza konstrukcji systemu rachunkowości, lecz dotyczy wyłącznie formy dowodów księgowych.

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)
- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1203)

Wdrożenie KSeF wymusza aktualizację polityki rachunkowości

Dokończenie ze s. D1

Uwaga! Zmiana ma charakter prospektywny – zapisy obowiązują od dnia ich wprowadzenia i nie wymagają przekształcania danych porównawczych.

JAKIE SĄ KONSEKWENCJE BRAKU ZAPISÓW

Polityka rachunkowości stanowi jeden z podstawowych dokumentów analizowanych zarówno w trakcie badania sprawozdań finansowych, jak i podczas kontroli prowadzonych przez organy zewnętrzne, w tym administrację skarbową. Dokument ten jest punktem odniesienia przy ocenie prawidłowości prowadzenia ksiąg rachunkowych, organizacji obiegu dokumentów oraz zgodności stosowanych rozwiązań z ustawą o rachunkowości. W praktyce kontrola nie ogranicza się wyłącznie do weryfikacji zapisów księgowych, lecz obejmuje również oce-

nę aktualności i kompletności dokumentacji opisującej przyjęte zasady rachunkowości.

Oznacza to, że nawet prawidłowe techniczne korzystanie z KSeF nie jest wystarczające, jeżeli w polityce rachunkowości brak jest zapisów odnoszących się do faktur ustrukturyzowanych. Niespójność pomiędzy rzeczywistym sposobem funkcjonowania jednostki a treścią dokumentacji rachunkowości może zostać zakwalifikowana jako nieprawidłowość formalna.

Szczególne znaczenie zagadnienie to ma w jednostkach sektora finansów publicznych, w których obowiązuje rozbudowany system kontroli zarządczej oraz odpowiedzialność kierownika jednostki za całość gospodarki finansowej. Należy jednak podkreślić, że nie tylko w tych jednostkach polityka rachunkowości pełni funkcję dokumentu nadrzędnego, określającego obowiąz-

ujące procedury i zasady postępowania w zakresie dokumentowania operacji gospodarczych.

Prawidłowo zaktualizowana polityka rachunkowości pozwala wykazać, że jednostka w sposób świadomy i zgodny z przepisami dostosowała swoje procedury do nowych obowiązków wynikających z wprowadzenia obowiązkowego e-fakturowania. Ma to znaczenie zarówno w bieżącej pracy działu finansowo-księgowego, jak i w trakcie kontroli zewnętrznych.

ZA CO ODPOWIADA KIEROWNIK JEDNOSTKI

Odpowiedzialność za ustalenie oraz aktualność polityki rachunkowości ponosi kierownik jednostki. Wynika to wprost z przepisów ustawy o rachunkowości, zgodnie z którymi kierownik odpowiada za prawidłowe prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz zgodność stosowanych rozwiązań z obowiązującymi przepisami prawa.

Wprowadzenie obowiązkowego Krajowego Systemu e-Faktur zmienia sposób dokumentowania operacji gospodarczych, a tym samym wymaga świadomego i formalnego dostosowania dokumentacji rachunkowości. Nie jest to wyłącznie kwestia organizacyjna ani techniczna, lecz element prawidłowego prowadzenia rachunkowości, za który odpowiedzialność ponosi kierownik jednostki.

W praktyce oznacza to konieczność wprowadzenia zmian w polityce rachunkowości w formie przyjętej w jednostce, najczęściej w drodze zarządzenia lub aneksu do obowiązującej dokumentacji. Dokument ten powinien określać zakres wprowadzanych zmian oraz datę rozpoczęcia ich stosowania.

Kierownik jednostki może powierzyć wykonywanie czynności związanych z obsługą KSeF wyznaczonym pracownikom lub komórkom organizacyjnym. Nie zwalnia go to jednak z odpowiedzialności za prawidłowe uregulowanie tych zasad w dokumentacji rachunkowości oraz za nadzór nad ich wykonywaniem. Odpowiedzialność ta ma charakter trwały i obejmuje zarówno etap wdrożenia KSeF, jak i późniejsze funkcjonowanie systemu w jednostce.

Prawidłowe ujęcie zasad stosowania faktur ustrukturyzowanych w polityce rachunkowości pozwala wykazać, że jednostka działa w sposób świadomy, uporządkowany i zgodny z przepisami prawa, co ma istotne znaczenie w toku kontroli zewnętrznych.

Podstawa prawna

- ustawa z 29 września 1994 r. o rachunkowości (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 120; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1218)
- ustawa z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 775; ost.zm. Dz.U. z 2025 r. poz. 1811)
- ustawa z 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1203)

Zapraszamy do zadawania pytań

ria@gazetaprawna.pl

Redaktor prowadząca:

Magdalena Sobczak – magdalena.sobczak@infor.pl